

Wciąż brak „tak”

Po kilkunastu miesiącach oczekiwania wciąż nie ma opinii w sprawie wniosku o powołanie w Sanoku Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (opinie przygotowuje Rada Główna Szkolnictwa Wyższego i Komisja Akredytacyjna Wyższego Szkolnictwa Zawodowego przy MEN). Jak wiadomo zdanie tych dwóch ciał ma ważne znaczenie przy podejmowaniu dalszych decyzji przez Radę Ministrów. **Tadeusz Poplonkowski**, dyrektor Departamentu Szkół Wyższych w MEN twierdzi, że sanocki wniosek będzie rozpatrywany w lutym. Według niego powołanie wyższej szkoły w Przemyśle nie zmniejsza szans Sanoka. – *Jesteśmy zainteresowani, aby w kraju powstawały kolejne placówki. Z istniejących szesnastu jesteśmy zadowoleni. W tym roku mamy przewidziane środki na utworzenie czterech-sześciu nowych. Atutem Sanoka jest bez wątpienia dobra baza.* Na pytanie, ile wniosków czeka w kolejce, usłyszeliśmy, że kilkanaście. (z)

Laury dla SOULU i Małgosi

Znakomicie zaprezentowali się sanoczanie podczas VI Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastoralek, który odbył się w ostatni weekend w Jarosławiu. Zespół SOUL „wyśpiewał” I nagrodę w kategorii zespołów młodzieżowych, a Małgosia Demkowicz – wyróżnienie w kategorii solistów dziecięcych. Konkurencja była bardzo silna – w festiwalu wzięło udział prawie 50 wykonawców (od Białegostoku, przez Przemyśl, Kraków aż po Lubin), zakwalifikowanych na podstawie nadesłanych wcześniej kaset z nagraniami.

Więcej o sukcesie sanoczan na str. 5.



SOUL w niecałkiem pełnym składzie – od lewej: Anna Kozimor, Joanna Pankiewicz, Małgorzata Robel, Beata Bury, Barbara Kozimor, Małgorzata Beniak, Anna Ostrowska, Anna Pańko.

112 zgłoś się

Podczas pobytu w Sanoku wiceminister Andrzej Ryś spotkał się z przedstawicielami kilkunastu powiatów z terenu Podkarpacia, aby zachęcać do tworzenia tzw. Centrów Powiadomienia Ratunkowego. W przyszłości będą one funkcjonowały pod wspólnym numerem służb ratowniczych 112.

Celem zintegrowanego systemu ratownictwa medycznego jest niesienie natychmiastowej pomocy każdej osobie znajdującej się w stanie zagrożenia życia i zdrowia – zmniejszenie liczby „zgonów do unikięcia” o trzydzieści procent w ciągu pięciu lat. Będzie to możliwe poprzez zintegrowanie wszystkich służb ratowniczych – pogotowia, straży pożarnej, szpitalnych oddziałów ratunkowych, lotniczego pogotowia ratunkowego – w jeden system, mający wspólną sieć łączności, wspólne procedury i kompatybilny sprzęt medyczny (tzw. „jedne nosze”). Ośrodkami koordynującymi działalność ratowniczą mają być lokalne Centra Powiadomienia Ratunkowego, podległe starostom.

Aby zbudować system, należy zrealizować cztery podstawowe zadania. Po pierwsze doposażyć izby przyjęć i przekształcić je w szpitalne oddziały ratunkowe. Po drugie zwiększyć ilość ambulansów sanitarnych rozmieszczając je w sieci (założenie jest takie, że w aglomeracji

miejskiej ambulans powinien dotrzeć w ciągu 8-20 min, a poza nią w ciągu 15-30 min). Po trzecie zmodernizować system łączności we współpracy z Państwową Strażą Pożarną i operatorami sieci telekomunikacyjnych, uruchamiając docelowo wspólny numer ratowniczy – 112. Po czwarte przygotować zespoły lotnictwa sanitarnego do wykonywania działań ratowniczych poprzez doposażenie ich i optymalne wykorzystanie.

Układem nerwowym tego systemu mają być Centra Powiadomienia Ratunkowego ze zintegrowanym stanowiskiem dyspozytorskim, którego zadaniem będzie przyjmowanie i selekcjonowanie informacji, wydawanie dyspozycji do jednostek, przekazywanie informacji dotyczących akcji, koordynowanie i monitorowanie działań ratowniczych. Na terenie naszego województwa centrum takie powstało w Łąncucie. Znakomicie sprawdziło się podczas kraksy na trasie E40.

(jz)

Już ponad 740 mieszkańców osiedla Błonie podpisał się pod protestem dotyczącym budowy węzła komunikacyjnego Lwowska – Prugara-Ketlinga – Reymonta według koncepcji Dyrekcji Dróg Publicznych, popieranej przez władze miasta. Podjęta przez radnych pod koniec ubiegłego roku uchwała o zmianie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego w rejonie tego skrzyżowania sprawiła, że protestacyjna akcja przybrała na sile, rozszerzając swój zasięg.

Rondo czyli węzeł (2)

– Uchwałę tę podjęto mimo naszego protestu, który poparła zarówno Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, jak i Rada Dzielnicy Błonie. Nie zadano sobie nawet trudu, aby dokładnie zapoznać z tym protestem radnych. A może o to właśnie chodziło? Chcemy wyraźnie podkreślić – nie jesteśmy przeciwni modernizacji skrzyżowania. Protestujemy przeciwko koncepcji, której realizacja nie tylko znacząco utrudni życie okolicznym mieszkańcom, ale stanowi wręcz dla tego życia zagrożenie – mówią członkowie komitetu organizacyjnego, który wyłoniono spośród protestujących. Podjęta, według nich, z naruszeniem prawa uchwała postanowili zaskarżyć do NSA. Radę miasta wezwali do jej uchylecia, zwrócili się również do Wojewody Podkarpackiego z wnioskiem, aby jej nie zatwierdził. Z podobnymi pismami wystąpił także zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Joanna Kozimor

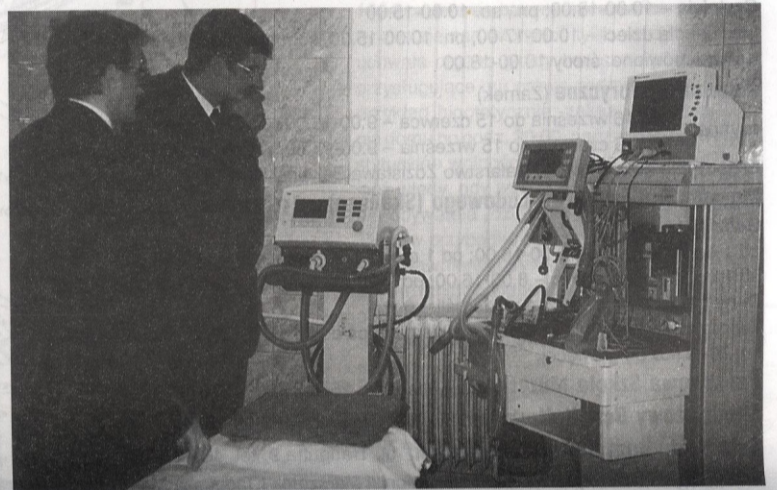
Czytaj na str. 3

W numerze:

- Jeden z radnych pragnie ujawnić swoje oświadczenie majątkowe – str. 3.
- Historia dawnej bursy przy ul. Kościuszki – str. 9
- Głosy Czytelników „TS” w sprawie parkingu – str. 6

Oddział szybkiego reagowania

W ubiegły piątek, w sanockim szpitalu dokonano oficjalnego otwarcia i poświęcenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, który ma być jednym z elementów zintegrowanego systemu ratownictwa medycznego. W uroczystości uczestniczył przebywający na Podkarpaciu podsekretarz stanu w ministerstwie zdrowia Andrzej Ryś.



Wiceminister Andrzej Ryś (z przodu) i zastępca dyrektora SPZOZ Bogusław Bończak podczas otwarcia nowego oddziału.

W skład Oddziału Ratunkowego, powstałego na bazie dawnej Izby Przyjęć, wchodzi ambulatorium chirurgiczne, sala do zabiegów i dwie sale intensywnej opieki medycznej. Na wyposażeniu znajduje się najnowocześniejszy sprzęt: trzy respiratory, aparat do znieczuleń operacyjnych, kardiomonitory i defibrylatory. – *Nowy oddział ma zwiększyć szanse na przeżycie osób w ciężkim stanie, np. po wypadkach czy urazach. Pacjenta można poddać natychmiast zabiegowi chirurgicznemu bądź podłączyć do aparatury reanimacyjnej – powiedział Bogusław Bończak* p.o. dyrektora ds. lecznictwa w SP ZOZ. – *Chodź tu o szybką pomoc, zaraz „za drzwiami szpitala” – diagnozę, zaopatrzenie i ustabilizowanie stanu pacjenta, aby wykorystać czas tzw. złotej godziny, która często przesądza o przeżyciu.*

Powstanie i wyposażenie oddziału było możliwe dzięki inicjatywie poprzedniej i obecnej dyrekcji SP ZOZ oraz 670 tys. zł uzyskanym z ministerstwa zdrowia, które zostały wykorzystane na zakup sprzętu.

O tematach poruszanych na spotkaniu z przedstawicielami samorządu i ordynatorami na str. 4

Pomieszczenia zmodernizowano we własnym zakresie, przy udziale ekipy remontowej SP ZOZ i brygady z Autosanu. Wartość wykonanych prac opiewa na 100 tys. zł. – *Jak zawsze szczególną pomoc okazał Autosan i Fundacja „Szpital” – podkreślał na otwarciu dyrektor SP ZOZ Henryk Przybycień. – Życzliwość okazała również Rzeszowska Centrala Materiałów Budowlanych, Automet, firma Szwajger-Meble, Baron, Sklep Meblowy Danuty Cichomskiej, TomPlast, ATW Zasław, Zakład Przyczep i Naczepek z Zasławia, TOMA, sklepy chemiczne oraz inni ofiarodawcy, którym serdecznie dziękujemy.*

Wiceminister Ryś obejrzał nowy oddział z dużym zainteresowaniem, zadawał wiele pytań, rozmawiał z personelem, obiecując oddziałowej **Bogusław Rudy** szkolenie w Łodzi z zakresu ratownictwa medycznego. Odwiedził także otwarty w ubiegłym roku Oddział Intensywnej Terapii Medycznej, prowadzony przez ordynatora **Wiesława Gucę**.

(jz)

Objawienie Pańskie



W tym roku nie trzeba było wykuwać w lodzie przerębli w kształcie krzyża. Fot. arch. „TS”.

Tradycyjnie wierni prawosławni i grekokatolicy obchodzili 19 stycznia święto Chrztu Pańskiego, czyli Objawienia Pańskiego. Uroczystości trwały dwa dni. W przeddzień święta rodziny spotkały się na tzw. drugiej Wigilii (pierwsza obchodzona jest przed Bożym Narodzeniem).

Po nabożeństwach w cerkwi p.w. Trójcy Świętej, wierni udali się w procesji nad San, gdzie dokonano poświęcenia wody. Obrzędowi temu towarzyszą odpowiednie modlitwy, trzykrotne zanurzenie świec w wodzie oraz krzyża z wizerunkiem Ukrzyżowanego, a także śpiewy liturgiczne mówiące o tajemnicy Trójcy Świętej i chrzcie Chrystusa w rzece Jordan. Tegorocznym uroczystościom przewodniczył prawosławny arcybiskup przemysko-nowosądecki **Adam Dubec**.

Święto zwane potocznie „jordanem” sięga swymi korzeniami III wieku.

(z)

Niezapominajka

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 26.01 Pauli, Tytusa, Polikarpa i Tymoteusza
- 27.01 Anieli, Angeliki, Jana i Jerzego
- 28.01 Piotra, Juliana, Tomasza i Walerego
- 29.01 Franciszka, Waleriana, Zdzisława i Zenona
- 30.01 Dobiegiewa, Feliksa, Macieja i Martynty
- 31.01 Cyrusa, Jana, Ludwika i Marcelli
- 1.02 Brygidy, Dobrochny, Igi i Ignacego

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 26.01 *Gdy na Polikarpa wiatr wieje,
rychło potem deszcz leje*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 27.01 Światowy Dzień Celnictwa
- 27.01 Dzień Pamięci Ofiar Reżimu Hitlerowskiego

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

http://www.biblioteka.sanok.com.pl/

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• do 26 stycznia – Wystawa malarstwa Moniki Marszałek i Tadeusza Marszałka.

• 27 stycznia, godz. 16.00 – Królewski bal dla dzieci. Przedsprzedaż biletów.

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• **Różne**

28 stycznia, godz. 18.00 – wieczór kolęd w wykonaniu zespołu Soul (parafia Chrystusa Króla)

do 28 lutego w godz. 10.00-17.00 (dn. 26.01 w godz. 13.00-17.00) – wystawa „Malarstwo” – Wanda Fik-Pałkowska.

• **Kino SDK**

26-28 stycznia, godz. 19.00 – „Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową”, prod. Polska

27-28 stycznia, godz. 17.00 – „Folwark zwierzęcy”, prod. USA

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

• 29-31 stycznia, godz. 20.00 – „Art War – zasady walki”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoni do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku – ul. Kościuszki 16 (I piętro) – środa i piątek – 16.00-19.00, sobota 10.00-15.00.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 26-29 stycznia – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem” – ul. 3 Maja 17

• 29 stycznia – 5 lutego – apteka prywatna s.c. „VITA” – ul. Mickiewicza 5/1

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następną wyznaczoną apteką zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 11.30-20.00.

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 29 stycznia, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Zbigniew Pałys.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

• 27 stycznia, godz. 15.00 – Popisy uczniów Społecznego Ogniska Muzycznego w Zagórz

• do 30 stycznia – Wystawa prac biorących udział w konkursie – „Twórczość Dzieci i Młodzieży Inspirowana Obrzędami i Tradycją Świąt Bożego Narodzenia”.

• do 30 stycznia (w hallu kina „Sokół”) – Wystawa „Spod Rodzinnej Strzechy”, wyposażenie izby wiejskiej z okresu międzywojennego.

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

Kino „Sokół”

• 27-28 stycznia, godz. 18.00 – „28 dni”, prod. USA, od 15 lat

• 30 stycznia, godz. 11.00 – „Stuart Malutki”, prod. USA, b.o.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

Dwieście litrów oleju napędowego o wartości 530 złotych skradziono z dwóch samochodów star zaparkowanych na terenie Spółdzielni Inwalidów *Spójnia* przy ul. Kiczury. Kradzieży dokonano w nocy z 17 na 18 stycznia.

* Patrol drogowy zatrzymał 18 stycznia na ul. Królowej Bony mieszkańca Sanoka, w wydechu którego stwierdzono 2,55 promila alkoholu.

* Na 400 złotych oszacowano wartość 150 litrów oleju napędowego, skradzionego ze zbiornika mercedesa cysterny, w którym nieznanymi sprawcami zdemontowano czujnik paliwa. Kradzież miała miejsce w nocy z 18 na 19 stycznia na ul. Reymonta.

* Rower górski wyceniony na 490 złotych przywłaszczony sobie złodziej, który z 21 na 22 stycznia włamał się do jednej z piwnic bloku przy Al. Wojska Polskiego. Sprawca dostał się do środka po przecięciu klódki zabezpieczającej drzwi.

* Tej samej nocy włamano się do kiosku *Ruch* przy ul. Daszyńskiego. Złodziej wybił szybę w okienku podawczym i zgarnął znajdujący się w zasięgu ręki towar – papierosy, kosmetyki, kasety magnetofonowe, frotki i gumki do włosów oraz artykuły spożywcze o łącznej wartości 500 złotych.

* Dwudziestego drugiego stycznia na ul. Jana Pawła II podczas rutynowej kontroli drogowej zatrzymano nietrzeźwego sanoczanina kierującego fiatem 126 p.

Wydech kierowcy zawierał 0,58 promila alkoholu.

Besko

* Na 6.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania do sklepu *Agatom*, które miało miejsce w nocy z 17 na 18 stycznia. Łupem złodzieja, który dostał się do środka po ukreśnieniu klódki przy drzwiach, padł zestaw komputerowy, gotówka, części samochodowe oraz narzędzia.

Zagórz

* Trzy damskie torebki zawierające gotówkę oraz dokumenty osobiste skradziono 17 stycznia na terenie Urzędu Miasta i Gminy. Sprawca wykorzystał chwilową nieobecność pracowników w pokojach. Łączna wartość strat wyniosła 3.000 złotych.

Gmina Zarszyn

* Z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala 19-letni kierowca fiata 126 p, który z nieustalonych przyczyn stracił panowanie nad kierownicą i wjechał do rowu. Do wypadku doszło 21 stycznia o godz. 2.00 w Odrzechowej.

...
Policjanci sanockiej KPP ustalili i zatrzymali trzech sprawców włamań do barów i placówek handlowych na terenie Sanoka, jakie miały miejsce w grudniu. Okazali się nimi mieszkańcy grodu Grzegorza w wieku 23, 26 i 28 lat, dotychczas nie karani.

Koncert chóru św. Cecylii

„Cicha noc, święta noc...”

Słowa tej i innych kolęd zabrzmiały w niedzielny wieczór w wykonaniu Chóru im. św. Cecylii, by wciąż jeszcze trwał nastrój świąt Bożego Narodzenia.

W programie koncertu oprócz kolęd, już słuchaczom znanych, znajdują się utwory dotyczący przez chór nie wykonywane. Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne w Sanoku zaprasza do wysłuchania koncertu noworocznego, który wykona Chór im. św. Cecylii w dniu 28 stycznia 2001 r. w Kościele N.S.P. Jezusa w Sanoku.

ZAPRASZAMY



Więcej chłopców i ...ślubów

Jak zapisał się miniony rok w statystykach Urzędu Stanu Cywilnego? Poziom urodzeń (892) i zgonów (584) był zbliżony do ubiegłorocznego, ze znaczną przewagą tych pierwszych, co sprawia, że przynajmniej w dziedzinie przyrostu naturalnego znajdujemy się w krajowej czołówce. Co za tym idzie – choć nie ma tu reguły – odnotowano także wzrost liczby zawartych związków małżeńskich (322).

Wśród nowo przybyłych na świat obywateli przeważali chłopcy, którzy – jak ocenia kierownik Urzędu Stanisław Bocoń – stanowili około 60 procent oseskowej populacji. Wśród imion dominowały: Justyna, Jakub, Katarzyna, Dawid, Anna, Eryk i Kacper. Nie zdarzały się już tak wymyślne jak Isaura czy Malwinia, co dowodzi, że wracamy do starych, dobrze sprawdzonych wzorców.

Jeśli chodzi o modę ślubną, panie preferowały długie i stonowane kolorystycznie suknie bądź eleganckie garsonki, które obowiązkowo dopełniano wiankami ze świeżych kwiatów – najczęściej róż bądź frezji – a panowie występowali zazwyczaj w ciemnych garniturach i białych koszulach ozdobionych kolorowym krawatem lub muszką. Zdarzali się także miłośnicy strojów sportowych, którym wystarczała sama koszula bez marynarki i wiązadła pod szyją. Nie stanowiło to jednak żadnej przeszkody w usankcjonowaniu związku.

(K)

„Brekdensowcy” na start!

W ubiegłym roku „koniki” handlowały przed wejściem biletami, a część chętnych do obejrzenia zmagania musiała odejść z kwitkiem, gdyż sala klubu „Górnik” mogła pomieścić tylko dwieście osób... Mowa oczywiście o konkursie tańca breakdance, który okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. W tym roku organizatorzy z Młodzieżowego Domu Kultury planują przeniesienie imprezy do hali sportowej ZST, mają zapowiedzianych tancerzy z innych miejscowości oraz chcą wprowadzić zmagania zespołowe.

Konkurs odbędzie się 24 lutego, a zgłoszenia przyjmowane są do 15 lutego w MDK. Zawodnicy muszą „skrzyknąć” się w pięciosobowe drużyny. Wiek uczestników 10-20 lat. Turniej będzie przebiegał w dwóch etapach – turniej drużyn i turniej solistów (wystawionych przez drużyny). Zmagania będzie oceniało jury, kierując się stopniem trudności figur i połączeń, oryginalnością trików, poczuciem rytmu i opracowaniem choreograficznym oraz ogólnym wrażeniem artystycznym. Informacji o konkursie udziela Agnieszka Trznadel z MDK pod numerem: (013) 463-09-15.

(Z)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

29 stycznia (poniedziałek)

dyżur pełni

wiceprzewodniczący

Ryszard Lassota

w godz. 14.00-17.00

tel. 465-28-07

1 lutego (czwartek)

dyżur pełni radny

Antoni Wojewoda

w godz. 17.00-18.00

w pokoju nr 66

tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

1 lutego (czwartek)

dyżur pełni

przewodniczący

Stanisław Zarzczyński

w godz. 14.30-17.00

Moje SM*

Oddział Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Sanoku rozprowadza książkę „Moje SM. Przyczyny i leczenie...?”, napisaną przez osoby dotknięte tym schorzeniem. – *Autorzy dają znakomite dowody zwycięskiej walki z chorobą oraz pokonywania przeszkód, jakie stawiane są choremu na każdym kroku, od barier architektonicznych po nieporadność lekarzy. Poza świadectwem książka ta jest także skarbnicą wiedzy na temat samej choroby* – napisała recenzentka, dr med. Barbara Patzer, wiceprzewodnicząca PTSR.

Książkę można nabyć w siedzibie oddziału, która mieści się przy ulicy Młynarskiej 51 (dom prywatny), najlepiej po godz. 15.00. Cena – 5 zł. Dochód ze sprzedaży zasili konto PTSR. Oddział dysponuje ponadto piśmie wydawanym przez towarzystwo „Pod wiatr” oraz fachową literaturą dotyczącą SM.

(la)

* SM – łac. sclerosis multiplex

Nowy rzecznik strażaków

Od 15 stycznia Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku ma nowego rzecznika prasowego. Ponownie został nim kapitan Piotr Królicki, zastępując na tym stanowisku młodszego brygadiera Krzysztofa Abrama.

(b)

Na świętego Walentego

Kochani, czy pamiętacie o zbliżających się Walentynkach? Porze przyjaznych życzeń, marzeń najskrytszych, miłosnych westchnień do tej jednej jedynej, czy tego naj-, naj-, naj-? Tradycyjnie już udostępniamy Wam nasze łamy – otwórzcie Wasze serca, dajcie upust pragnieniom, odważcie się wyznać to, co nosicie często schowane w najgłębszych zakamarkach duszy. Może spróbujecie nadać tym wyznaniom poetycką formę? Wasze miłosne liściki opublikujemy w „TS” nr 6 z 9 lutego – muszą więc dotrzeć do redakcji **najpóźniej 5 lutego**. Najbardziej oryginalne tradycyjnie już nagrodzimy upominkami. Nie przegapcie tej okazji (i zamieszczonego poniżej kuponu)!

WALENTYNKI



2001

(z)

O sprawie spornego węzła komunikacyjnego pisaliśmy w „TS” nr 50 z 15 grudnia ubiegłego roku. Przypominając pokrótce: mieszkańców bloków położonych w rejonie skrzyżowania Lwowska – Prugara-Ketlinga – Reymonta zbulwersowała koncepcja węzła komunikacyjnego w postaci ronda, jaką przedstawiono przy okazji prac nad uchwałą wprowadzającą zmiany do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Koncepcja ta przewiduje bowiem przesunięcie ul. Prugara-Ketlinga bliżej bloku nr 24, z drugiej strony którego usytuowano wspomniane rondo. W efekcie tego blok znalazłby się w swobodnych nożycach. Mimo skierowanego w tej sprawie do władz miasta protestu podpisanego przez 167 osób i popartego przez Radę Dzielnicy Błonie i Sanocką Spółdzielnię Mieszkaniową, radni podjęli uchwałę jednogłośnie.

Mieszkańcy postanowili ją zaskarżyć do NSA i wyłonili ze swego grona 9-osobowy komitet organizacyjny upoważniający go do reprezentowania ogółu protestujących. Nie zaprzestali też zbierania podpisów pod protestem dotyczącym budowy ronda na wspomnianym skrzyżowaniu.

– Wiedzieliśmy już, że nie ma innej drogi, choć dziwiło nas, że radni uznali, że wszystko jest OK, nie zwracając uwagi na nasz protest. Mamy o to do nich pretensje. Ciekawe, czy ci ludzie pamiętają jeszcze przez kogo i po co zostali wybrani? – zastanawia się Janusz Adamiak, wchodzący w skład komitetu organizacyjnego.

– A pan burmistrz, który publicznie mówi takie rzeczy, że włos się na głowie jeży? Dla niego ważniejsze są garaże niż zdrowie i życie mieszkańców – dodaje Janusz Baszak. – I tu nie chodzi tylko o jeden blok. Przecież tędy zaczęły jeździć setki samochodów i część z nich na pewno skracać będzie sobie drogę, jadąc przez osiedle a nie dookoła. Chcemy poprawić w tym rejonie komunikację, bo jest rzeczywistość nie najlepsza, ale to nie może odbywać się kosztem mieszkańców, których uciążliwe sąsiedztwo obwodnicy już naraziło na znaczne straty. Uważamy, że można znaleźć inne rozwiązanie tego węzła, ale do tego potrzeba dobrej woli, a my jej u naszych władz nie zauważamy. Zauważamy natomiast arogancję, bo tylko tak można określić niektóre poczynania i publiczne wypowiedzi burmistrza prezentowane na łamach „Tygodnika” i w Telewizji Kablowej.

– Jeszcze przed podjęciem uchwały próbowaliśmy spotkać się z wiceburmistrzem Czernkiem – rada dzielnicy proponowała termin 18 grudnia, ale pan wiceburmistrz nie znalazł na to czasu. Spotkanie to odbyło się dopiero 9 stycznia, kiedy była to już praktycznie musztarda po obiedzie. W spotkaniu uczestniczyła również pani Małgorzata Puchyr, która stwierdziła, że jeśli będziemy skarżyć uchwałę i przeładną pieniądze na tę inwestycję, to będzie nasza wina. Ale to przecież nie my podjęliśmy błędną decyzję – uzupełnia Jan Jędrzejczyk.

Protest w sprawie ronda przekazano także radzie nadzorczej SSM, która po zapoznaniu się z nim zdecydowanie go poparła i podjęła jednogólną uchwałę zobowiązującą zarząd spółdzielni „do podjęcia działań mających na celu ochronę praw członków w zakresie warunków zamieszkiwania, nie wykluczając zaskarżenia Uchwały Rady Miasta Sanoka z dnia

21.12.2000r. O przyjęciu MPZP węzła komunikacyjnego Lwowska – Prugara-Ketlinga – Reymonta”. W ślad za tym zarząd wezwał radę miasta do uchylecia uchwały, która „została podjęta zbyt pośpiesznie, bez uwzględnienia wszystkich okoliczności za i przeciw, a szczególnie bez uwzględnienia życiowych interesów mieszkańców budynków wielorodzinnych, które obecnie są już narażone na duże uciążliwości mieszkania w pobliżu obwodnicy i skrzyżowania ulic Aleje Wojska Polskiego, Lwowska, Prugara-Ketlinga. Jednocześnie oświadczamy, że Sanocka Spółdziel-

nia ochronie środowiska naturalnego i o prawie spółdzielczym. Złamano też statut miasta – zarząd miasta nie zwrócił się o opinię w tej sprawie do rady dzielnicy, co powinien był uczynić. Zarząd wprowadził też radnych w błąd, nie mówiąc całej prawdy o przebiegu głosowań w komisji budownictwa tylko 30 procent jej członków wyraziło pozytywną opinię na temat proponowanej koncepcji, pozostali wstrzymali się od głosu lub byli przeciw. Część po prostu nie przyszła na posiedzenie. Członkom komisji pokazano też inny plan, ze znacznie przesuniętym rondem w stosunku do

stało wprowadzonych w błąd. Docierają bowiem do mnie sygnały, że ludziom wmawia się, jakoby przez środek osiedla miała pójść szeroka czteropasmowa droga, więc podpisują protest, nie wiedząc, że chodzi zupełnie o coś innego. Nikt nigdy nie mówił o żadnej drodze przez środek osiedla – to wierutna bzdura. Mówimy cały czas o węźle komunikacyjnym na skrzyżowaniu Lwowska – Prugara-Ketlinga – Reymonta, gdzie jedyną czteropasmówką będzie ulica Lwowska. Przedstawione rozwiązanie jest jednym z kilku, jakie opracowano w 1998 roku na zlecenie

i za pieniądze Dyrekcji Dróg Publicznych. Jest to studium przedprojektowe a nie projekt, co chciałbym podkreślić bardzo mocno. To, że je zaprezentowano wcale nie oznacza, że ten węzeł komunikacyjny tak właśnie będzie wyglądał. Musieliśmy wybrać któryś z wariantów, żeby móc przystąpić do zmiany MPZP. Wybraliśmy rondo, bowiem zajmuje ono najwięcej miejsca i znacznie łatwiej będzie umieścić tu później na przykład skanalizowaną drogę czteropasmową niż odwrotnie. Rozmawiałem na ten temat i z radą dzielnicy i z przedstawicielami mieszkańców. Większość poddała się racjonalnym argumentom, dwóch panów jednak nie dało się przekonać i oni głównie robią to całe zamieszanie, wprowadzając ludzi w błąd. Sprawa podwójnych rzekomo planów jest prozaiczna – jeden z członków komisji budownictwa wykonał kilka szkiców sytuacyjnych, umieszczając to rondo w różnych miejscach. Poprosiłem, żeby zaprezentował je członkom komisji. Tak doszło do powstania tych „planów”.

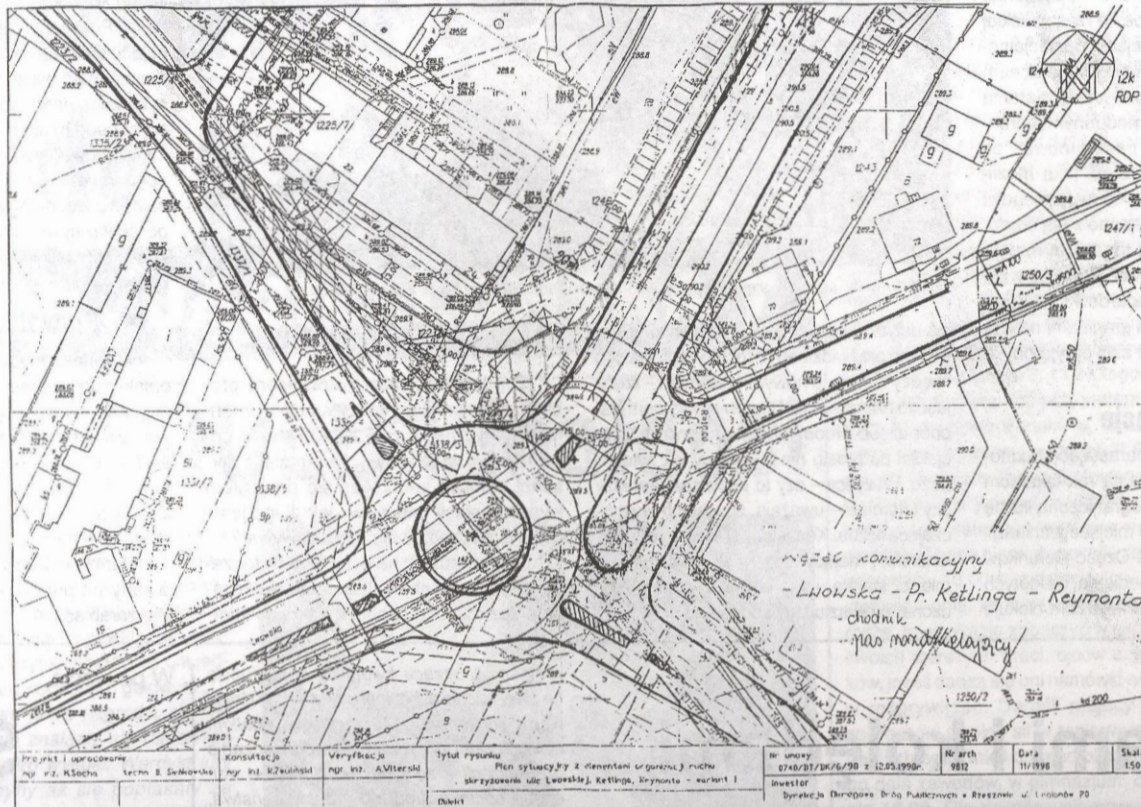
Czy widzę szansę na jakieś rozwiązanie tego sporu? Tak, pod warunkiem, że będzie się go rozwiązywać przy użyciu racjonalnych argumentów a nie emocji. Osobiście nie widzę żadnego powodu do uchylania uchwały, ale na ten temat wypowie się ostatecznie rada miasta.

Mieszkańcy są oczywiście odmiennego zdania. Uważają, że prawo zostało jednak naruszone. Powołują się przy tym na głos do wyroku NSA z dnia 8 września 1994 r.: „Interes prawny mieszkańca gminy zostaje naruszony nie tylko wtedy, gdy uchwała organu gminy naruszy wyraźnie przysługujące mu prawa podmiotowe (na przykład hipotetycznie: zakaz opuszczania domu po godz. 20.00, naruszający konstytucyjne wolności obywatela), lecz również wtedy, gdy wywoła ona niekorzystne dla obywatela „działania refleksyjne” (...). Także w przypadku domniemania naruszenia uprawnień obywatela przez uchwałę organu gminy zgodność tej uchwały z przepisami prawa nie oznacza automatycznie, że uprawnienie obywatela nie zostało naruszone”.

A może jednak warto byłoby usiąść przy jednym stole i spokojnie, bez emocji, zwyczajnie, po ludzku porozmawiać?

Joanna Kozimor

Rondo czyli węzeł (2)



Jeden ze „szkiców” ronda wykonany przez członka komisji budownictwa – i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że tak umiejscowione rondo nie mieści się w liniach rozgraniczających, w związku z czym jego realizacja wymagałaby zmiany MPZP.

nia Mieszkaniowa dobrowolnie nie zrezygnuje z posiadanych w wieczystym użytkowaniu terenów pod projektowane skrzyżowanie (...). Zarząd SSM skierował też pismo do Wojewody Podkarpackiego z wnioskiem, by jej nie zatwierdził. Identyfikacja postąpił komitet organizacyjny mieszkańców.

– Podjęta przez radę miasta uchwała rażąco narusza nasze podstawowe prawa – prawo do życia w ciszy, spokoju i zdrowym środowisku naturalnym, do pełnego wykorzystania naszego majątku zgodnie z jego przeznaczeniem i zachowania w dobrym stanie technicznym naszych mieszkań, do wychowania dzieci w bezpiecznym otoczeniu, a także do wyrażania własnych opinii oraz zapoznania z nimi radnych – twierdzą przedstawiciele protestujących mieszkańców. – Naszym zdaniem, przy pracach prowadzących do podjęcia tej uchwały dopuszczono się błędów proceduralnych i prawnych – złamano Konstytucję i kilka ustaw, zwłaszcza

wersji oryginalnej. Tyle, że ono wychodzi poza linie rozgraniczające. Zapytany o możliwość ich przesunięcia wiceburmistrz nie potrafił nam zagwarantować, że będzie to możliwe. To po co w ogóle tworzyć taki wariant? Może to budzić podejrzenia o jakieś próby manipulacji.

Wiceburmistrz Stanisław Czernek odpiera podnoszone przez mieszkańców zarzuty:

– Uchwała podjęta została zgodnie z prawem i nie narusza żadnych przepisów ani procedur. O przystąpieniu do opracowania MPZP tego terenu zawiadomiliśmy wszystkie zainteresowane strony, podobnie jak o wyłożeniu planów do wglądu. Zawiadomienia wysyłaliśmy kilkakrotnie i to listami poleconymi, zrobiliśmy więc więcej niż musieliśmy. Nikt nie zgłaszał wówczas żadnych zarzutów ani nie składał protestów. Kiedy przystąpiliśmy do uchwalania MPZP, wtedy dopiero pojawił się protest mieszkańców. Podejrzewam, że wiele z tych osób, które go podpisały, zo-

„PROTEST NA BŁONIACH”

W ostatnim czasie bulwersującym faktem stało się świadome wprowadzanie w błąd mieszkańców osiedla Błonie, przez zbierających podpisy pod protestem. Protest dotyczył rzekomych planów władz miasta, obejmujących przebudowę ul. Prugara Ketlinga i Kochanowskiego w jezdnię czteropasmową obsługującą ruch tranzytowy samochodów ciężarowych.

Mieszkańcy, którzy w dobrej wierze podpisali ów protest, zostali błędnie poinformowani i zaprotestowali przeciwko inwestycji, która nie była i nie jest w planach miasta. Obydwie ulice są i nadal pozostaną ulicami lokalnymi dwupasmowymi obsługującymi osiedle, z zakazem wjazdu pojazdów o ciężarze powyżej 3,5 tony.

Władze miasta podejmują szereg kroków zmierzających do poprawy bezpieczeństwa oraz zmniejszenia uciążliwości ruchu samochodowego. Działania te nie dotyczą budowy dalszych dwóch pasów w ciągu omawianych ulic lokalnych.

Niestety postępowanie organizatorów protestu kompromituje cenną formę demokracji bezpośredniej, jaką jest zbieranie podpisów pod protestem.

Przedstawiając powyższą informację, proszę mieszkańców osiedla Błonie o chwilę refleksji i odpowiedź na pytanie: czy warto podejmować działania w celu poprawy warunków komunikacji, czy też nie robić nic, pozostawiając istniejący ruch na dotychczasowych ulicach i skrzyżowaniach miasta.

Naczelnik Wydziału Architektury Urzędu Miasta Sanoka
inż. Małgorzata Puchyr

Prowizoryczna, ale jest

Dotychczasowe zabiegi Starostwa Powiatowego i Urzędu Miasta zmierzające do udostępnienia do publicznego użytku głównej drogi biegnącej przez teren dawnej jednostki wojskowej (wzdłuż budynku WKU) nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Główne Kwatermistrzostwo WP nie chce zezwolić na otwarcie drogi, do której dostępu bronią wojskowe bramy.

Przypomnijmy, że problem dojazdu na tereny byłej jednostki pojawił się wraz z ograniczeniem ruchu na ul. Wyspiańskiego, o co postulowali mieszkańcy tej ulicy. Kiedy ruch ciężarowy przenosił się w związku z tym na ul. Korczaka – również nieprzystosowaną do tego – zaprotestowali z kolei mieszkańcy tej ulicy, którym najbardziej dokuczają samochody jeżdżące do i z pobliskiej zwirowiny. W końcu w akcie desperacji zrobili blokadę, zmuszając władze powiatu i miasta do zainteresowania się tym tematem. Komisja bezpieczeństwa ruchu drogowego – po dokonanej wizji lokalnej w terenie – przyznała mieszkańcom rację, czego efektem było wykonanie drogi dojazdowej między budynkiem WKU a dawnymi warsztatami mechanicznymi, co odciążało ruch na ul. Korczaka.

– Na odcinku około 100 metrów położyliśmy płyty na zwirowej podsypce. Mieliśmy własne materiały, więc kosztowało to w sumie nie tak dużo – około 9 tysięcy złotych. Starosta podjął taką decyzję, żeby ludzie nie czuli się poszkodowani, tym bardziej, że w pobliżu mamy swoją zimową „bazę” i przy dużych opadach śniegu plugi i piaskarki jeździłyby ul. Korczaka niemal przez całą dobę. To, oczywiście, rozwiązanie prowizoryczne i prędzej czy później trzeba je będzie zastąpić docelowym – na tym terenie lokuje się coraz więcej podmiotów gospodarczych, a w przyszłości ma być tutaj przecież komenda policji, więc porządna droga jest niezbędna. Najlepszym rozwiązaniem byłoby udrożnienie drogi przy WKU, ale jak na razie nie udało się tego załatwić – stwierdził Antoni Wielgus, kierownik Powiatowego Zarządu Dróg.

/jot/

Śladem naszych publikacji

Szanowni Państwo!

W nawiązaniu do wspaniałych słów redaktor Jolanty Ziobro, a kierowanych do pana burmistrza Zbigniewa Daszka: „(...) proponuje wprowadzenie ustawowego obowiązku podawania do publicznej wiadomości treści oświadczeń majątkowych radnych (...)” – oświadczam, iż pomysł jest wart stanowczego poparcia i niezwłocznego wprowadzenia w życie. Uważam, że radni nie powinni czekać na nowe rozwiązania płynące „z góry”, ale podać do publicznej wiadomości (choćby przez prasę) swoje oświadczenia majątkowe. W skali kraju nie zlikwiduje to do końca prywaty, kumoterstwa i korupcji, ale przyczyni się

w wielkiej mierze do ograniczenia tych patologicznych zjawisk oraz pozwoli patrzeć na sanockich radnych bez „warszawskiej perspektywy”, tj. bez tej niezdrowej atmosfery, jaka zapanowała wobec samorządowców po skandalach obecnej (od 1997 r.) kadencji rad różnych szczebli (szczególnie w Warszawie). Wychodząc naprzeciw (...) propozycjom (...), pragnę udostępnić treść swojego oświadczenia majątkowego na łamach „Tygodnika Sanockiego”. To samo chcę uczynić na koniec kadencji w 2002 r.

Z szacunkiem
Piotr Pęczak
radny Rady Miasta Sanoka

Od redakcji: ponieważ list traktujemy jako propozycję, oświadczenia majątkowego radnego nie publikujemy.

Radio MIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Redakcja „TS”: **464-27-00**
Biuro Reklam i Ogłoszeń: **464-02-21**

Reforma ma też plusy

Po uroczystości otwarcia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, dyrekcja SP ZOZ zaprosiła na spotkanie z wiceministrem Andrzejem Rysiem. Wśród uczestników byli goście z województwa, przedstawiciele samorządu lokalnego, straży pożarnej, dyrektorzy szpitali z okolicznych powiatów, a także ordynatorzy oddziałów sanockiego szpitala.

Do ministra kierowano pytania związane z reformą i funkcjonowaniem służby zdrowia oraz systemu zintegrowanego ratownictwa medycznego.

Pielęgniarki na poziomie licencjatu

Jednym z poruszanych tematów było kształcenie pielęgniarek i położnych. Minister poinformował, że według projektu nowelizacji ustawy o pielęgniarstwie i położnictwie w grupie tej obowiązywać będzie, odpowiadające wymogom Unii Europejskiej, kształcenie na poziomie licencjatu. Obecne pielęgniarskie szkoły pomaturalne funkcjonować będą jeszcze przez trzy-cztery lata, aby był czas na wypracowanie nowych wzorców kształcenia. W naszym województwie, w październiku, na bazie rzeszowskiej WSP, utworzony zostanie nowy kierunek licencjacki o specjalności pielęgniarstwo-położnictwo. Sanok, gdzie funkcjonuje liceum i studium medyczne, powinien zaniemniej podjąć starania o powołanie zamiejscowej filii uniwersytetu, z podobnym kierunkiem kształcenia. Starosta Edward Olejko poinformował, że wespół z dyrekcją szkoły medycznej, rozważał już taką możliwość. Oparciem byłby właśnie Rzeszów, gdzie istniała niegdyś filia krakowskiej Akademii Medycznej i jest związane z nią środowisko naukowe. Minister radził, aby podjąć na ten temat rozmowy również z Akademią Medyczną w Krakowie. Podkreślił, że dostosowanie kształcenia pielęgniarek do standardów Unii Europejskiej umożliwi im podjęcie pracy także poza granicami naszego kraju. Wiele krajów, np. Wielka Brytania, już dziś przyjęłyby je z otwartymi ramionami.

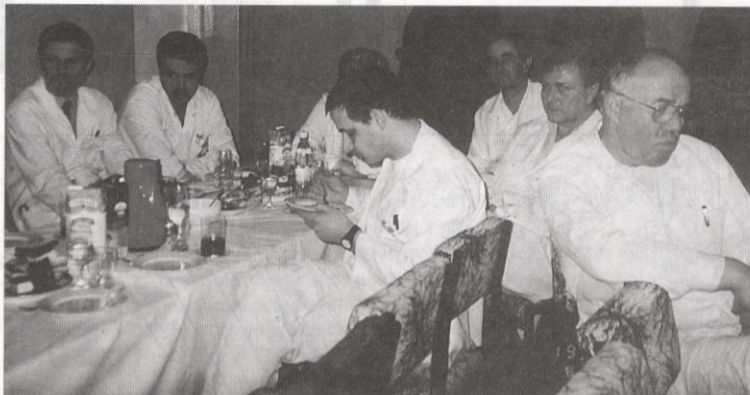
Zablokowane specjalizacje

Ordynatorzy zwrócili ministrowi uwagę na narastające trudności w uzyskaniu specjalizacji lekarskich. Z roku na rok lekarzom coraz trudniej zdobyć specjalizację z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc, np. na terenie podkarpackiego na jedno miejsce z chirurgii było w ubiegłym roku aż siedmiu kandydatów. Część kierunków w ogóle została „zamknięta”, jak np. ortopedia, pediatria, na których w ogóle nie było ani jednego miejsca. Dlaczego lekarzom blokuje

się możliwość dalszego kształcenia, tym bardziej że na szpitalnych oddziałach brakuje specjalistów? – pytali Maria Koncewicz-Żyłka i Jerzy Pietraszek.

Minister stwierdził, że jedną z przyczyn kłopotów ze specjalizacjami jest nowelizacja

Minister wydawał się zaskoczony tym, że specjalistów brakuje – co potwierdził dyrektor Henryk Przybycień – i zastanawiał się, czy zapotrzebowania nie powinni zgłaszać bezpośrednio dyrektorzy szpitali. Kwestia zostanie wzięta pod uwagę.



Ordynatorzy stawali się na spotkanie z wiceministrem prawie w komplecie.

cja dotyczącego ich rozporządzenia, w którym nie przewidziano okresu przejściowego między starym, a nowym systemem – rzecz jest do naprawienia. Drugim problemem jest opór części środowiska medycznego. Specjaliści po prostu nie chcą, aby ich było za dużo. Wszyscy – czy to pediatrzy, urodolcy czy interniści – uważają, że jest ich wystarczająca liczba. Konsultanci i stowarzyszenia lekarskie, mający wpływ na ustalanie puli miejsc, starają się je ograniczyć, niewykluczone, że w sztuczny sposób.

Papiery okielznane

Środowisku bardzo doskwiera problem nadmiernie rozbudowanej dokumentacji medycznej. Kasa chorych stawia coraz to nowe wymogi w tym zakresie, a personel zamiast zajmować się pacjentem wypełnia stosy papierów. Jak długo jeszcze system będzie się rozbudowywał?

Odpowiadając na pytanie minister zapewnił, że kasy chorych zostaną okielznane przez rozporządzenie o zakresie infor-

macji, jakiej mogą żądać od swoich kontrahentów. Wejście też rozporządzenie dotyczące dokumentacji medycznej, pozwalające na prowadzenie zapisu w sposób elektroniczny, w komputerze, co uprości sprawę. W ten sposób pracuje już zresztą wielu lekarzy.

Reforma ma też plusy

Na pytanie, na jakim etapie reformy jesteśmy i czy wreszcie zaczną być widoczne jej pozytywne skutki minister odpowiedział: – *Wydaje się, że system zaczyna się wreszcie stabilizować. Mimo wszystko reforma przyniosła wiele korzystnych zmian. Weźmy pierwsze z brzegu przykłady. Zostały utworzone samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej, na zasadach podobnych jak przedsiębiorstwa. Różnica w funkcjonowaniu zoz-ów jako jednostek budżetowych, a zoz-ów jako jednostek samodzielnich, mających swój rejestr, statut, konto, itp. jest zasadnicza. Już trochę o tym zapomnieliśmy – powiedział minister. Zakłady opieki zdrowotnej mogą być nadal przekształcane, drogą komercjalizacji bądź prywatyzacji. Zmieniła się filozofia leczenia pacjenta – ciężar został przesunięty na system opieki podstawowej i lekarza pierwszego kontaktu, co jest zgodne z przyjętymi na świecie standardami. Powstały kasy chorych jako jednostki zbierające i dysponujące środkami ze składek zdrowotnych. Choć pod ich adresem można mieć wiele zastrzeżeń, radzą sobie w sumie z powierzonymi zadaniami i jest nadzieja, że wraz ze wzrostem gospodarczym będą miały do dyspozycji więcej środków. W kraju zaczyna funkcjonować system ratownictwa. – Każde dziecko, które tego potrzebuje, może mieć wykonaną operację na sercu. Leczymy najnowocześniejszymi lekami. Dokonaliśmy naprawdę ogromnego skoku cywilizacyjnego w dziedzinie medycyny. Nie powinniśmy o tym zapominać, choć nie da się ukryć, że system ma wiele niedociągnięć – podkreślił minister.*

Prywatyzacja – poza granicę Wisły

Minister zachęcał, aby nie bać się prywatyzacji podstawowej opieki zdrowotnej. Jako przykład podał Poznań, gdzie miasto najpierw opracowało jasne zasady sprzedaży przychodni zdrowia, a następnie przystąpiło do ich sprzedaży. – *I nic strasznego się nie stało. Uważam, że takie posunięcia stabilizują rynek, zachęcając lekarzy do budowania swojego warsztatu pracy. Zachęcam, aby prywatyzacja, która zatrzymała się gdzieś na linii Wisły, przekroczyła nie tylko ją, ale także i granicę Sanu.*

Burmistrz Zbigniew Daszyk złożył deklarację, że Sanok jest otwarty na prywatyzację służby zdrowia i miasto nie będzie na niej zarabiał. (jz)

Opłatek w powiecie

Z życzeniami i kolędami

Po raz trzeci już w tej kadencji spotkali się na sesji opłatkowej radni i władze powiatu sanockiego z proboszczami sanockich parafii: ks. ks. Adamem Sudołem, Andrzejem Skibą, Feliksem Kwaśnym i o. Stanisławem Glistą, duchownymi innych kościołów, z przedstawicielami władz gmin tworzących powiat oraz szefami służb powiatowych. W spotkaniu, które odbyło się we wtorek uczestniczył także Marian Kawa, radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego i Jerzy Tympalski, szef sanockiej Delegatury NSZZ Solidarność.

Honory gospodarza spotkania pełnił Stanisław Zarzycny, przewodniczący rady powiatu. Rozpoczął je refleksją nad czasem przełomu, w jakim przyszło nam żyć: *W świecie pędzącym wciąż do przodu, w świecie pęskoczącego biznesu; polityki, komputerów i internetu; w świecie przemian i reform; również w świecie gwałtów, wojen, zła i przemocy, tak bardzo jesteśmy tym wszystkim zajęci i zaabsorbowani, że czasami zapominamy o innych wartościach. Nie pamiętamy, że jest cisza i spokój... że największą wartością jest rodzina, życzliwość, że obok nas jest drugi człowiek, po czym nawiązał do klimatu świątecznego: Okres świąt Bożego Narodzenia jest takim czasem, kiedy częściej ku tym wartościom się zwracamy, wybaczymy sobie urazy, wydobywamy najpiękniejsze myśli, najlepsze słowa i w sposób szczególny akcentujemy więzi wspólnotowe łamiąc się opłatkami.*

Po wysłuchaniu Ewangelii odczytanej przez ks. archidiecezjalnego Feliksa Kwaśnego, który poświęciwszy opłatki złożył zebranym życzenia pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym i w pełnionej służbie mówiąc *Życzę wielkiej roztropności sprawującym funkcje publiczne i pracującym ku dobru innych ludzi nadeszła chwila dzielenia się opłatkami i przekazywania życzeń, przy wtórze kolęd w wykonaniu artystów z sanockiej szkoły muzycznej.*

W imieniu arcybiskupa Adama z cerkwi prawosławnej głos zabrał także ks. kanclerz Jan Antonowicz mówiąc m.in. *Łamanie się opłatkami jest symbolem życzliwości i miłości. Poniesmy te miłość do naszych rodzin i ludzi, którym służymy. Bądźmy apostołami miłości pomiędzy ludźmi.* Natomiast ks. Ryszard Rabicki, dziekan parafii polsko-katolickiej przekazał życzenia w imieniu swoim i swojego biskupa ks. prof. Wiktora Wysoczańskiego, a powiatowe spotkanie opłatkowe nazwał prawdziwie ekumenicznym. *Takim, które spełnia pragnienie Pana Jezusa wyrażone w słowach „Spraw, aby byli jedno”.*

Po duszpasterzackich przysłała kolej na polityków. Andrzej Radwański, przewodniczący klubu AWS składał życzenia wszystkiemu najlepszemu, zdrowiu, sukcesowi, realizacji planów i zamierzeń oraz pomyślności w rodzinach, a Tadeusz Mleczko szefujący klubowi SLD mówił: *Mamy szczęście być i uczestniczyć w pracach Rady Powiatu na przełomie dwu tysięcy i dwu wieków. W pierwszej części kadencji byliśmy w wieku pary, penicyliny, ale i w wieku dwu wojen światowych i stałych konfliktów zbrojnych, sputników i wizyty na Księżycu, energii jądrowej i laserów. Druga połowa to już inny wiek. (...) Trudno już wymieniać nowości techniki. Czym zakończy się ten XXI wiek bardzo trudno przewidzieć. (...) Przemawiam w imieniu mojego klubu na pierwszej sesji Rady Powiatu w nowym wieku, na początku tysiąclecia. Myślę tak sobie, jak długo jeszcze trzeba będzie mówić w imieniu jakiejś partii czy opcji? Jak długo będą istniały różnice w społeczeństwach. Może właśnie w tym nowym wieku skończą się podziały wśród ludzi. Nie będzie konfliktów i wojen, nienawiści i zaktamania. W imieniu koleżanek i kolegów życzę Państwu wszelkiej pomyślności, dobrego zdrowia, spełnienia najskrytszych marzeń, wszystkiego, co najlepsze dla was i waszych najbliższych. W tym gronie składamy już sobie*

życzenia po raz trzeci. A że są to życzenia szczerze może świadczyć fakt, że wspólnie w zgodzie, przy dużej wzajemnej życzliwości w tej radzie działamy.

Do drugiego roku działania samorządu powiatowego nawiązał zabierając głos sanocki starosta, Edward Olejko. Dziękował radnym za dobrą współpracę, dając wyraz przekonaniu, że wiele samorządów mogłoby przyjmować wzorce z pracy sanockiej rady. Dziękował parlamentarzystom, którzy w sposób szczególny włączyli się w rozwiązywanie problemów naszego powiatu. Mówił m.in. *Wymieniłem tu wicemarszałka Sejmu Stanisława Zająca, senatora Ireneusza Zarzycnego i posła Jerzego Osiałyńskiego. Duże i ważne przedsięwzięcie inwestycyjne jakim jest droga z Radoszyc do granicy państwa mogliśmy uruchomić dzięki poparciu Pana Wicemarszałka. Dzięki niemu udało się pozyskać nowoczesny*

rentgen. Znacząca kwota na kontynuację budowy kuchni szpitalnej uzyskaliśmy dzięki wsparciu senatora Zarzycnego. Wielkim osiągnięciem ub. roku było wprowadzenie do realizacji – ze środków PHARE – dalszego odcinka drogi do granicy państwa. Ta inwestycja znalazła się w tym funduszu dzięki Marszałkowi Województwa, Bogdanowi Rzońcy, za co w tym miejscu chciałbym mu serdecznie podziękować. (...) Przekazuje też Panu Wojewodzie i Jego służbom podziękowania za dodatkowe środki na adaptację budynku w Zagórze, który rozpoczął już działalność jako Dom Samopomocy Społecznej. Dziękuję również za współpracę Wójtom i Burmistrzom naszego powiatu. Dziękuję wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wspierali nasze działania. Wystąpienie swoje starosta zakończył życzeniami by Nowy Rok 2001 był bardziej pomyślny, aby był rokiem spełnionych nadziei, a zdrowie, spokój i radość były obecne wśród nas na co dzień i wznosił toast za spełnienie wszystkich życzeń.

W sali Klubu Naftowca, obwieszanej girlandami różnokolorowych, błyszczących balowych dekoracji, przy ustawionych w podkowie stołach przybranych bukietami kwiatów w narodowych biało-czerwonych barwach i w świetle płonących świec rozbrzmiewały kolędy, życzenia i rozmowy. Mimo zupełnie niezimowej aury panował świąteczny nastrój.

Maria Boczar



Muzyczną uroczą był koncert Męskiego Chóru „Sofija”, który w sobotni wieczór wystąpił w kościele franciszkanów z koncertem pieśni kościelnych i kolęd. Wielką niespodzianką słuchaczom sprawiła dyrygentka Natalia Iwanek wykonując solo „Lulajże, Jezuniu”. Po koncercie w Sali Herbowej odbyło się spotkanie ekumeniczne, podczas którego dzielono się opłatkami i prosforą. Więcej za tydzień. Fot. R. Maciaszek

W powiecie

Sołtysi stowarzyszeni

Bardzo licznie stawili się sołtysi na zebraniu założycielskim Stowarzyszenia Sołtysów Powiatu Sanockiego, które 18 stycznia zorganizowano w hotelu MO-SiR-u.

Organizatorów mile zaskoczyła bardzo wysoka frekwencja – obecni byli niemal wszyscy sołtysi z powiatu sanockiego. Wśród gości znaleźli się m.in.: Grzegorz Sawiński – członek Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Sołtysów, Stanisław Fal – wiceprezes Podkarpackiej Izby Rolniczej, przedstawiciele PSL-u, Tereńskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego i lokalnych władz samorządowych.

Po dłuższej dyskusji zamiast samodzielnie działającego stowarzyszenia postanowiono powołać Koło Powiatu Sanockiego Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Podkarpackiego, we władzach którego znaleźli się: Stanisław Stabryła (Srogów Dolny) – prezes, Marian Daszyk (Strachocina) i Henryk Jakiel (Jaćmierz) – wiceprezesi, Emilia Podczerwińska (Czystogarb) – sekretarz, Jarosław Mielnik (Mokre) – skarbnik, Kazimierz Zadyłak (Bukowsko), Tadeusz Woźniak (Hołuczki) i Roman Czech (Besko) – członkowie oraz Józef Lenart – przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

Stowarzyszenie stawia sobie za główny cel „reprezentowanie i obronę wspólnych społecznych i prawnych interesów sołtysów jako przedstawicieli społeczności wiejskich i samorządów mieszkańców wsi, podejmowanie działań na rzecz podnoszenia kwalifikacji oraz sprawności kulturalno-społecznej samorządowej służby sołtysów”. Władze samorządowe liczą, że nowe stowarzyszenie będzie dla nich ważnym partnerem społecznym ułatwiającym rozwiązywanie problemów obszarów wiejskich.

Podczas spotkania starosta Edward Olejko i przewodniczący rady powiatu Stanisław Zarzycny uhonorowali sołtysów mających najdłuższy staż pracy listami gratulacyjnymi oraz drobnymi upominkami w postaci albumów. Wśród wyróżnionych (po konsultacjach z władzami gminnymi) znaleźli się: Kazimierz Zadyłak – Bukowsko, Michał Dąbrowiak – Wola Sękowa, Tadeusz Gilściak – Wolica, Adam Drozd – Nagórzyany, Stanisław Szul – Besko, Julia Stabryła – Jurówce, Henryk Rudy – Prusiek, Tadeusz Woźniak – Dobra, Jan Rysz – Długie, Jan Rykiel – Posada Zarszyn, Antoni Plisula – Nowosiółce, Józef Toropolski – Posada Jaćmierska, Henryk Jakiel – Jaćmierz Przedmieście, Piotr Skopski – Komańcza, Marcin Zubel – Zahutyń, Józef Łukowski – Czaszyn, Jarosław Mielnik – Mokre. W listach gratulacyjnych napisano m.in.: *Składamy Panu serdeczne podziękowania w imieniu władz samorządowych Powiatu Sanockiego za długoletnie zaangażowanie w pracy społecznej na rzecz rodzinnej miejscowości. Mandat zaufania, jakim przez kolejne lata obdarzali Pana ziomkowie, powierzając pełnienie ważnej i odpowiedzialnej funkcji sołtysa, świadczy o dużym uznaniu dla Pana działalności. Zdajemy sobie sprawę, że niemożliwe byłoby właściwe funkcjonowanie władz samorządowych, gdyby nie działalność takich ludzi, jak Pan.*

Wyróżnieni otrzymali również upominki rzeczowe ufundowane przez wójtów.

SKLEP WYPOSAŻENIA WNĘTRZ

NOWOROCZNA WYPRZEDAŻ MEBLI PO OBNIŻONYCH CENACH do 25%

SANOK, UL. JAGIELLOŃSKA 7

Laury dla SOULU i Małgosi

Uczestnicy festiwalu rywalizowali w dwóch kategoriach – solistów oraz zespołów podzielonych na grupę dziecięcą i młodzieżową. Po przesłuchaniach, w czasie których każdy z wykonawców prezentował się w dwóch utworach (SOUL zaśpiewał *Nad ciemną równiną* i *Wesoły nam dzień Pan sprawił*), jury wyłoniło finalistów-laureatów. Ostateczną klasyfikację poznali oni jednak dopiero następnego dnia, tuż przed koncertem galowym.

– Wiedzieliśmy, że przypadła nam jakaś nagroda, ale nikt z nas nie liczył na pierwszą. W finale znalazły się naprawdę znakomite zespoły – poziom był bardzo wysoki. Werdykt jury zupełnie nas zaskoczył – dziewczyny aż się popłakały ze szczęścia, ja zresztą też – powiedziała uradowana **Monika Brewczak**, kierownik zespołu.

Za I miejsce sanoczanin otrzymał piękną statuetkę, dyplom i nagrodę pieniężną w wysokości 2.000 złotych. Dodatkową atrakcją był wywiad przeprowadzony po koncercie przez TV Rzeszów, który zostanie wyemitowany w najbliższą sobotę o godz. 8.10 w Telewizji Regionalnej. W niedzielę natomiast o godz. 18.00 zespół wystąpi z koncertem kołęd w parafii pw. Chrystusa Króla. Towarzyszyć mu będzie grupa dziecięca czyli „souliki” oraz parafialny chór pod dyktando **ks. Feliksa Kwaśnego**.

Kolejnym sanockim akcentem na jarosławskim festiwalu był udany występ Małgosi Demkowicz, która otrzymała wyróżnienie w kategorii solistów dziecięcych. Uonorowano ją dyplomem, książkami i zegarkiem. Młoda wokalistka zaprezentowała dwie pastorałki: *W tę pełną szczęścia noc* i *Świeć gwiazdka nam*, przy czym drugą z nich wykonała w duecie z **Markiem Dziakiem** – autorem tekstu, muzyki i aranżacji obydwu utworów. Oba też znalazły się na wydanej niedawno kasie *Świeć gwiazdka nam*, którą można jeszcze nabyć w sklepach muzycznych.

– Na festiwalu w Jarosławiu wystąpiłam po raz pierwszy i bardzo mi się on podobał. Cieszę się z nagrody, bo konkurencja była duża – niektóre dzieci naprawdę prześlicznie śpiewały – stwierdziła skromnie Małgosia, która też może być dumna ze swojego występu. Potwierdzi to zapewne sobotni program telewizyjny, uczniowsko-nauczycielski duet też był bowiem odpytywany przez rzeszowskich „telewizorów”.



Małgosia Demkowicz z Markiem Dziakiem podczas koncertu laureatów w jarosławskim kościele pw. Chrystusa Króla.

Ferie w Sanoku

Na łyżwy czy na Chryszczatą?

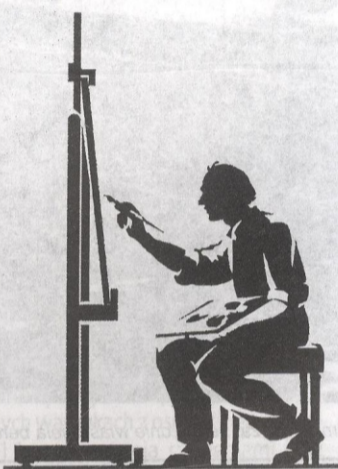
Ferie zbliżają się wielkimi krokami. W zasadzie już od jutra uczniowie sanockich szkół będą mogli udać się na, miejmy nadzieję zasłużony, odpoczynek i pogрузić się w słodkim lenistwie. Prawdopodobnie nie wszystkim uda się zakosztować białego szaleństwa w Alpach. Większość zapewne pozostanie w Sanoku i tutaj będzie szukać okazji do zagospodarowania nadmiaru wolnego czasu.

Niektórym wystarczy wpatrywanie się w ekrany telewizorów i komputerów, nieraz 24 godziny na dobę. Dla tych, którzy gardzą taką rozrywką albo nie jest ona dla nich wystarczająca, próbowaliśmy się dowiedzieć, co można robić w czasie ferii w grodzie Grzegorza. Zaczniemy od oferty przygotowanej dla młodzieży w szkołach. Już od poniedziałku w czterech największych sanockich podstawówkach – w „dwójce”, „trójce”, „ósemce” i „dziewiątce” – w godzinach przedpołudniowych organizowane będą ciekawe turnieje sportowe – zawody, rozgrywki i mecze przygotowane i prowadzone przez nauczycieli wf-u. Ponadto w Szkole Podstawowej nr 3 oraz w Gimnazjum nr 3, 1 i 2 lutego zorganizowane zostaną pod patronatem burmistrza Mistrzostwa Sanoka w Tenisie Stołowym, rozgrywane w ramach II Podkarpackiej Olimpiady Tenisa Stołowego. Chętni do rywalizacji dzieci i młodzież, podzieleni na trzy kategorie wiekowe współzawodniczyć będą pierwszego dnia zawodów od godziny 10.00 w podstawówce. Już następnego dnia, młodzi tenisści będą, być może, mieli okazję zobaczyć w akcji także swoich starszych braci, ojców czy dziadków, jeżeli dadzą się oni namówić na udział w rozgrywkach. Dorośli mający ochotę spróbować swoich sił w tenisowych zmaganiach będą mogli od tego okazji drugiego dnia zawodów, w gimnazjum, o godzinie 16.00. Dla najlepszych przewidziano oczywiście nagrody.

Przez całe ferie można będzie również odwiedzać obiekty sanockiego MOSIR-u. Amatorzy pływania mogą nabywać albo doskonalić swoje umiejętności na basenie od 10.00 do 18.00. Warto dodać, że w czasie ferii korzystanie z pływalni będzie tańsze. Przyjemność ta kosztować będzie 3 zł. Ci, którzy zdecydują się na łyżwy, za 2 zł oddawać się mogą swojej pasji na torze lodowym, w dni powszednie dwa razy dziennie – od 12.00 do 14.00 oraz od 18.00 do 19.30; natomiast w sobotę i niedzielę od 12.00-16.00, a także na lodowisku (harmonogram ślizgawek na miejscu).

W SDK miłośnicy malarstwa w każdy dzień powszedni od 10.00 do 17.00 będą mieli okazję obejrzeć wystawę prac Wandy Fik-Palkowej. Chętni do przedłużenia sobie nastroju świątecznego mogą wybrać się w najbliższą niedzielę, o godzinie 18.00 do kościoła p.w. Chrystusa Króla i wysłuchać tam kołęd w wykonaniu dziecięcego i młodzieżowego zespołu SOUL. Kinomani będą mogli skorzystać z filmowej oferty

SDK-u i uczestniczyć w projekcjach w ramach DKF-u „Omnibus” i Kina Premierowego. Pamiętajmy także o najmłodszych. Dzieci zapraszane są na przegląd filmowy „W krainie bajek”, rozpoczynający się 30 stycznia i trwający przez pięć kolejnych dni. Poza tym SDK organizuje otwarte zajęcia dla dzieci i młodzieży, m.in. warsztaty plastyczno-teatralne i zajęcia teatralno-taneczne, warsztaty instrumentalne oraz zabawy muzyczne.



Każdy może znaleźć coś dla siebie w MDK-u. Codziennie od 8.00 do 14.00 odbywać się tam będą zajęcia świetlicowe. Chętni będą mogli zagrać np. w bilard, tenisa, gry stołowe i planszowe. Będzie również okazja do obejrzenia filmów video. Ci, którzy przejawiają talent taneczny, mogą go rozwinąć w najbliższy wtorek i środę od godziny 9.00 do 14.00 w warsztatach tańca Breakdance, prowadzonych przez wicemistrza Polski. Plastycy będą mieli okazję do samorealizacji podczas happeningu „Zima” i w czasie zajęć zatyłowanych „Na szkle malowane”. Zaplanowano również zajęcia na lodowisku, gdzie w najbliższy czwartek o godzinie 11.00 rozpocznie się łyżwiarski Puchar Ferii.

ODK „Puchatek” zaprasza chętnych do wzięcia udziału w XIV Podkarpackim Konkursie Kartonowych i Plastikowych Modeli Redukcyjnych. Ekspozycję można będzie obejrzeć przez całe ferie, codziennie od 9.00 do 12.00 i od 16.00 do 20.00. Puchatek przygotowuje również atrakcję dla najmłodszych. Już jutro, o godzinie 16.00 dzieciaki zapraszane są na „Bal Królewski”.

Do ferii przygotowali się również harcerze. Organizowane przez nich półkolonie dla dzieciaków w wieku od 7 do 14 lat mogą być niezwykle pomocne dla wielu zapracowanych rodziców. Mogą oni oddawać swoje pociechy pod harcerską pieczę codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel, na pięć godzin od 9.00. Przez dwa kolejne piątki miłośnicy poezji śpiewanej zapraszani są przez harcerzy na godzinę 16.00, na wieczory pełne muzyki i wierszy. Dla młodzieży i dorosłych zaplanowano zorganizowanie Praktycznego Kursu Pierwszej Pomocy. Od 5 do 9 lutego, od godziny 15.00, ratownicy ze srebrną odznaką ratowniczą nauczą chętnych jak oceniać stan poszkodowanego oraz jak prowadzić akcję reanimacyjną. Harcerze zaplanowali też imprezy na świeżym powietrzu. Np. w najbliższy czwartek osoby mogące poszczycić się niezłą kondycją i sprawnością fizyczną, będą miały okazję sprawdzić się podczas zimowego wejścia na Chryszczatą w Bieszczadach, w ramach rajdu „Yeti”. Jeżeli dopisze aura amatorzy jazdy na sankach zapraszani są 6 lutego na kulig na trasie Pobiedno-Dudyńce-Pobiedno.

Jak widać jest w czym wybierać. Przy odrobinie chęci można spędzić ferie nie tylko w domu. Po szczegóły i resztę informacji odsyłamy do organizatorów.

(bor)

„Szafy”, „Plaża” i portrety

Sanocki Dom Kultury zorganizował niedawno wernisaż prac krakowskiej malarki **Wandy Fik-Palkowej**. Na wystawie zgromadzono kilkadziesiąt prac artystki. Zaprezentowano m.in. obrazy z cyklu

„Plaża” i „Szafy”. Oto jak o malarstwie krakowskiej artystki wyraża się **Stanisław Tabisz**, inny krakowski artysta-malarz: – (...) Artystka maluje sceny rodzajowe, martwe natury, portrety, pejzaże morskie, a zdarza się, że kreuje motywy alegoryczne i metaforyczne, do których zaliczyć można jeden z niebywale zachwycających mnie obrazów (z cyklu „Plaża”), będący w moim odczuciu wizją łagodnego „wniebowstąpienia” rodzaju ludzkiego, rozplynięcia się tłumy postaci w delikatnie namalowanych przestrzeniach nieba. Do bardzo ważnego cyklu zatytułowanego „Szafy” należą obrazy, które artystka realizuje w ostatnim czasie. Są to jak gdyby teatralne sceny, umiejscowione w „oltarzowych”, otwartych wnętrzach szaf, gdzie obok postaci ludzkich pojawiają się zwierzęta, anioły, fragmenty ubrań. W tych obrazach spotykają się dwie pasje, dwa żywioły artystki: malarstwo i scenografia; ale i również kameralna poetyka oraz niuansy zestawionych brzmień barwnych wymagają od widza refleksyjnego nastawienia i wysmakowanej wrażliwości. Warto jeszcze wspomnieć, że malarka brała także udział w wielu wernisażach m.in. w krakowskiej BWA, Galerii Pryzmat i Galerii Sukienice jak również w warszawskiej Zachęcie oraz wystawach w Bukareszcie, Nowym Sadzie, Rydze i Pradze.

(mt)

Artystka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, na której studiowała malarstwo i scenografię. Oprócz licznych obrazów ma jeszcze w swoim dorobku ponad osiemdziesiąt realizacji scenograficznych. Jej prace znajdują się w zbiorach Muzeum Historycznego w Krakowie i Gdańsku oraz w zbiorach prywatnych w kraju i zagranicą.



Wanda Fik-Palkowa (z lewej) wraz z otwierającą wystawę sanocką malarką Marią Anną Pilszak.

Sanocką wystawę można podziwiać do 20 lutego.

Emir i Aspis – psy na służbie

Każdego roku ośrodek tresury psów służbowych Straży Granicznej ogłasza nabór psów rasy owczarek niemiecki. Pomimo że na każdą taką akcję przyprowadzanych jest wielu czworonogów, nie każdy może być przyjęty do służby.

Decydują o tym już pierwsze wymagania stawiane owczarkom m.in. takie jak: odwaga, ciętość, nieufność do obcych, dobrze rozwinięty zmysł węchu oraz brak reakcji na wystrzał z broni palnej. Wszystkie psiaki, które wykażą się tymi cechami, zanim zaczną odbywać prawdziwą służbę, zostają skierowane na półroczne szkolenie. Każdy pies tresowany jest w zależności od zadań, które ma spełniać służąc później w Straży Granicznej. Dzięki temu może być w przyszłości psem tropiącym, patrolowo-obronnym oraz specjalnie wyszkolonym do szukania np. narkotyków bądź materiałów wybuchowych.

Szkolenie zwierzęcia rozpoczyna się od przyzwyczajania go do przewodnika, z którym w przyszłości będzie odbywał służbę.

Następnie psa uczy się pracy z wykorzystaniem węchu. W międzyczasie odbywają się także zajęcia specjalne takie jak np. odzwyczajanie psa od przyjmowania pokarmu od obcych, doskonalenie braku reakcji na wystrzał tzw. osłuchanie. Każde szkolenie zakończone jest egzaminem teoretycznym przewodnika oraz praktycznym psa. Jednak wyszkolenie owczarka nie oznacza jeszcze wcale końca edukacji. Co jakiś czas zwierzę musi zaliczyć jeszcze kursy doskonalące. Ich częstotliwość podyktowana jest stopniem, jaki otrzymało ono na egzaminie. Ciekawostką jest również fakt nadawania psu imienia. Wszystkie czworonogi, które trafiają do służby w danym roku, otrzymują imiona zaczynające się na tą samą literę.

W każdej strażnicy lub placówce na służbie znajdują się z reguły dwa wyszkolone owczarki niemieckie. Podobnie jest również w sanockiej kompanii odwodowej Straży Granicznej, gdzie w stałej gotowości do pracy są ośmioletni **Aspis** i czteroletni **Emir**. Ten pierwszy jest psem patrolowo-obronnym. Natomiast Emir pełni funkcję tropiciela. Należy zaznaczyć, że obydwie psy w swojej służbie mają już pewne sukcesy. Z pomocy tych zwierząt również często korzysta policja. Na początku tego roku Emir zatrzymał po blisko pięciokilometrowym pościgu sprawcę nielegalnego przekroczenia granicy państwowej. Psu udało się także niedawno odnaleźć w lesie towar pochodzący z włamania do sklepu w Woli Jasienińskiej. Z kolei w tamtym roku wytropił złodzieja ropy naftowej doprowadzając policjantów pod jego dom. **Aspis** także notuje na swoim koncie podobne osiągnięcia.

Miałem niedawno okazję bliższego poznania umiejętności jednego z tych psów, Emira. Na początku trochę się nawet obawiałem tego spotkania. Nie wiedziałem bowiem, jak zwierzę zareaguje na moją osobę. Ale okazało się, że jest to bardzo ładny owczarek niemiecki o łagodnym chociaż żywym usposobieniu. Jak powiedział mi jego przewodnik, wystarczy jedna komenda, aby z chętnego do zabawy psiaka zmienił się w groźną bestię. Fotografowanie zwierząt, w tym również psów, jest trudne ze względu na ich ruchliwość. Jednak w przypadku Emira nie miałem z tym żadnych kłopotów, po odpowiedniej komendzie wydanej przez opiekuna, pies prawie zastygał w miejscu. Przekona-



Emir w całej okazałości.

łem się również naocześnie o tym, jak zwierzę potrafi rozpoznawać osoby i przedmioty po ich woni. Aby mi to pokazać, przewodnik psa zgromadził pięciu funkcjonariuszy, jednemu z nich zabrał nakrycie głowy a następnie dał je do powąchania psu. Pozostali funkcjonariusze dla utrudnienia zadania również zdjęli berety. Emir miał odnaleźć wśród tej piątki właściciela nakrycia, które wahał. Byłem pod wrażeniem, kiedy owczarek zatrzymał się przy funkcjonariuszu – właścicielu beretu, oznajmiając nam swoje odkrycie szczekaniem. Ponieważ psisko uwielbia zabawy, nagrodą za dobrze wykonane zadanie była piłeczka golfowa. Trzeba przyznać, że umiejętności Emira są zdumiewające.

Każdy pies po zakończeniu służby, która średnio trwa około dziesięciu lat, z reguły trafia do domu swojego przewodnika. Przewodnik Emira również deklaruje chęć przygarnięcia psa w przyszłości. Jak mi powiedział, wychowywał się przy psach i lubi te zwierzęta, co bardzo pomaga mu we wzajemnych relacjach z Emirem. A praca z psem wcale nie jest łatwa, wymaga bowiem ogromnej cierpliwości i sporego zaangażowania. Jednak w przypadku Emira i jego przewodnika jedno jest pewne – obaj stanowią bardzo zgrany i skuteczny zespół.

Marek Tutak



Emir wskazał bezbłędnie właściciela beretu.

Sygnaty Czytelników

Prywatnym też zależy

Przeczytałem w jednym z ostatnich „Tygodników” wywiad z wiceburmistrzem Stanisławem Czernkiem, w którym mówił on o zagospodarowaniu śródmieścia i konieczności odnowienia kamienic w centrum miasta, kierując te słowa również pod adresem prywatnych właścicieli. Sam jestem takim właścicielem i wiem, jak wygląda to w praktyce – stwierdził jeden z mieszkańców Sanoka (nazwisko do wiadomości redakcji), który zatelefonował do nas w poniedziałkowe przedpołudnie. – W ubiegłym roku chciałem położyć nową piękną elewację na swojej kamienicy. Kiedy zgłosiłem się z tym do Urzędu Miasta, usłyszałem najpierw – właśnie od pana Czernka – że muszę mieć pozwolenie na budowę i zgodę konserwatora zabytków, bo jeśli odnowię budynek bez tych dokumentów, to uznane to zostanie za samowolę, za którą zostaną pociągnięty do odpowiedzialności. Poza tym dowiedziałem się, że za ustawienie rusztowań na chodniku muszę zapłacić administratorowi drogi 100 złotych za każdy dzień, z powodu utrudnień w ruchu komunikacyjnym. Zniechęcony wycofałem się i myślę, że takich jak ja będzie więcej. Kto z prywatnych właścicieli zechce odnawiać kamienicę w tych warunkach? Ja nie chcę, żeby mi pomagano – wystarczy, jeśli nie będzie się przeszkadzać i utrudniać. Uważam, że władze miasta powinny zaprosić właścicieli prywatnych kamienic na spotkanie z konserwatorem zabytków, przedstawić koncepcję zagospodarowania tego terenu i dokonać wszystkich uzgodnień. Nie tylko urzędnikom zależy na ładnym wyglądzie miasta – nam również.

/K/

Rzecznik raz w tygodniu

Jeden z naszych czytelników poinformował nas o problemach, jakie ma z reklamacją wadliwego towaru. *Niedawno kupiłem buty. Po dwóch tygodniach rozkleiły się. Poszedłem więc do sklepu, aby je oddać, ale sprzedawca wzbrania się przed ich przyjęciem. Próbowałem się skontaktować z osobą najbardziej kompetentną w tej materii, czyli z Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów. W starostwie dowiedzieliśmy się, że pełniący tę funkcję Józef Michalewski od 24 listopada ubiegłego roku do 15 lutego 2001 r. jest na urlopie bezpłatnym. Osoby zainteresowane poradami rzecznika informujemy, że z urlopu w tygodniu, w piątek, w godzinach od 7.30 do 15.30 zastępuje go Kazimierz Florko z Leska.*

W czasach, gdy hasło „klient nasz pan” nie zawsze jest respektowane, dla osób mających kłopoty z dochodzeniem przysługujących im praw z tytułu rękojmi czy gwarancji, rzecznik pozostaje często ostatnią deską ratunku. Możliwość korzystania z jego usług ograniczona do jednego dnia w tygodniu to trochę mało. Zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę fakt, że trafiają do niego sprawy z terenu całego powiatu. Poza tym warto chyba zawczasu zastanowić się nad sensem kandydowania na tego typu stanowisko, jeżeli później nie jest się w stanie pełnić swoich obowiązków.

(bor)

Gdzie jest tablica?

Czytelniczka „TS” (personalia do wiadomości redakcji) pyta, co się stało z tablicą upamiętniającą 50. rocznicę powstania Stronnictwa Demokratycznego. Została ona umieszczona w 1989 r. przez Miejski Komitet SD w Sanoku na murze budynku, w którym obecnie mieści się Bank Spółdzielczy. Od jakiegoś czasu jej tam nie ma. Rozmawialiśmy o tym z Władysławem Poraszka – dyrektorem ds. prawno-administracyjnych w BS. Powiedział, że ściągnięcie tablicy zostało spowodowane koniecznością odnowienia elewacji i przygotowywaniem wejścia do bankomatu. Elewacja zamiast tynkiem pokryta będzie profilami styropianowymi. Potrzebna jest więc zmiana mocowania tablicy. Nasz rozmówca dodał, że tablica wróci na swoje miejsce na początku przyszłego tygodnia.

(rob)

Śladem naszych publikacji

„Tak” od północy, „nie” od południa

Zastanawiałem się dość długo, czy mam wyrazić swoje „NIE” w stosunku do koncepcji projektowanego parkingu samochodowego w sanockim parku, ale pewna sympatyczna Pani, której również dobro naszego miasta leży na sercu, zobligowała mnie do wyrażenia Jej i mojej opinii na ten temat – co niniejszym czynię.

Miasto Sanok staje się coraz bardziej atrakcyjne nie tylko ze względu na swoje walory turystyczno-krajoznawcze, ale również dlatego, że stanowi niejako jedną z przystani turystów w dalszej drodze ku Bieszczadom. Jesteśmy wszyscy świadomi, że wielu przyjezdnych gości i turystów zatrzymuje się po drodze w naszym mieście. Przyznaję też, iż w związku z powyższym, a także ze względu na potrzeby lokalne, powstaje ważny problem zorganizowania większej ilości parkingów. Również zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to temat bardzo ważny i niełatwy do rozwiązania, lecz mimo to, w żadnym wypadku, nie można się zgodzić na taką koncepcję projektu, jaką zaprezentowano nam na łamach „Tygodnika Sanockiego”, a przede wszystkim w tej części od strony pomnika.

– Po pierwsze – jest to miejsce w śródmieściu, gdzie matki z dziećmi i starsi ludzie mogą się zatrzymać, odpocząć i pooddychać jeszcze względnie czystym powietrzem.

– Po drugie – pomijając już sam wygląd, obniżający walory i piękno parku – ale jakby to się miało w stosunku do ekologii i ochrony środowiska naturalnego?

Jak większość ludzi naszego pokolenia pamięta, była kiedyś usytuowana w tym miejscu fontanna, wokół której baraszkowały dzieci, a na ławeczkach i murkach okalających fontannę przesiadywały całe rodziny, a często i pary zakochanych.

Zamiast parkingu, należałoby się raczej zastanowić nad tym, jak to miejsce zagospodarować – przywracając go do dawnej świetności.

Takich miejsc wypoczynku w centrum miasta jest brak. Była kiedyś jeszcze jedna mała oaza zieleni, piękne romantyczne miejsce wśród płaczących wierzb (na dużym rynku), ale zamieniono je w betonową „patelnię”. A zatem należałoby zadać sobie pytanie, czy w tej sytuacji możemy sobie pozwolić na dalsze eksperymenty tego typu? – No, chyba nie.

Biorąc pod uwagę argumenty za i przeciw, wszystko wskazuje, że za częścią projektowanego parkingu od strony północnej (łódziska) opowiadamy się „TAK”, a od strony południowej – zdecydowanie „NIE”.

Mamy nadzieję, że rozsądek i logika oraz dobro wyższego rzędu zwyciężą.

inż. Edward Hajduk

Pomysł mocno poroniony

Zdumiony jestem pomysłem naszych władz robienia parkingu w parku. Ci panowie przybyli do Sanoka i zupełnie nie orientują się w stanie faktycznym. Najgorsze jest to, że mają luki w wykształceniu ekologicznym.

Teren parku został подарowany przez aptekarza na park dla mieszkańców Sanoka. Dlatego przed wojną utarła się nazwa „Aptekarka”. Przeznaczenie parku na inne cele zmienia sens fundacji, dla jakiej została stworzona. Poza tym w samym parku spaliny z tyłu aut zmieniają cel i znaczenie „Aptekarki”.

Rozumiem inicjatorów przedsięwzięcia. Mają auta i „dacze” w Bieszczadach, nie zależy im ani na parku ani na ludziach biednych, starych, dla których park stanowi jedyną rekreację i zaczerpnięcie świeżego powietrza po wyjściu ze starych, zagrzybionych budynków i suterenu. Właśnie oni korzystają z dołu parku. Zresztą i młodzi wolą przebywać na dole, bojąc się w górnych partiach natknąć na jakiegoś bandziora, dla których górne partie parku są doskonałą, przez nikogo nie kontrolowaną melinią. Radzę zwrócić uwagę na park, by się przekonać, że oblegany jest przez starych i młodych właśnie tylko dołem i na równinie.

Pomysł więc robienia parkingu po obu stronach budynku SOKOŁA jest pomysłem mocno poronionym. Dla prawdziwych Sanoczaninów jest to pomysłem mocno poronionym. Dla prawdziwych Sanoczaninów jest to pomysłem mocno poronionym. Dla prawdziwych Sanoczaninów jest to pomysłem mocno poronionym. Dla prawdziwych Sanoczaninów jest to pomysłem mocno poronionym.

Wypowiadanie się w internecie na temat parkingu w parku to zwyczajny kamuflaż, bo to jest tylko dla tych, którzy mają auta, komputery i nie korzystają z parku. Szkoda, że Władza mieni się lewicową...

Zdaje mi się, że chyba w całej Europie na taki genialny pomysł wpadł tylko Sanok. Gratuluję pomysłowi i wyobraźni...

(-) Adam Skoczyński

Zdaniem pieszego

Nie rozumiem ogólnego wzburzenia w związku ze sprawą parkingu, który ma być umiejscowiony przy kinie „Pokój”. Parking w tym miejscu jest jak najbardziej potrzebny, i jest to w stanie zrozumieć każdy zmotoryzowany. Ja, choć jestem tylko pieszym, jestem pełen współczucia dla kierowców, którzy miotają się w wąskich uliczkach i szukają miejsca do zaparkowania. Postój pomiędzy kinem a łódziskim już istnieje, więc głosowanie za jego istnieniem czy też nie – jest absurdem! Sprawa rozbija się przecież o te 44 miejsca przed pomnikiem. Jako sanoczanin szanuję historię i prawo do świeżego powietrza w parku, ale wolę samochody zaparkowane na parkingu przy parku niż na każdym chodniku... (...)

Zupełnie inną sprawą jest ankieta umieszczona w internecie. Skoro każdy użytkownik może „przechylić szalę” w dowolną stronę, po co to całe zamieszanie? I tak władza robi, co zechce...

Sanoczanin (dane do wiadomości redakcji)

* Tytuły listów pochodzą od redakcji

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 61 m² (II piętro) przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. (0601) 89-44-53 lub (0605) 23-64-97.
- ★ Mieszkanie 45,50 m² (III piętro), 2-pokojowe, z telefonem, w Krakowie. Cena do uzgodnienia, tel. 463-26-94 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II-piętro) na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, tel. 463-45-19 lub (0601) 78-00-11.
- ★ Mieszkanie 48 m² (III piętro), 3-pokojowe przy ul. Sierakowskiego, tel. 463-56-18.
- ★ Mieszkanie 62 m², tel. 463-35-89.
- ★ Mieszkanie 36 m², ul. Wolna 48, tel. 464-18-58.
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m², (III piętro) 3-pokojowe, duży balkon, z garażem, na os. Wójtostwo, tel. 463-40-68.
- ★ Tanio mieszkanie własnościowe 49 m² (II piętro) 3-pokojowe przy ul. Heweliusza, tel. 464-09-81 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 44,19 m² M-3, (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią, w doskonałym stanie na os. „C” w Rzepedzi, tel. 463-24-29 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 72 m² (parter) na os. Wójtostwo lub zamienię z dopłatą na mniejsze, tel. 463-23-40 (14.00-17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 62 m² M-4 (III piętro) oraz strych do adaptacji na os. Błonie, tel. 463-40-47 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe w centrum Sanoka, tel. (017) 852-16-98.
- ★ Dom w stanie surowym, do wykończenia (okna PCV, nowy dach) w Olchowcach, tel. 464-85-67 (wieczorem).
- ★ Lub wynajmę lokal 250 m² z przeznaczeniem na bank, biuro, handel, itp. w Sanoku przy ul. Zamkowej 17 (I piętro), tel. 464-52-81.
- ★ Tanio nowy dom w Srogowie Dolnym, tel. 464-05-18.
- ★ Kiosk ogólnospożywczy przy ul. Sadowej 25, wiadomość w sklepie lub tel. 464-15-88.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerzeżu przy drodze Sanok-Brzozów, tel. (0501) 29-31-07 lub 462-28-62 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną 31 a w atrakcyjnym miejscu w Jurówcach z możliwością podziału, tel. 463-40-47 (po 16.00).
- ★ Dwie atrakcyjne działki budowlane uzbrojone po 13 a na granicy Sanok – Sanoczek, tel. 463-36-40.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i rekreacyjną, w atrakcyjnym miejscu nad wodą, tel. 463-26-09.
- ★ Tanio działkę rekreacyjno-rolną, uzbrojoną, 10 a w Lisznej nad Sanem, tel. 463-29-38 (wieczorem).

- ★ Działkę uzbrojoną 0,46 a (możliwy podział), z murowaną altanką, w Olchowcach (pod „Adidasem”), tel. (0602) 17-45-65.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 5,65 a (nr 31/32) w Nowym Zagórz plus materiały budowlane. Cena 18.000 zł, tel. 463-69-23.
- ★ Garaż własnościowy w zabudowie szeregowej przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-42-42 (wieczorem).
- ★ W ratach lub wynajmę garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 463-11-99 (po 16.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie 3-pokojowe z dużym balkonem (loggia), I lub II piętro na os. Błonie, tel. 469-65-07 wew. 44, 41 (7.00-15.00) lub 463-41-10 (po 16.00).
- ★ Posiadłość, dom, pensjonat w Bieszczadach, tel. (0502) 65-27-16.
- ★ Dom na wsi (może być do remontu) z zabudowaniami gospodarczymi, do 5 ha ziemi, w Bieszczadach – najchętniej okolice Leska, tel. 464-98-03.

Zamienię

- ★ Mieszkanie kwaterekowe 51 m² we Wrocławiu na mieszkanie w Sanoku, tel. (071) 342-13-05 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 50,40 m², (III piętro) na os. Błonie – na mniejsze do 30 m², wiad. Sanok, ul. Prugara-Ketlinga 16/26, tel. 463-05-68 lub 463-64-36.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 57 m², odnowione, dla osoby samotnej lub bezdzietnego małżeństwa przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. (0605) 20-57-01.
- ★ Pokój z kuchnią, tel. 464-38-51.
- ★ Pokój dla młodej osoby pracującej lub uczącej się, tel. 462-41-26 lub 435-83-55 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie własnościowe 34 m² (II piętro), 2-pokojowe przy ul. Jana Pawła II 6, tel. 463-28-34.
- ★ Umieblowany ładny pokój z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie 30 m² (I piętro) przy ul. Kopernika, tel. 463-54-19 (po 15.00).
- ★ Lokal na sklep w Sanoku na Hali Targowej, tel. 469-88-27.
- ★ Pomieszczenie 300 m², wysokie, na hurtownię lub inną działalność w Zagórz (koło remizy), tel. 463-45-79.
- ★ Nowy pawilon usługowo-handlowy 100 m² w centrum Ustrzyk Dolnych od zaraz, tel. 461-17-17 lub 461-21-29.
- ★ Garaż przy ul. Sadowej, tel. 464-89-46.
- ★ Lokale biurowe, przyjmujemy dokumentację do archiwizacji, tel. 463-67-89.
- ★ Stoisko handlowe 8,45 m² (II piętro) na Hali Targowej, tel. 464-03-59 lub (0603) 37-98-83.
- ★ Tanio na dłuższy okres pomieszczenie 18 m² na usługi, sklep lub biuro przy ul. Kościuszki, tel. 464-97-80.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2-pokojowe z możliwością kupna (od czerwca), tel. 464-82-93.
- ★ Kawalerki od czerwca, tel. 464-82-93.
- ★ Lokalu na sklep w centrum Sanoka, tel. 432-64-51 (wieczorem).
- ★ Firma budowlana poszukuje części domu w Sanoku, tel. 463-50-64 lub (0607) 57-80-88.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Citroena visa 1.1 (1982) w całości lub na części – b. tanio, tel. 461-46-41 (po 18.00).
- ★ Audi 80 2.0 (1991), kolor grafit metalik, bogate wyposażenie, tel. 462-25-97 (po 16.00).
- ★ Fiata marea weekend (1999), benzyna, pełna opcja, VW golfa III 1.6 benzyna (1992), 5-drzwiowy oraz audi 80 1.9 Diesel (1990), tel. 439-52-17.
- ★ Daewoo lanosa 1.5 (XI/1997), przeb. 50 tys. km, garażowany, stan b. dobry, tel. (0606) 50-30-81.
- ★ VW golf II 1.6 TD (1991), kolor biały, 3-drzwiowy, szyberdach, hak, tel. 462-60-69.
- ★ VW golf 1.8 (1992), centralny zamek, immobiliser, elektryczne lusterka, stan b. dobry, tel. (017) 276-17-14.
- ★ Poloneza trucka 1.6, tel. 463-34-06 (po 20.00).
- ★ Audi 90 (1988), cena do uzgodnienia, tel. 463-45-18 (do 17.00), 463-42-15 (po 17.00) lub (0502) 26-44-61.
- ★ Renaulta kangoo 1.4 (1999), kolor wiśniowy, z homologacją, centralny zamek, tel. 463-10-09 (7.30-15.00) lub (090) 23-16-69.
- ★ Mercedes 190 D (1988), cena 18.500 zł lub zamienię na tańszy oraz silnik S-320 i podzespoły stara na ciągnik, tel. 463-49-69.
- ★ Forda escorta 1.6 16 V (1997), bogate wyposażenie, tel. 464-90-69.
- ★ Opla astrę 1.6 i kat., 3-drzwiowy, przeb. 32 tys. km, kolor zielony metalik (możliwe raty, pierwsza wpłata 0%), tel. 462-41-61 lub (0605) 46-49-89.
- ★ Tanio stara 200 oraz przyczepę z oplandekowaniem, tel. (0605) 72-38-91 lub (0605) 64-42-64.
- ★ Renaulta kangoo 1.4 RTA (1997), kolor biały, cena do uzgodnienia, tel. 463-44-04 lub (0502) 62-45-05.
- ★ Skodę felicię pick-up 1.3 (1997), kolor biały, faktura VAT. Cena do uzgodnienia, tel. 463-44-04 lub (0501) 62-45-05.
- ★ Mercedes 200 (1978), klimatyzacja, wspomaganie kierownicy, silnik po kapitalnym remoncie, tel. 463-61-72.
- ★ Forda transita 2.5 D (1993), elektryczne szyby, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, tel. 462-61-07.
- ★ VW jetę 1.5 (1981), wiad. Sanok, ul. Kochanowskiego 13/8 lub tel. 464-12-97.

- ★ Opla kadetta 1.4 i (1991), 5-drzwiowy, kolor fioletowy metalik, c. zamek, szyberdach, hak, radiomagnetofon, stan b. dobry, tel. 464-14-41.
- ★ Skodę felicię 1.3 (1997), 5-drzwiowa, przeb. 23 tys. km, centralny zamek, nadkola, listwy boczne, tel. 463-24-74 (16.00-20.00).
- ★ Fiata uno (1994), cena do uzgodnienia, tel. (0605) 08-54-06.
- ★ Mercedes 190 E AMG benzyna (1984), kolor srebrny metalik. Cena 11.500 zł, tel. 463-79-04.
- ★ VW golf III (1994), przeb. 145 tys. km, 5-drzwiowy, b. lekko uszkodzony, tel. (0603) 75-08-09.
- ★ Renaulta megane 1.6 (1998), przeb. 44 tys. km, pierwszy właściciel, sprowadzony w całości, kolor niebieski metalik (wygląd atrakcyjny), tel. 463-51-24.
- ★ Tanio ładę 2105 (1985), auto-gaz, tel. 464-05-03.
- ★ VW passat 1.9 D combi (1990), kolor biały, pierwszy właściciel, stan b. dobry. Cena 17.300 zł do uzgodnienia, tel. (0603) 64-26-65.
- ★ Poloneza caro 1.6 (1995), przeb. 35 tys. km, kolor grafitowy metalik, alufelgi, el. szyby, radio. Cena 7.900 zł, tel. 464-44-90 (wieczorem) lub (0501) 60-33-39.
- ★ Fiata 126p „Bambino” – tanio, tel. 463-60-94.
- ★ Ładę niva, kolor biały, alufelgi, orurowana. Cena do uzgodnienia, wiad. Sanok, ul. Piastowska 49 (Dąbrówka), tel. 464-84-58.
- ★ Fiata 126p (1989), stan techniczny dobry, blacharka i silnik po remoncie. Cena 2000 zł, tel. 467-57-42.
- ★ Forda escorta 1.3 (1984), 2-drzwiowy, kolor biały, spoilery, skrzynia 5-biegowa. Atrakcyjna cena, tel. 467-57-65.
- ★ Okazja dwa fiaty 126p, tel. 463-05-69.
- ★ Części blacharskie do audi 80 B3, opony zimowe używane R 13 175/70 – 4 szt., bagażnik na narty, bagażnik hermetyczny dachowy, tuner satelitarny na gwarancji, tel. (0502) 23-42-75.
- ★ Przyczepkę do samochodu osobowego, tel. 463-45-38.
- ★ Silnik 1.3 i 1.6 D do ford escorta, tel. (0606) 82-63-11.
- ★ Komplet koł do audi lub VW, opony używane 195/70/14, akumulator do fiata 126p, bagażnik do CC, tel. 464-97-80.
- ★ Części do charade daihatsu (1984), tel. 464-85-50.
- ★ Tylni most, skrzynie biegów i dwa koła do stara 66, tel. 463-18-22.

RÓŻNE

- ★ Oddam za darmo kupon uprawniający do jednego miesięcznego abonamentu gratis, przy aktywacji w sieci Idea Optima (dowolny plan taryfowy), tel. (0502) 13-26-32.
- ### Sprzedam
- ★ Miód najwyższej jakości, wielokwiatowy i lipowy po atrakcyjnej cenie, tel. 464-16-95.
 - ★ Ławę rozkładaną, podnoszoną, jasnobrązową, tel. 464-17-76.
 - ★ Regały szklane oraz wieszaki metalowe po likwidacji sklepu odzieżowego, tel. 463-04-33.
 - ★ Encyklopedię ilustrowaną „Trzaski, Everta i Michalskiego”, nową, skórzane oprawy – 31 tomów. Cena 350 zł, tel. (0602) 69-04-86.
 - ★ Tanio francuską suknię ślubną „Cymbeline”, jasnokremową, rozm. 38, tel. 463-25-71.
 - ★ Większą ilość ziemniaków jadalnych i sadziaków, wiad. Posada Jaćmierz 56, tel. 467-13-60.
 - ★ Nowy odtwarzacz DVD Thomson, WTH 3300, tel. 463-24-26.
 - ★ Tanio wirówkę, tel. 464-82-93.

- ★ Tanio meble młodzieżowe (segment), tel. 463-06-58.
- ★ Rożen gazowy RGK 36/II do pieczenia kurczaków, kiełbasy. Cena 5000 zł, tel. 463-76-61.
- ★ Komputer PC, AMD-K6 II 333 MHz, 11 GB IBM, 128 MB RAM, karta muzyczna, monitor 17 cali, ekstra skaner, tel. 461-25-85 lub (0604) 88-12-08.
- ★ Odtwarzacz CD Technics, tuner klasa AA, wzmacniacz 2 x 125 W klasa AA, kolumny 80 W. Cena około 1500 zł, tel. 463-21-24.
- ★ Suknię ślubną, tel. 464-40-93.
- ★ Skrzypce 4/4 oraz akordeon „Weltmaster Stella” 120 basów, tel. 464-00-93.
- ★ Tarcice jesionową, suchą (grubość 40 mm), tel. (0603) 45-17-13.
- ★ Tanio roczny telewizor „Trilux”, 21 cali – stereofoniczny, tel. 464-13-43.
- ★ Tanio 2-letni telewizor „Philips”, 21 cali oraz antenę satelitarną, tel. 464-36-33.
- ★ Numer telefonu, tel. (0601) 79-26-53.
- ★ Szczenięta rodowodowe rasy „Basset Hound” po utytułowanych rodzicach, tel. (032) 218-38-71.
- ★ Tanio numer telefonu, tel. 463-70-25.

Kupię

- ★ Antyki – (meble, porcelanę, zegary, obrazy, srebro), tel. 463-66-81 (po 20.00) lub (0602) 35-98-65.
- ★ Flet, tel. 464-94-22.

PRACA

- ★ Firma podejmie współpracę na atrakcyjnych warunkach z osobą do zarządzania i koordynowania szkoleniami oraz kursami. Tylko poważne oferty z CV na adres grupa3000@prox.pl

Zatrudnię

- ★ Dam pracę – jeśli chcesz dorobić do niskiej pensji, wiad. Mickiewicza 29 (II piętro, wejście obok banku), pokój 18 (9.00-15.00).
- ★ Przyjmę szefa kuchni do pracy w restauracji, tel. 464-44-54.
- ★ Pracownika w biurze obsługi klienta (i przeszkole), tel. (0501) 54-27-54.
- ★ RCMB Sanok zatrudni inżyniera lub technika instalacji sanitarnych z praktyką. Uprawnienia budowlane mile widziane. Oferty pisemne: RCMB Sanok, ul. Dworcowa 11A – do 9.02.2001 r.
- ★ Chałupnictwo, wycinanie wizytówek, odbiór, tel. (0606) 26-16-91.
- ★ Wycinanie wizytówek, kalendarzyków, odbiór, tel. (0606) 27-35-71.

Poszukuje pracy

- ★ 25-letnia mgr prawa administracyjnego, znajomość j. angielskiego i j. francuskiego, obsługa komputera, tel. 469-82-88 lub (0602) 69-04-86.
- ★ Komputerowe przepisywanie tekstów, prac – tanio i solidnie, tel. 463-11-46.
- ★ Elektronik – doświadczenie w handlu, obsługa kasy, lottomatu, komputera, tel. 463-60-48.
- ★ Mężczyzna 25 lat, wykształcenie średnie techniczne, dyspozycyjny, podejmie dowolną pracę, tel. (0606) 73-99-45.

Korepetycje

- ★ J. angielski – korepetycje, tel. 464-87-34 lub 463-67-56.
- ★ Chemia – korepetycje, konsultacje, przygotowanie do matury i na studia, pomoc w odrabianiu zadań, tel. 463-01-19 (po 20.00).
- ★ J. niemiecki – korepetycje, konsultacje, tłumaczenia, wszystkie poziomy, tel. 463-26-43.
- ★ J. polski – pomoc w nauce, przygotowanie do matury, tel. 463-07-23.
- ★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0606) 98-93-35.
- ★ J. francuski, j. hiszpański – korepetycje, tel. 463-55-45.

**Naprawy meblowe
na miejscu**
tel. 0606-338-951

Pożyczki gotówkowe
tel. 463-67-89 w. 35

**Wynajem mikrobusów
10- i 14-osobowych**
tel. (013) 464-40-93

**KOMPUTEROWE
przepisywanie prac**
tel. 4636799, 0603642662

**SKUP TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH**
0606 826 311

DIETA CAMBRIDGE
464-14-02 po 16.00
lub 0606-889-371

**TRANSPORT
osobowo-towarowy**
(8 osób lub 1 tona) tanio
tel. 4640225, 0601 162 743

**BIURO RACHUNKOWE
„PARTNER”**
tel. 436-24-47, 463-18-83 (po 16.00)

VIDEO – STEREO – FILM
NTSC ↔ PAL
✓ MONTAŻ
✓ FILMOWANIE
tel. 461-2585
tel. kom. (0604) 88-12-08
FOTOGRAFOWANIE

**WYPRZEDAŻ
OBUWIA**
LIKWIDACJA SKLEPU A.BIS
Sanok, ul. 3 Maja 23 (w podwórzu)
PROMOCJA ODZIEŻY MĘSKIEJ
Od 29 stycznia stoisko z odzieżą męską
zostanie przeniesione do sklepu
„ARKADY”
**TYLKO DO
27 STYCZNIA 2001**

Ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy
tylko do poniedziałku do godz. 16.30.

Słodczyce przy muzyce

Prawie dwieście dzieci (połowa wraz z mamami), podopiecznych Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo, wzięło udział w kilkugodzinnej zabawie jasełkowej, która miała miejsce w Klubie Naftowca.



Dzieci włożyły wiele wysiłku w występy sceniczne.

Imprezę poprzedziła okolicznościowa msza święta w kościele franciszkanów. Zabawa rozpoczęła się od jasełek w wykonaniu dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego należących do koła. Program artystyczny przygotowali tamtejsi wychowawcy, **Teresa Czubska** i **Robert Dudek**, który również przygrywał na pianinie. Oprócz śpiewania tradycyjnych kolęd młodzi wykonawcy recytowali wierszyki **Henryka Kozaka**, członka powiatowego zarządu Koła Przyjaciół Dzieci. Później widzowie obejrzeli również teatrzyk kukielkowy z inscenizacją Czerwonego Kapturka, przygotowany przez **Agatę Winczowską**.

Na spotkaniu władze miejskie reprezentowała **Irena Penar** (powiat – **Marian Kunc**), która w imieniu burmistrza przyniosła lizaki dla wszystkich dzieci. Łakoci zresztą nie brakowało, stoły były suto zastawione. Przygotowaniem poczęstunku zajęły się dziewczęta z Młodzieżowej Rady PCK, które również umilały dzieciom czas

organizowaniem zabaw i konkursów. Kilukrotnie zagrał klubowy zespół z Naftowca, w którego repertuarze pojawiły się najświeższe hity muzyki popularnej. Warto było posłuchać, jak **Grażyna Wilk** śpiewa piosenkę z serialu *Zbuntowany Anioł* lepiej niż **Natalia Oreiro**.

– Ze swojej strony chcielibyśmy bardzo podziękować sponsorom, którzy pomogli nam w organizacji imprezy. Dla dzieci, które nie mogły uczestniczyć w zabawie piętnaście paczek ze słodyczami przygotowała **Podkarpacka Rada ds. Osób Niepełnosprawnych**. Otrzymałyśmy także pomoc od niezawodnych przyjaciół z Niemiec – **Hans Faust** przysłał dwanaście paczek dla wskazanych przez siebie najbardziej potrzebujących rodzin z koła, a **Anna Małek 100 czekoladowych mikołajów**, z których połowę przekazaliśmy do schroniska **Braća Alberta** – powiedziała **Marta Barnus**, prezes Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo.

(bart)

Z naszej ziemi

wszyscy do stajenki przyszli

W ubiegłą niedzielę centrum świątyni pw. **Rozestania Apostołów w Mrzygłodzie** zmieniło się w najprawdziwszą scenę teatralną, nad którą czuwał grono wdzięcznych aniołów z gwiazdorem. U stóp ołtarza uczniowie miejscowej szkoły przedstawili misterium Bożego Narodzenia.



Królu Herodzie, za twe zbytki, chodź do piekła, boś ty brzydki – rzekł Diabeł.

Zgodnie z wiekową tradycją przed publicznością, licznie wypełniającą kościół z chórem włącznie, wędrował **Józef z Maryją** w poszukiwaniu noclegu, górale pasący owce gwarzyli przy ognisku, tańczyła **Małgorzatka** i ucztował król **Herod**, nie przeczuwając smutnego końca jaki zgotował mu **Diabeł ze Śmiercią**, a **Trzej Królowie** podążali za gwiazdą, by oddać pokłon **Dzieciątku**.

Wszyscy uczniowie, duzi i mali doskonale radzili sobie z aktorskim rzemiosłem; **Józefem** – opiekunem był **Andrzej Sybldo**, utrudzoną ale i szczęśliwą **Maryją** – **Kamila Strzałka**, troskliwą **Babcią** – **Beta Banit**. **Królewską parę** tworzyli: **Hubert Rudnicki** – **Herod** i **Nina Tymoczko** – **Herodowa**, a grupę górali: **Jan Bieleński**, **Jakub Indyk**, **Krzysztof Pilszak** i **Walde- mar Łakomy** oraz **Bartłomiej Konopka**

– **Góralik**, najmłodszy artysta, z „zerówki”. W charakterystyczną postać **Diabła** wcieliła się **Karolina Łomińska**, przerażającą **Śmiercią** był **Karol Wrotniak**, a dostojnymi **Monarchami** – dwaj **Mateusze** – **Makarski** i **Januszczak** oraz **Mariusz Subota**. W roli **Gwiazdora** – konferansjera i komentatora świetnie sprawdziła się **Klaudia Domańska**.

Na duży sukces przedstawienia złożyła się wielka pasja i wspólna praca nauczycielek: **Ewy Plotrowskiej-Tymoczko**, która czuwała nad opanowaniem tekstu i grą aktorską, **Danuty Tutak**, która przygotowała oprawę muzyczną i ruch sceniczny oraz **Anny Tymoczko** – której dziełem była scenografia, piękne kostiumy i nader udane rekwizyty. **Ks. Grzebleń**, udostępnił nagłośnienie, doradzał i doglądał „aktorów” w zakrystii, a rodzice wspie-

W przygotowanie przedstawienia duszą i ciałem zaangażował się **ks. dr Wacław Siwak** – miejscowy katecheta. Wykonana pod jego kierunkiem scenografia i barwne kostiumy oraz trafnie dobrana oprawa dźwiękowa były doskonałym tłem dla rozgrywających się na scenie wydarzeń. Poruszająca serca i wyobraźnię inscenizacja miała trzy odsłony: z pastuszkami, **Herodem** i **szopką**. W przerwach, podczas których zmieniano elementy scenografii, do wspólnego kolędowania zachęcał publiczność – akompaniujący na akordeonie – **ks. Adam Sycz**. Ciepła, serdeczna atmosfera sprawiła, że widzowie także w trakcie spektaklu wspomagali swymi głosami „chór aniołów”, nie szczędząc młodym aktorom gorących braw po zakończeniu przedstawienia.

– Po raz kolejny przekonałam się, że również w małych, wiejskich szkołach nie brakuje utalentowanych dzieci i młodzieży – powiedziała z dumą dyrektorka szkoły **Teresa Baranowska**, dziękując swym wychowankom za piękne – pełne doznań estetycznych i duchowych – jasełka.

Małgorzata Lenarczyk

Z pastuszkami, Herodem i szopką

Tradycyjne jasełka wystawili w **Domu Ludowym w Kostarowcach** uczniowie miejscowej **Szkoły Podstawowej**. W spektaklu, który odbył się 14 stycznia, licznie uczestniczyli mieszkańcy wioski.



Scenografia, kostiumy, oprawa dźwiękowa i doskonała gra aktorów poruszyły serca i wyobraźnię widzów.

Świąteczna odskocznia

Na opłatkach seniorów z klubu **Puchatek Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej** był barszcz z uszkami, gołąbki, pyszne ciasta oraz miła, rodzinna atmosfera.



Wychowankowie z **Domu Dziecka** często przygotowują dla seniorów programy artystyczne.

W klimat wieczoru wprowadził zebra- nych **ks. Feliks Kwaśny**, odczytując Ewan- gelię o Narodzeniu Pańskim. Jak zwykle śpiewano kolędy i łamano się opłatkiem. Życzenia na ręce seniorów w imieniu zarządu **SSM** złożył wiceprezes **Jerzy Moryl**. Wszystkim bardzo smakowały świąteczne potrawy przygotowane przez panie seniorki.

Miłym akcentem uroczystości było mi- sterium wigilijne przygotowane przez dzie- ci z **Domu Dziecka** pod kierunkiem **Danuty Sieradzkiej**. Po spektaklu rozmawiano o zwyczajach związanych ze świętami Bo- żego Narodzenia oraz roli tradycji w życiu człowieka i narodu. Warto dodać, że se- niorki są zaprzyjaźnione z **Domem Dziec- ka** już od dwóch lat.

– Tradycyjny opłatek, **Święto Babci i Dziadka**, **Dzień Seniora**, wycieczki, jak te do **Leżajska**, **Żarnowca**, **Kalwarii Paclaw- skiej**, **Dukli** czy **Krynicy**, integrują członków naszego klubu i stanowią miłą odskocznię od monotonnego i często szarego – z racji wieku i choroby – życia wśród osiedlowych bloków – stwierdza **Maria Kępa**, kierow- niczka **Domu Kultury Puchatek**.

(la)

W klubie „Sanoczanie” gościli, wraz z wychowawczynią **Barbarą Pytliwaną** dzieci z klasy III c **Szkoły Podstawowej nr 3**, przedstawiając inscenizację **Gwiazdy Betlejemskiej**. Później, przy składaniu życzeń, wręczyły wszystkim seniorom własnoręcznie wykonane szopki. Wzruszeni seniorzy twierdzili, że razem z dziećmi „byli w Betlejem”.

Nieco wcześniej, bo jeszcze pod ko- niec ubiegłego roku, do **PKPS-u** zawiąły dzieci ze **Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego**. Tym razem przedsta- wienie, przygotowane przez **Terese Czubską** i **Roberta Dudka** miało charak- ter patriotyczny. Tematem był bowiem okres niewoli pod zaborami, ukazany poprzez portrety poetów tamtych czasów, którzy swymi utworami zagrzewali do wiary w niepodległą ojczyznę.

Warto również dodać, że wolontariusz- ki **PKPS-u**, **Jadwiga Kościelna**, **Jadwiga Królikiewicz**, **Helena Grabowska** i **Cze- sława Hydzik**, wykonały dla najbardziej potrzebujących dzieci z **Sanoka** drobne odzieżowe upominki. Część przekazana została polskim dzieciom niepełnosprawnym z **Ukrainy**, które niedawno gościły w **Besku**. Zaangażowanie seniorek docenił nawet burmistrz **Zbigniew Daszyk**, zapraszając je na okolicznościowe spotkanie do **Urzę- du Miasta**.

(bb)

Byli w Betlejem

Jasełkowej tradycji stało się zadość także w kole seniorów **Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej**.



Seniorki z klubu „Sanoczanie” są zaprzyjaźnione z wieloma placówkami edukacyjnymi na terenie miasta.

Zintegrowni mieszkańcy

Jasełka oraz święto **Babci i Dziadka** zintegrowały mieszkańców **Trecpy** i **Dębnej**. Były wzajemne odwiedziny, wspólne kolędowanie i serdeczne życzenia.

Zespół „**Żywego Słowa**”, działający przy **Szkołe Podstawowej w Trecpy**, wystawił 14 stycznia dla miejscowej publiczności „**Jasełka**”. Ciekawa choreografia oraz wspania- ła gra aktorów, przygotowanych przez **Kazimierę Szumilas**, zachwyciły przybyłych do szkoły widzów. Obecni na widowisku mieszkańcy **Dębnej** zaprosili zespół do siebie na wspólne kolędowanie. Kilka dni później dębnianie podziwiali dzieci z **Trecpy** w pięknie przygotowanych „**Jasełkach**”.

Również **Dzień Babci i Dziadka** nie pozostał bez echa w tamtejszych szkołach. Dzieci z klas pierwszych i drugich pod opieką **Jadwigi Kozak**, **Małgorzaty Skarbow- skiej**, **Krystyny Sołtyś** oraz **Krystyny Buczkowicz** przygotowały spotkanie z **Bab- ciami i Dziadkami**. Łzy szczęścia, wzruszenie zagościły na wielu twarzach przybyłych **Babć i Dziadków**.

(a.a)

Niech żyją Babcie! – Dziadkowie też!

My mamy babcie, babcie nas mają, one swe wnuki bardzo kochają! – zapewniali chóralnie uczniowie Szkoły Podstawowej w Kostarowcach, którzy 22 stycznia zaprosili swe babcie i dziadków na uroczyste spotkanie zorganizowane z okazji ich święta. Było ono kolorowe, śpiewające, taneczne i bardzo smakowite – goście z równą przyjemnością delectowali się przygotowanymi słodkościami, jak i prezentowanymi przez wnuków występami artystycznymi.

Mocno przejęci „zerówkowicze” popisywali się cygańsko-ludowymi pioskami, pierwszaki – z dużym wycuciem scenicznym – wystawili spektakl o Czerwonym Kapturku, uczniowie klasy II i III zaprezentowali dowcipne wierszyki i piosenki, od których gościom trzęsły się ze śmiechu brzuchy, a czwartoklasistki porwały ekspresją supernowoczesnego tańca w układzie własnym.

Nie zabrakło też życzeń, całusów i przygotowanych własnoręcznie przez wnuki prezentów, które sprawiły obdarowanym nimi babciom i dziadkom wiele radości.

/jot/



Ja z moją Babcią jak kumple dwa – psocić, figlować z Babcią się da!

Istnieją ludzie i rzeczy, o których mówi się tylko przy okazjach szczególnych. Takim przypadkiem jest niewątpliwie budynek przy ul. Kościuszki 36. Trwa w nim obecnie remont kapitalny. Po zakończeniu prac remontowo-modernizacyjnych obiekt ten z pewnością będzie spełniał pożyteczną rolę. Miejsce swoje znajdują tam bowiem biura Geodezji Starostwa Powiatowego – ponadto przestanie on wreszcie straszyc przechodniów swoim wyglądem. Jednym słowem kamienica rozpocznie swoje drugie życie. To przyszłość. A przeszłość? Właśnie po to, aby choć w niewielkiej części ocalić ją od zapomnienia sięgnęłam po pióro.

Przeszłość tego obiektu a raczej życie, które się tam toczyło i ludzie, którzy nadawali temu życiu jakość, to chlubna karta historii naszego miasta, a zwłaszcza tradycji oświatowej. Tym artykułem chciałabym zamknąć miniony okres funkcjonowania tego budynku.

Powstał on w dwudziestolecie międzywojennym. Zaprojektował go Władysław Chomiak w 1926 r. Początkowo był to budynek mieszkalny, ale w latach późniejszych przeznaczono go na prywatne Gimnazjum im. Emilii Plater. Placówką tą kierowała dr Zofia Skołozdro, co gwarantowało wysoki poziom nauczania i wychowania. Dla porządku należy dodać, że gimnazjum było 4-letnie.

Jedną z ówczesnych uczennic gimnazjum Stefania Nowakowa z domu Olszewska przywołuje w swoich wspomnieniach z tamtych lat całą atmosferę panującą w tej szkole, a przede wszystkim postacie nauczycieli, którzy nie tylko przekazywali młodzieży według jakiego kodeksu moralnego należy żyć, ale sami wcielali go w swoje życiorysy. Wymieńmy ich w tym miejscu: prof. Kurasiewicz – biologia, prof. Antoniewicz – j. polski, prof. Byklerska – j. niemiecki, ksiądz prof. Boroń – religia i j. polski, prof. Biedka – geografia, prof. Kłaczowska – łacina. Szkoda, że nie jest to pełna lista tych Wspaniałych Pedagogów.

Odpłatność za pobieranie nauki w gimnazjum wynosiła wtedy 40 zł, co stanowiło w tamtych czasach spore obciążenie dla niektórych budżetów domowych. Swoją drogą w tej szkole uczyły się córki bogatszych ludzi. Niemniej jeśli któraś z nich nie uiszczała opłaty w wyznaczonym terminie, to musiała przerwać naukę. Po uregulowaniu należności mogła naukę kontynuować. Świadczy to o surowej dyscyplinie panującej w gimnazjum. Zresztą owa dyscyplina była wizytówką tego zakładu.

Obowiązywał np. określony ubiór. Stanowiły go granatowe płaszczki z sukna, które ozdobione były niebieskimi lamówkami przy rękawach i błyszczącymi guzikami. W szkole dziewczęta musiały nosić fartuchy koloru czarnego z tarczą na le-

Między tradycją a teraźniejszością

wym rękawie. Tarcza miała białe napisy na niebieskim tle i numer 657. Pod tym fartuchem nie wolno było nosić „prywatnej” odzieży tylko mundurki – układaną spódnicę i bluzkę – wszystko granatowe. Do tego patentowe pończochy i buty. Gołe nogi były wykłuczane. Strój ten obowiązywał bez względu na porę roku i pogodę. Na głowie uczennice bezwzględnie musiały nosić berety. Były one granatowe i widniał na nich emblemat przedstawiający otwartą książkę. Noszenia takiego ubioru wymagano z całą surowością, a każde uchybienie było srogo karane. Jeśli dyrektorka zauważyła, że spod fartucha podopiecznej wystaje rąbek „prywatnej” sukienki, to wzywała jej matkę. A gdy pewnego razu zobaczyła swą uczennicę – córkę profesora gimnazjum męskiego – ok. godz. 18 na ulicy, to dziewczyna ta miała ogromne kłopoty! I co na to współczesna młodzież? No cóż, czasy się zmieniają.

nictwo wychodzić z podziemia. Pan Józef Stachowicz tak pisze o tym okresie w swojej książce pt. „Miniony czas”: Pod koniec czerwca 1946 r. inspektor szkolny mgr Tyłski w porozumieniu z Kuratorium, które zamierzało utworzyć w Sanoku Liceum Pedagogiczne zaproponował mi objęcie kierownictwa tego nieistniejącego jeszcze zakładu. Warunki materialne przyszły kierownik miał uzgodnić z naczelnikiem wydziału kształcenia nauczycieli Stanisławem Dworskim, przedwojennym wizytatorem ze Lwowa. Dalsze losy budynku przy ul. Kościuszki 36 były wynikiem tych rozmów. Tak je wspomina pan Stachowicz: W roku szk. 1947/48 stało się jasne, że potrzebnych jest 5 sal dla pięciu tworzących się i już utworzonych klas. Gdy w Liceum Pedagogicznym zgodziły się uczyć takie nauczycielki jak panie Hrycaj, Bandurka, Zielińska – wydawało się, że wszystko jest zapięte



W budynku dawnej bursy znajdzie swoją siedzibę powiatowa geodezja.



Dr Skołozdro w otoczeniu uczniów

W gimnazjum obchodzono wszystkie święta narodowe i patriotyczne ze szczególnym szacunkiem i estymą. Obowiązywał wtedy strój biało-granatowy.

Pod koniec lat 30-tych czas zrobił się niespokojny i niedługo miało się okazać, że za wszelkie przejawy patriotyzmu i poszanowania tradycji polskiej ludzie będą szykanowani i wtrącani do więzień. Zbliżała się II wojna światowa. Gimnazjum im. Emilii Plater przestało istnieć. Budynek przeznaczono na cele wojskowe i, jak wspominają starzy sanocznicy, można było wtedy zobaczyć wartowników przed jego głównym wejściem. Najprawdopodobniej mieścił się tam szpital wojskowy. Gdy czas pogardy dobiegł końca, życie powoli zaczęło wracać do normy, a szkol-

na ostatni guzik, ale wyniknęła nowa trudność – brak internatu dla dziewcząt. Ślepy traf przyszedł tutaj z pomocą. Dr Zofia Skołozdro usiłowała doprowadzić do stanu używalności przedwojenny budynek swego żeńskiego gimnazjum, chcąc przeznaczyć go na internat. Budynek w czasie wojny uległ znacznej dewastacji. Dr Skołozdro nie miała pieniędzy, które ja miałem w nadmiarze. Kuratorium bowiem forując szkoły tego typu (licea pedagogiczne) lokowało w ich budżetach duże sumy, tak na stypendia, jak i na potrzeby rzeczowe... Zaofiarowałam pani dr Skołozdro pokrycie połowy kosztów remontu internatu, pod warunkiem, że połowę jego mieszkańek stanowią będą uczennice Liceum Pedagogicznego. Znalazło

tam schronienie ok. 40 dziewcząt. Pieniądzy wystarczyło na zakup kilku szaf, stołków, taboretów i innych sprzętów dla potrzeb internatu przy ul. Kościuszki, gdzie mieszkała głównie młodzież II LO. Trudno było o naczynia stołowe. Przez parę lat młodzież posługiwała się blaszankami, podczas śniadań nie było na stołach ani jednego noża. Bardzo wtedy byliśmy ubodzy.

Z czasem internat okrzepł i stawał się coraz zasobniejszy. Prawie od zarania jego istnienia kierowała nim Franciszka Kondzielowa – osoba niezwykle znacząca i ważna dla wielu pokoleń dziewcząt, które dzięki jej autorytetowi i wiedzy wchodziły w dorosłe życie jako ukształtowane i przygotowane do życia kobiety.

Franciszka Kondzielowa kierowała tą placówką aż do swojej śmierci w latach 70-tych. Potem praca opiekuńcza i wychowawcza była w tym budynku kontynuowana. Cały czas był on siedzibą internatu II Liceum Ogólnokształcącego. Mieszkały w nim jednak uczennice wszystkich sanockich szkół średnich: Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Zawodowych, Liceum Medycznego, I LO, Zespołu Szkół Mechanicznych a także słuchaczki różnych studiów pomaturalnych i policealnych.

Placówka świadczyła opiekę swoim mieszkańcom przez ponad 50 lat po wojnie, ale ciągłe braki finansowe i wszechobecna niemożność zdobycia pieniędzy na konieczne remonty doprowadziły do tego, że budynek popadał w coraz większą ruinę. Jego stan techniczny w ostatnich latach był tak katastroficzny, że dalsze zasiedlanie go przez młodzież stało się ryzykowne. Dlatego też podjęto decyzję o likwidacji internatu. Przeszedł on istnieć w 1999 roku.

Dzisiaj chociaż wiadomo, że zerwana została ciągłość trwającej w murach tej kamienicy tradycji pedagogicznej, cieszy fakt, że budynek w nowej, odrestaurowanej szacie będzie jednak służyć społeczeństwu naszego miasta.

Ewa Filip

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach
Gminy Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności:
przemysłowej, usługowej, spożywczej, gastronomicznej, bank.

Przetarg odbędzie się 7 lutego 2001 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal przy ul. Jagiellońskiej 2

Lokal o łącznej powierzchni: 191,91 m², branża dowolna z wyłączeniem handlu odzieżą używaną i usług uciążliwych.

Cena wywoławcza: 60,00 zł/m² (słownie sześćdziesiąt złotych 00/100).

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gazową, wod.-kan., c.o. (etażowe).

Wadium: 11.514,60 zł (słownie: jedenaście tysięcy pięćset czterdzieści złotych 60/100).

Do lokalu objętego przetargiem przynależą pomieszczenia piwniczne o powierzchni 42,13 m². Stawka za m² pomieszczeń piwnicznych wynosi: 20,00 zł/m² (netto) i nie podlega licytacji.

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Sanoka Bank PEKAO S.A. O. Sanok nr 10701299-648-2321-010032 najpóźniej do 5 lutego 2001 r. z dopiskiem: przetarg Jagiellońska 2.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22, tel. 463-02-92 w dniach 2 i 5 lutego 2001 r. w godzinach od 8.00 do 12.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Jagiellońskiej 2 łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80. Do kontaktu z oferentami upoważnieni są: mgr Eugeniusz Węgrzyński i Andrzej Górczyński.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Pracownia Psychologiczna

38-500 Sanok, ul. Przemyska 24
(dawna przychodnia „Stomil”)

tel. 013 4654160
tel. kom. 0603591466

Poleca usługi w zakresie:

- ♦ badań psychologicznych – kierowców, operatorów oraz na inne stanowiska pracy
- ♦ diagnozy psychologicznej
- ♦ poradnictwa psychologicznego
- ♦ szkoleń

MISTRZ NATUROTERAPII

Dyplomowany Bioenergoterapeuta
Chiropraktyk (Kregarz)

ROMAN MASŁYK

przyjmuje w Sanoku
ul. Błonie 1, I piętro
(budynek z apteką)

29 stycznia 2001 r.
od godz. 15.00

Zabiegi bioenergoterapeutyczne

Bramy garażowe • Ogrodzenia
Elementy z rur giętych

„PROFIL”

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Okulickiego 8 • tel. 463-20-09

Centrum Kształcenia
Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi nabór

na zajęcia z programu
Liceum Ogólnokształcącego.

Nauka w systemie eksternistycznym odbywa się w Szkole Podstawowej nr 7 – Gimnazjum nr 4 w Sanoku, ul. Jana Pawła II 25, tel. 463-05-79.

Spotkanie organizacyjne:
29 stycznia 2001 r.

Informacje dodatkowe: 0603 860 187

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU
- poziome - pionowe
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

SZWAGIER
MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO
MEBLOWE
38-533 NOWOSIELCE 313
TEL./FAX 467-23-28

Oferujemy meble
na zamówienie

W Nowym Roku
nowe wzory

Moduł promocyjny
(48 x 31,5 mm)

25 zł*

* cena brutto

REKLAMY • PRZETARGI • OGŁOSZENIA

Starostwo Powiatowe w Sanoku

tel. (013) 465-29-00, fax (013) 465-29-88
ul. Rynek 1, 38-500 Sanok

ogłasza przetarg nieograniczony

na opracowanie projektów budowlanych kotłowni gazowych
dla I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku ul. Zagrody
i Zespołu Szkół Mechanicznych w Sanoku ul. Stróżowska

Termin realizacji zamówienia: 15 kwiecień 2001 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Starostwie Powiatowym w Sanoku ul. Mickiewicza 29 pok. 14 w godz. 8.00-15.00 lub poprosić o wysłanie pocztą.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Wojciech Skiba – tel. (013) 464-19-70 w godzinach 9.00-14.00.

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 36 w terminie do 7 lutego 2001 r. do godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi 7 lutego 2001 r. o godz. 12.00 w siedzibie Zamawiającego, pok. 40.

W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy:

- spełniają warunki określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.
- nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienia publiczne na podstawie art. 19 ww. ustawy
- w pełni akceptują warunki zamawiającego określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 26 stycznia 2001 r.

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości, że

projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenu położonego w dzielnicy Posada pomiędzy ul. Lipińskiego, skarpą Szklanej Góry i ul. Kościelną będzie wyłożony do publicznego wglądu od 2 lutego 2001 r. do 5 marca 2001 r. w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pokój nr 45a (IV piętro), w godz. 7.30-15.30.

Zgodnie z art. 23 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta Sanoka z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sanoka
z dnia 26 stycznia 2001 r.

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. Nr 15 poz. 139 z 1999 r. z późn. zm.)

podaje się do publicznej wiadomości, że

projekt Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego terenów położonych w dzielnicy Błonie po południowej stronie ulicy Lwowskiej będzie wyłożony do publicznego wglądu od 2 lutego 2001 r. do 5 marca 2001 r. w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pokój nr 45a (IV piętro), w godz. 7.30-15.30.

Zgodnie z art. 23 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta Sanoka z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Zbigniew Daszyk

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PVC



MULTI s.c.

- Profile niemieckiej firmy REHAU
- Okna nietypowe bez dopłaty
- Drzwi wejściowe (21 wzorów)
- Najlepsze wykonanie
- Najlepsze ceny!!

SANOK ul. II Armii W.P. 40 (Dąbrówka)
Tel. 4635044



PRODUCENT

ROMPLAST

SANOK
DMOWSKIEGO 35
(przy obwodnicy)
464 92 84

OKNA
DRZWI

PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

gotowe lub na zamówienie

Zapraszamy na zakupy

Sanok, ul. Daszyńskiego 2 • tel. 463-42-12

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- ♦ CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- ♦ PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ♦ ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- ♦ SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA

Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie



Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Sanoku prowadzi nabór na studia licencjackie w dziennym systemie kształcenia – specjalność język niemiecki. Dokumenty należy składać w II Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku, ul. Mickiewicza 11 w terminie do 31 stycznia 2001 r., tel. 463-07-84 lub w siedzibie Kolegium ul. Sadowa 32. Egzamin wstępny przewidziany jest 1 lutego 2001 r. Informacje dodatkowe 0603 860 187.

Najnowocześniejsze systemy grzewcze – amerykańskie piece nadmuchowe. *Wydajne, ekonomiczne, tanie.* Przedstawiciel producenta – tel. 0605 599524 013 4675149

thermo okna marimex s.c.
OKNA DRZWI z PVC i ALU PARAPETY
odbiór natychmiastowy
 ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Restauracja ZASANIE
 ul. Przemyska 14, tel. 463-07-91 organizuje **zabawę karnawałową** 27 stycznia 2001 r. (sobota) od godz. 20.00 Wstęp 10,- zł od osoby *Zapraszamy*

FIAT WYPRZEDAŻ SAMOCHODÓW Z ROCZNIKIEM 2000

upust **4.000 PLN**

FIAT SEICENTO **FIAT PUNTO**

w alternatywie do upustu oferujemy promocyjny kredyt oprocentowany:

1 rok - 0%
2 lata - 4,9%
3 lata - 9,9%

• przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu za nowe

NIE ZWLEKAJ. LICZBA SAMOCHODÓW OGRANICZONA!

Z.U.H. SANOK • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1 zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym na dzierżawę działki przy ul. I Armii WP 8 o pow. 43,80 m².

- Branża handlowo-usługowa.
- Cena wywoławcza za dzierżawę działki wynosi 163 zł + VAT.
- Wadium w wysokości ceny wywoławczej = 163 zł, należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 5 lutego 2001 r.
- Przetarg odbędzie się 6 lutego 2001 r. o godz. 11.00 w biurze ZGZM – Sanok, ul. Traugutta 9. Działkę można oglądać w dni robocze w porozumieniu z Administracją Os. Błonie – tel. 463-21-51 w godz. od 9.00 do 11.00.
- SSM zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Szczegółowe warunki przetargu określone są w Regulaminie, który można zakupić w Sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w cenie 8 zł/szt.

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Jako jedyny ośrodek stwarzamy możliwość zwrotu kosztów szkolenia

Czas trwania kursu: **1 miesiąc**
 Termin zapłaty: **3 miesiące**
 Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98

F.H.R. „DOSER”
 Studio Radiowe Radio „HALA”
oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!
 38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (Hala Targowa – stoisko nr 22)
 tel. (0-13) 463-66-63 w. 373
 Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

KURSY KOMPUTEROWE
STANDARDOWE DLA NAUCZYCIELI
 Inne...
 Agencja Informatyki 3A
 Sanok, ul. Zamkowa 3a (Kuratorium Oświaty KZ-443-29/93)
 Zapisy i informacje – tel. 464-31-13, 463-67-88

Biuro Rachunkowe BELL
Książki przychodów, rozchodów
Pełna księgowość
Kadry, Płace, ZUS
Wykonawstwo, nadzór

„Firma na wczoraj” - osoba fizyczna - 59 zł
 „Firma na wczoraj” - spółka cywilna - 149 zł
 „Firma na wczoraj” - spółka z o.o. - 399 zł
 „Miesiąc miodowy” - -

Kazimierza Wlk. 6 ☎ 46 31125

KRZYŻÓWKA NR 4

UCZENNICZKA GIMNAZJUM	16	SREDNIOW POSEŁ GÓRY Z GIE WONTEM	ŁÓDŹ ES-KIMOSÓW, INACZEJ CANOE	MIASTO NA PAŁUKACH	13	SZACHY STĄTEK RYBACI	TKANINA KILKAKROTNIĘ ZŁOŻONA, PRZYKŁADANA NA CHORE MIEJSCE; KOMPRES			
PRACZŁOWIEK ZJAWA				PAŃSTWO W AZJI			LEŻY NA PODŁOŻE			
		17				ZGRABNE ZWIERZE NASZYCH LASÓW				
POWAŻNA ANTOŚCIA MIASTO W BELGII				LADUNEK DO WIELKIEGO PIECA	6		14			
DREWNIANY STOLEK	4	18		ANGIELSKA DAMA REŻYSER FRANCUSKI			5			
TEREN DO HODOWLI BAZANTÓW	9		CIECZ LOTNA, LATWOPALNA, STOSOWANA DO CEŁÓW LABORATORYJNYCH NA NODZE NARCZIARZA			PISARZ FRANC., POCHODZ. RUMUŃSKI				
					3		12			
ODLEWNI			ZATOKA MORZA EGJEJSKIEGO	SMIETANKA TOWARZYSKA	21	CZUBEK CZEGOS	KRÓL TEB STĄTEK ARGONAUTÓW			
					19		10			
PRZEWRÓT BEZ PODPARCIA				CZEPIA SIĘ PSIEGO OGONA						
NAJSTARSZY OKRES MEZOZOIKU		20		PIWO Z SAKSONII BOSTWO EGIPSKIE, RE			15			
WRÓG MYSZY NAKŁADKA	1	7	FILM Z EDWARDEM DZIEWONSKIM				2			
					11	ZATYCZKA PRZY KOLE U WOZU				
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	

SPONSOREM I NAGRODY JEST Sklep Muzyczny „SABRINA” Sanok, ul. Kościuszki 12

Litery w ponumerowanych polach, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie tańskie.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 4 oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni):

I – nagroda rzeczowa ufundowana przez Sklep Muzyczny „Sabrina” (ul. Kościuszki 12); II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 2:
RADOSŁAW PIWOWARSKI

- Piotr Florian**
 Długie 402
 38-530 Zarszyn
- Renata Drwięga**
 ul. Lipińskiego 126/16
 38-500 Sanok
- Ryszarda Przyboś**
 ul. Daszyńskiego 30
 38-500 Sanok

PIZZERIA WENECJA
 ul. 3-go Maja 16 • tel. (013) 463-75-24
 Realizujemy zamówienia na telefon z dostawą do domu - gratis

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Wenecja” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. 3-Maja 16 czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

WYPRZEDAŻ Roczniaka 2000

ATOS od 24.750 zł

ATOS PRIME od 27.300 zł

Accent od 30.740 zł

Inne modele – duże upusty

GWARANCJA 3 lata lub 100 tys. km

W sprzedaży samochody: osobowe, terenowe i ciężarowe od 500 do 3500 kg ładowności

HYUNDAI JUŻ GO CHCESZ

Autoryzowany Dealer & Serwis FH „SONATA” sc
 38-400 Krosno, ul. Krakowska 191 A
 tel./fax (013) 436 48 06

Przedstawicielstwo Handlowe w SANOKU
 tel. 0605063034



Franciszek Bernard Mniszech herbu własnego



Po rezygnacji Stanisława Bonifacego Mniszcha ze starostwa sanockiego, 27 sierpnia 1613 r. nominację na ten urząd otrzymał jego młodszy brat Franciszek Bernard. Na starostwie sanockim zasiadał on przez 46 lat, będąc najdłużej piastującym ten urząd. 17 września 1659 r. Franciszek Bernard Mniszech przekazał starostwo sanockie swemu synowi Jerzemu Janowi Wandalinowi.

Franciszek Bernard Mniszech urodził się około 1590 r. Był najmłodszym synem Jerzego i Jadwigi z Tartów. W 1615 r. – tak jak wcześniej jego starsi bracia – zapisał się na uniwersytet w Padwie. Zdobył na min rozległe wykształcenie, gdyż jak świadczą opinie współczesnych, orientował się w polityce, historii, geografii, architekturze i medycynie.

Mniszech należał do ulubionych dworzaków Zygmunta III Wazy. Król podarował mu własnoręcznie wykonany swój wizerunek – wykuty w drogim kamieniu – wraz ze złotym łańcuchem. Do prezentu monarcha dołączył list: „Szczęśliwej Miłości dar ten mej roboty, abyście w nim mieli dowód przychylności mojej dla was, a potomki wasze pamięć zacnego przodka swego”.

Początki ożywionej działalności politycznej Franciszka Mniszcha przypadają na drugą połowę lat 20-tych XVII w. Był on posłem na sejm Rzeczypospolitej w latach: 1627, 1629, 1631, 1633 (sejm koronacyjny Władysława IV), 1635 i 1637.

15 lipca 1638 r. otrzymał od króla nominację na kasztelaniego sudeckiego. Od tej pory zasiadał w senacie Rzeczypospolitej. Na sejmach Mniszcha wielokrotnie

delegowano do komisji mającej rozstrzygać spory na pograniczu polsko-węgierskim (w latach: 1627, 1629, 1637, 1642, 1647, 1649 i 1659). Na sejmie konwokacyjnym w 1648 r. był współautorem uchwały o obronie przed zbójnikami. Dwukrotnie – w latach 1642 i 1656 – był przez pół roku senatorem rezydentem przy boku królewskim. Ponadto w latach 1642-47 i ponownie w latach 1656-59 był administratorem *czopowego* tj. podatku od piwa, miodu i wódki (nazwa pochodziła od czopa, którym zatykano beczki), a na sejmie w 1654 r. został wybrany na deputata do Rady, gdzie mieścił się pierwszy skarb publiczny Rzeczypospolitej. Nazywany był on często skarbem rawnym lub kwarcianym, gdyż gromadzono w nim *kwartę* tj. czwartą część dochodów z dóbr królewskich, przeznaczoną na utrzymanie stałego wojska zaciężnego.

Szczególną aktywnością wyróżnił się Mniszech przede wszystkim jako starosta sanocki. W czasie dwóch bezkrólewí – po śmierci Zygmunta III (1632 r.) i Władysława IV (1648 r.) – na sejmikach województwa ruskiego w Sądowej Wiszni, był wybierany na sędziego kapturowego Ziemi Sanockiej i dowodził powołaną do jej obrony rotą konną. Szlachta sanocka w instrukcjach sejmikowych na sejm koronacyjny i sejm w 1635 r. podnosiła zaślugi Mniszcha dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa podczas bezkrólewí w 1632 r. i prosiła o podniesienie uposażenia dla swego starosty. W 1649 r. był szafarzem *poborów* tj. podatku tanowego w Ziemi Sanockiej. Dwa lata później szlachta sanocka powierzyła Mniszchowi całkowitą troskę o obronę Ziemi Sanockiej, uchwalając na ten cel dodatkowy *poбір*. Wielokrotnie uczestniczył on w *okazowaniach* pospolitego ruszenia szlachty sanockiej i *popisach* żołnierzy tanowych Ziemi Sanockiej.

Gdy w 1654 r. niepłatna rota Jerzego Bałabana pod dowództwem Jana Ulanickiego wkroczyła do Sanoka, Mniszech zezwolił, aby sanoccy mieszcianie i okoliczni chłopcy broniąc się przed grabieżami rozbili swawolnych żołnierzy. W lipcu 1655 r. na sejmiku wisznińskim, szlachta sanocka doceniając wysiłki swego starosty, sprzeciwiła się uchwale sejmowej, polecającej kasztelanowi sanockiemu wystawienie oddziału piechoty (50 ludzi) dla ochrony zamku sanockiego, gdyż uznała ją za naruszającą prerogatywy starosty.

W październiku 1655 r. – a więc w momencie, gdy wojska szwedzkie od trzech miesięcy zalewały już Rzeczypospolitą – Mniszech protestował w Sanoku przeciwko samowolnej uchwale tułszej szlachty podjętej w końcu września, nakazującej zatrzymać pospolite ruszenie sanockie w swej ziemi zamiast udać się na wyznaczone przez króla miejsce koncentracji całej szlachty województwa ruskiego. W czasie *potopu* szwedzkiego starosta sanocki wierne trwał u boku Jana Kazimierza i nie odstąpił monarchy, mimo, iż książę Siedmiogrodu Jerzy II Rakoczy, który na początku 1657 r. najechał Rzeczypospolitą, próbował przeciągnąć go na swoją stronę obietnicami zaszczytów i majątku. Zapewne Mniszech miał swój udział w odparciu ataku Ispana – jednego z wódzów księcia Rakoczego – który w 1657 r. bezskutecznie oblegał Sanok.

Franciszek Bernard Mniszech, mimo kłopotów finansowych po śmierci ojca z powodu pozostawionych przezeń długów, należał do najzamożniejszych posiadaczy ziemskich na Rusi Czerwonej. Po matce Jadwidze z Tartów oraz przez małżeństwo z Barbarą ze Stadnickich był właścicielem 11 wsi położonych koło Ustrzyk Dolnych (Olszanica, Wańkowa, Ropienka Dolna i Górna, Serednica, Stefkowa, Czarna, Żołobek, Biesiadowa, Boberka, część Sokołowej Woli, Dydiowa), które w przeszłości stanowiły część ogromnego „państwa” leskiego należącego do rodziny Stadnickich herbu Ślepowron. Ponadto Mniszech na terenie Ziemi Sanockiej dzierżał 24 królewszczyzny. Były to: starostwo sanockie (Sanok i Posada Sanocka), tenuta beska (Besko, Darów, Jasiel, Moszczaniec, Odrzechowa, Mymoń, Puławy, Surowice, Wernejówka, Kostarowce, Wróblík, Haczów, Czerteż, Białobrze-



brzegu Jasiołki, starostwo dębowieckie (miasto Dębowiec i 5 wsi) w województwie krakowskim oraz dzierzona w latach 1653-59 tenuta szczyrcecka w Ziemi Lwowskiej. Spore dochody uzyskiwał Mniszech zwłaszcza z eksportu hodowanych w swoich sanockich dobrach wołów, pędzonych przez Kraków na Śląsk.

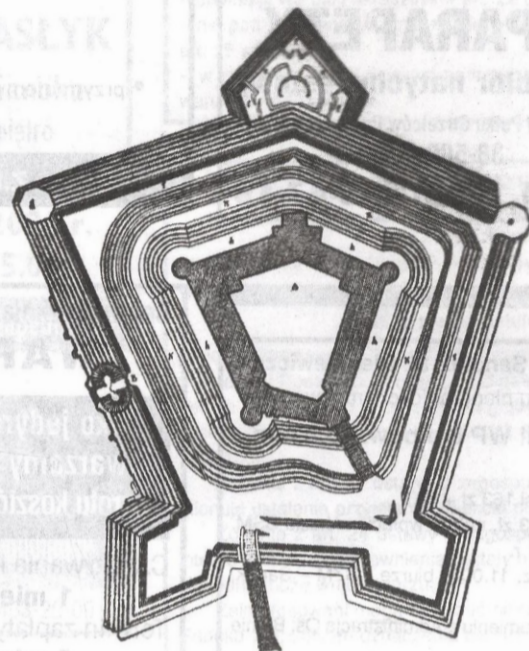
Główną rezydencją starosty sanockiego były – odzyskane od rodziny Drugeth de Hommonay w 1638 r. – Laszki Murowane koło Chyrowa, które po spłaceniu brata Stanisława Bonifacego stały się jego wyłączną własnością (zob. 17 część *Pocztu starostów*). Tamtejszy wspaniały zamek za życia Mniszcha spłonął dwukrotnie, a spowodowane przez pożar straty współcześni szacowali na 200 tys. złotych.

Mniszech był dwukrotnie żonaty. Po śmierci pierwszej żony Barbary z Bączalskich, ożenił się z Barbarą ze Stadnickich ze Żmigrodu (zm. 1653 r.), z którą miał trójkę dzieci: syna Jerzego Jana Wandalina, wojewodę wołyńskiego i starostę sanockiego oraz córki: Urszulę Teresę, żonę księcia Konstantego Wiśniowieckiego, wojewody bełskiego i Franciszkę Barbarę, żonę Bonawentury Konstantego Bełzkiego, stolnika halickiego.

Franciszek Bernard Mniszech był człowiekiem głęboko religijnym. Szczególnie nabożeństwo żywił do swoich świętych patronów: Franciszka z Asyżu i Bernarda z Clairvaux oraz bł. Jana z Dukli.

Starosta sanocki i kasztelan sudecki zmarł 30 grudnia 1661 r. podczas grasującej zarazy i został pochowany w Dukli.

cdn.
Krzysztof Kaczmarek



Plan zamku w Laszkach

gi, Głowienka, Suchodół, Krościenko Niżne – razem 17 wsi), dzierzawa Sanoczek (Sanoczek, Stróże Wielkie i Stróże Małe) oraz Dąbrówka Ruska i Zubeńsko. Oprócz wymienionych wyżej dóbr dziedzicznych i królewskich w Ziemi Sanockiej, na majątek Mniszcha składały się: klucz chyrowski (miasto Chyrow i 7 wsi) w Ziemi Przemyskiej, kupiona od rodziny Męcickich Dukla na lewym

Pozostaną w pamięci

Stanisław Broniewski „Orsza” 1915 – 2000

30 grudnia 2000 roku odszedł na Wleczną Wartę druh harcistrz Stanisław Broniewski „Orsza”.

Całym życiem pełnił służbę Bogu, Polsce i bliźnim, zawsze posłuszny Prawu Harcerskiemu.

Był jednym z największych autorytetów polskiego harcerstwa. Wywarł wielki wpływ na wychowanie kilku pokoleń instruktorów i harcerzy.

Uosabiał dokonania Szarych Szeregów, ich bohaterstwo, a jednocześnie był żywym przykładem tego, że harcerskim zasadom można być wiernym przez całe życie.

Na przełomie lat dwudziestych stał się symbolem i nadszeregim odrodzenia Związku Harcerstwa Polskiego w duchu tradycyjnych ideałów harcerskiej służby.

Był niezmiennie zwolennikiem jedności harcerstwa polskiego, usunięcia podziałów. Upatrywał nadszeregim w służbie dla przyszłości nowego pokolenia harcerek i harcerzy.

Wyróżniony Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP” z Rozetą-Mieczami, Kawaler Srebrnego Krzyża i Orderem Orła Białego, Kanclerz Kapituły tego orderu.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych i towarzyszyli w ostatniej drodze Mojemu Mężu i Naszemu Drogilemu Ojcu, Dziadzi i Brata **Walentego Sieniawskiego** serdeczne podziękowania składa **Żona z Rodziną**

„Ci, którzy zetknęli się z nim osobiście wiedzieli, że spotkali się z historią”. Te słowa wypowiedział premier RP, żegnając kolejnego z wielkich Polaków – Stanisława Broniewskiego „Orszę”, który zmarł w wieku 85 lat. Harcerze nie zapomnieli o tak wielkiej osobowości – na pogrzeb zjechały się reprezentacje kilkudziesięciu hufców i chorągwi z całej Polski, wśród nich także przedstawiciele Hufca ZHP Ziemi Sanockiej.

Prawie trzydziestu sanockich harcerzy i instruktorów wyjechało 9 stycznia o 3.00 nad ranem, aby złożyć na uroczystości pogrzebowe, które rozpoczęły się o godz. 11.00 w Archikatedrze Warszawskiej, „Orszę” żegnała rodzina, członkowie Szarych Szeregów i Armii Krajowej, harcerze ZHP oraz ZHR, a także władze państwowe. Wzdłuż archikatedry ustawilo się ponad sto pocztów sztandarowych. Msza żałobna trwała przeszło dwie godziny.

Z ostatnim „czuwaj”

Mowę pożegnalną wygłosili m.in. prezes Rady Ministrów Jerzy Buzek oraz kardynał Józef Glemp. Wspomnienia sprawiły, iż w niejednym oku zakręciła się łza. Po zakończeniu mszy św. ciało Zmarłego zostało przewiezione na warszawskie Powązki. Stanisław Broniewski spoczął w kwaterze żołnierzy z batalionu „Zośka”. Kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego pożegnała Go salwą honorową, a harcerze po raz ostatni odśpiewali Mu hymn Szarych Szeregów, Jego szeregów.

Sanoccy harcerze z dumą uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu Druha Stanisława, niewielu jest bowiem ludzi, którzy zasługują na tak wielki szacunek i cześć. Człowiek ten, w wyjątkowo trudnych warunkach, pokazał czym jest patriotyzm i poczucie obowiązku. Przyjął na siebie ciężar odpowiedzialności za setki młodych ludzi. Nie pozwolił, aby marzenia o wolnej Polsce pozostały jedynie marzeniami. Warto więc było przebyć prawie tysiąc kilometrów po to jedynie, aby złożyć „Orszę” hołd i pożegnać Go najważniejszym w jego życiu pozdrowieniem – „Czuwaj”!

pwd. Iwona Łucka

LISTY

Brawo Sanok! Brawo Polska!

Szanowny Tygodnik Sanocki!

Oto krótkie refleksje od byłej mieszkanki Sanoka. Spędziłam Boże Narodzenie i Nowy Rok w Sanoku. Nie tylko przepiękne święta, ale jaki duży postęp wszędzie, wokół. Brawo Sanok! Brawo Polska! (Hotel Jagielloński i restauracja zasługują na komplementy i oklaski.) i Wszystkiego najlepszego, Sanok, w rozwiązaniu pozostałych problemów.

Anna Nahurska Kalivas
Glen Ellyn, Illinois, USA

Kto się boi zimy?

Jestem lokatorem mieszkania z tzw. zasobów komunalnych w jednym z bloków w centrum Sanoka. Blok usytuowany w oddaleniu od głównych traktów komunikacyjnych (jest więc w miarę cicho), blisko kościoła, sklepów i urzędów, ale... no właśnie ale co??

Moi, długoletni zresztą sąsiedzi mieszkający przede mną, nade mną i obok od paru lat tj. od czasu wykupu mieszkań na własność tak ułożyli swoje sprawy lokalowe (co im oczywiście wolno), że mieszkania te nie są zasiedlone. Wiosną i w lecie jest tylko pusto i smutno, ale już w jesieni wraz z żoną zaczynamy dostawać dreščczy na myśl co nas czeka w zimie. A w zimie nawet tak łagodnej jak w tym roku nie jesteśmy w stanie ogrzać mieszkania powyżej 15°C. Nie pomagają ani uszczelnienia, ani wymiana okien, gdyż zimno ciągnące z nie ogrzewanych mieszkań przez niezisolowane stropy i cienkie ściany działowe jest silniejsze niż nasze możliwości grzewcze, że nie wspomnę o ponoszonych kosztach.

No i cóż? My się zimy nie boimy i zapraszamy odwiedzających swoje mieszkania sąsiadów na gorącą herbatę z cytryną – zawsze to raźniej pomarznąć razem.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Wszystko OK.

Otrzymałam list od mieszkańców bloku stojącego na zbiegu trzech ulic – Mickiewicza, Żwirki i Wigury i Orzeszkowej. Zwracają oni uwagę, że ogrodzie stojącego vis à vis budynku znajduje się stara, nieużywana piwnica ziemna, w której jakiś czas temu zaczęli się spotykać jacyś młodzi ludzie: – *Wchodzą i wychodzą z niej małymi grupkami, zawsze z plecakami. Pozornie zachowują się grzecznie, nawet kłaniają się (...)* Mieszkańcy uważają jednak, że są oni sprawcami drobnych szkód – oberwania rywny i owoców oraz pokrycia ścian bloku różnymi malowidłami. Zdaniem autorów listu należałoby sprawdzić kto i w jakim celu spotyka się w tym dość niezwykłym lokum i czy nie służy on jakimś podejrzanym sprawom. List trafił nie tylko do redakcji „TS”, ale i do dzielnicowego Wójtostwa.

Dzielnicy **Mieczysław Kawa** sprawdził sygnał nadesłany przez mieszkańców. Okazało się, że wszystko jest w porządku, młodzi ludzie użytkują piwnicę za wiedzą i zgodą właściciela, a obawy sąsiadów są trochę na wyrost.

Zarząd Miasta Sanoka
ogłasza Publiczne Przetargi Ustne
na sprzedaż i dzierżawę
nieruchomości gruntowych
stanowiących mienie komunalne
Gminy Miasta Sanoka.

Przetargi odbędą się 16 lutego 2001 r. w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64, o godz. 10-tej.

Do sprzedaży przeznaczają się:

- Działkę nr 1200/5 o pow. 1113 m², objętą Księgą Wieczystą nr 42268, położoną w Sanoku obr. Dąbrówka, przy ul. Głogowej, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
Cena wywoławcza 17 052,00 zł.
Wadium 1 700,00 zł.
- Działkę nr 1200/7 o pow. 2741 m², objętą Księgą Wieczystą nr 42268 położoną w Sanoku obr. Dąbrówka, przy ul. Głogowej, w planie miasta przeznaczoną pod usługi nie pogarszające stanu środowiska.
Cena wywoławcza 64 563,00 zł.
Wadium 6 500,00 zł.
- Działki: nr 1193/8 i nr 1193/10 o łącznej pow. 1306 m², objęta Kw. nr 42268 położone w Sanoku obr. Dąbrówka, przy ul. Głogowej, w planie miasta przeznaczone pod usługi nie pogarszające stanu środowiska.
Cena wywoławcza 20 881,00 zł.
Wadium 2 100,00 zł.
- Działkę nr 3181 o pow. 505 m², objętą Księgą Wieczystą nr 57540 położoną w Sanoku obr. Posada, przy ul. Głowackiego, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
Cena wywoławcza 15 190,00 zł.
Wadium 1 500,00 zł.
- Działkę nr 3188 o pow. 618 m², objętą Księgą Wieczystą nr 41432 położoną w Sanoku przy ul. Głowackiego, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
Cena wywoławcza 18 472,00 zł.
Wadium 1 800,00 zł.
- Działkę nr 332/6 o pow. 1393 m², objętą Księgą Wieczystą nr 20384, położoną w Sanoku obr. Olchowce przy ul. Przemyskiej, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
Cena wywoławcza 33 084,00 zł.
Wadium 3 300,00 zł.

7. Działkę nr 332/5 o pow. 1461 m², objętą Księgą Wieczystą nr 20384, położoną w Sanoku obr. Olchowce przy ul. Przemyskiej, w planie miasta przeznaczoną pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.
Cena wywoławcza 34 085,00 zł.
Wadium 3 400,00 zł.

8. Działkę nr 605 o pow. 237 m², objętą Księgą Wieczystą nr 21425, oraz działkę nr 606 o pow. 302 m², objętą Księgą Wieczystą nr 41076 (łącznie stanowiące działkę budowlaną o pow. 539 m²), położoną w Sanoku przy ul. Zamkowej obr. Śródmieście, znajdującą się w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej, przeznaczoną pod budowę obiektu parterowego o funkcji mieszkalno-usługowej. Projekt należy uzgodnić z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.
Cena wywoławcza 26 756,00 zł.
Wadium 2 700,00 zł.

Do dzierżawy przeznaczają się:

- Działkę nr 13/41 o pow. 22a 31 m², położoną w Sanoku przy ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, obr. Śródmieście z przeznaczeniem pod parking samochodowy, bez prawa zabudowy, na okres 6 miesięcy z możliwością przedłużenia terminu dzierżawy.
Cena wywoławcza 446,00 zł + VAT miesięcznie.
Wadium 50,00 zł.
- Część działki nr 1108 (20 m²) położonej w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej obr. Śródmieście, przeznaczonej pod budowę kiosku – usługi, handel – niertwale związane z gruntem, na okres do 3 lat z możliwością przedłużenia terminu dzierżawy.
Cena wywoławcza 100,00 zł + VAT miesięcznie.
Wadium 20,00 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie tut. Urzędu, pokój nr 34, w terminie do dnia 12 lutego 2001 r. do godz. 14-tej.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostaje niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Od ceny sprzedaży gruntu nie uiszcza się podatku VAT.

W przypadku uchylenia się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyny.

Szczegółowych informacji dotyczących ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 465-28-40.

NOTEBOOKI-LAPTOPY

oraz inne superkomputery
Nowe i używane
(od 1.500 zł)

Agencja Informatyki 3A
Sanok, ul. Zamkowa 3a
tel. 464-31-13, 463-67-88
Dogodne raty • dostawy do klientów

OKNA PCV
NAJNIŻSZE CENY

PRODUCENT
CARBO – SAN 2
SANOK, ul. OKULICKIEGO 26
TEL. 464 19 67 FAX 463 02 27

Zarząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej

ogłasza przetarg nieograniczony ustny

na sprzedaż drewna stanowiącego własność mienia gminnego:

- drewno wielkowymiarowe buk bez klas jakości I grubości w ilości ok. 700 m³.**
Cena wywoławcza – 260 zł/m³
Wadium wynosi – 15.000,00 zł
Minimalne postąpienie wynosi – 10,00 zł
- wałki bukowe S2 w ilości około 150 mp (o średnicy od 14 cm do 24 cm)**
Cena wywoławcza 1 mp – 65 zł/mp
Wadium wynosi – 1.000,00 zł
Minimalne postąpienie wynosi – 1,00 zł
- sosna wielkowymiarowa w ilości 20 m³ bez klas jakości I grubości**
Cena wywoławcza – 120 zł/m³
Wadium wynosi – 120,00 zł
Minimalne postąpienie wynosi – 2,00 zł
- olsza wałki użytkowe tzw. paletówka o średnicy od 14 cm do 24 cm w ilości około 200 mp**
Cena wywoławcza – 50 zł/mp
Wadium wynosi – 500,00 zł
Minimalne postąpienie wynosi – 1,00 zł

Ww. ceny wywoławcze podane są loco – skład i nie obejmują podatku VAT.

Drewno pozyskiwane będzie na działce nr 369 i 47 w miejscowości Hołuczki.

Przetarg na sprzedaż drewna odbędzie się 6 lutego 2001 r. o godz. 9.00 w pokoju nr 14 Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wniosą wadium w gotówce lub przelewem na konto PBS Sanok 86420002-2987-36000-01 w wysokości podanej w ogłoszeniu w terminie do dnia 6 lutego 2001 r. do godziny 8.00 w kasie Urzędu Gminy, pok. nr 15.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zalicza się w poczet ceny sprzedaży. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zwraca się niezwłocznie po jego zakończeniu.

Wadium ulega przypadkowi na rzecz sprzedającego, jeżeli osoba wyłoniona w przetargu jako kandydat na nabywcę drewna uchyli się od zawarcia umowy kupna-sprzedaży w terminie 3 dni od wygrania przetargu.

Zapłata za drewno następować będzie sukcesywnie w formie przedpłaty za przygotowaną do sprzedaży partię drewna wg ceny za 1 m³ ustalonej w przetargu.

Ostatnia partia drewna winna być odebrana do dnia 30 kwietnia 2001 r. Organizator przetargu zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn.

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
AUTOSAN S.A. w Sanoku
ul. M. Kluski (budynek serwisu AUTOSAN S.A.)
tel. 4650700, 4650311

OFERUJE

Profesjonalne badania techniczne
wszystkich rodzajów pojazdów, a w szczególności:

- okresowe – w terminach określonych w dowodach rejestracyjnych pojazdów
- pierwsze: pojazdu do przewozów materiałów niebezpiecznych, taksówki osobowej, pojazdu uprzywilejowanego, pojazdu zarejestrowanego po raz pierwszy za granicą, pojazdu typu „SAM” (przyczepy bagażowe), pojazdu zabytkowego
- dotatkowe: skierowanego przez organ kontroli ruchu drogowego lub starostę, w którym dokonano montażu instalacji do zasilania gazem
- opiniowanie, rozstrzygnięcie sporów

Stacja czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach od 10⁰⁰ do 17⁰⁰

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

Restauracja „Zasanie” s.c.
ul. Przemyska 14, tel./fax 463-07-91

Świadczymy usługi po cenach konkurencyjnych w zakresie:
– zabawy, wesela, studniówki,
impresy towarzyskie, okolicznościowe i inne

Wynajmujemy salę z przeznaczeniem na:

– zebrania, spotkania, posiedzenia itp.

Serwujemy tradycyjną staropolską kuchnię.
Zapewniamy miłą i sympatyczną obsługę.
Zapraszamy

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że 31 stycznia 2001 r. o godz. 10.00 w Biurze Komornika w Sanoku przy ul. Błonie 1 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc

druga licytacja ruchomości sam. osob. BMW 525 KAT KUP 5296, rok. prod. 1997, składak.
Suma oszacowania 9.500,00 zł, suma wywołania 4.750,00 zł.

pierwsza licytacja

- Komputer 386, 1 MB RAM, FDD 1,44 MB, FDD 1,2 MB, HDD 85 MB, obudowa desktop, klawiatura.
Suma oszacowania 100 zł, suma wywołania 75 zł.
- Monitor Olivetti 14" kolor.
Suma oszacowania 150 zł, suma wywołania 112,50 zł.
- Kserokopiarka Canon NP 1215 A3.
Suma oszacowania 500 zł, suma wywołania 375 zł.

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania. Ww. samochód jest zabezpieczony w Auto-komisie przy ul. Przemyskiej. Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Komornik sądowy

Husqvarna
300 LAT TRADYCJI
Szwecja

Twój przyjaciel
od ponad 300 lat.

od 29.01.2001 do 31.03.2001
Promocja 340

DLA SAMYCH SWOICH

a pilarkę kup se sam ... w promocji



Autoryzowany dealer **SAN-TECH**

Sklepy firmowe:

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495

SERWIS I CZĘŚCI

FIAT

LISTA CEN SAMOCHODÓW UŻYWANYCH W SPRZEDAŻY Z.U.H. „SANTAR”

Model	Rok produkcji	Cena sprzedaży
FIAT 126p	1993	3.800,00 zł
FIAT 126p EL	1994	4.800,00 zł
FIAT CINQUECENTO 700	1996	11.000,00 zł
FIAT CINQUECENTO 700	1994	9.600,00 zł
FIAT CINQUECENTO 899 VAN ład. 505 kg	1998	11.000,00 zł
FIAT UNO 1,4	1997	16.500,00 zł
PUNTO 55 S	1998	22.000,00 zł
PUNTO 75 ELX + klimatyzacja	1996	20.500,00 zł
PUNTO 55 Sole	1999	25.000,00 zł
PUNTO 1,2 (wspomag. ukł. kierown.)	2000	27.800,00 zł
SIENA 1,4 EL	1998	21.500,00 zł
SIENA 75	2000	26.500,00 zł
FORD SIERRA	1992	10.900,00 zł
POLONEZ CARO (instalacja gazowa)	1994	7.900,00 zł
OPEL KADETT (instalacja gazowa)	1984	4.000,00 zł
MAZDA 626	1983	3.000,00 zł
MOSKOWICZ ALEKO 1,6	1993	3.600,00 zł
ŁADA 2107	1990	5.000,00 zł
SKODA 120L	1989	1.900,00 zł

Sprzedaję również na raty: pierwsza wpłata 20% wartości samochodu używanego

Z.U.H. **SANTAR** • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23

Marek zostaje

Informowaliśmy już, że Marek Węgrzyn trenował w Gorzycach. I choć testy wypadły pomyślnie, a II-ligowe Tłoki zainteresowane były pozyskaniem stalowca – Węgrzyn zostaje w Sanoku.



– Tłoki zaferowały piłkarzowi warunki porównywalne do naszych, więc nie zgodziliśmy się na jego wypożyczenie. Zresztą w takiej sytuacji Marek sam wolął zostać w Sanoku – powiedział prezes Stali Bogusław Struś. (b)

SPORT SZKOLNY

Łyżwiarstwo

Zwycięstwem SP8 zakończył się rozegrany w Dębicy tradycyjny konkurs sprawnościowy o „Złoty krążek”. Drużyna prowadzona przez Ryszarda Długosza wystąpiła w składzie: Damian Wojtas, Artur Wawrzkiwicz, Marcin Biały, Bartosz Vogel i Mateusz Solon. Dwa zespoły wystawiła SP2 (opiekun Aleksander Wileczek), sklasyfikowane odpowiednio na 3. i 6. pozycji. Startowała także SP9 (Roman Lechoszewski) – 5. miejsce. W rozegranej dzień wcześniej „Błękitnej sztafecie” udział wzięły tylko SP2 i SP9. „Dziewiątka” wywalczyła 3. miejsce, a „dwójce” przepadła w udziale 5. pozycja.

Koszykówka

ciąg dalszy zawodów powiatowych – grały licealistki i dziewczęta z podstawówek, których koledzy na razie zakończyli szczybel miejski.

Turniej licealistek w ZSB wygrały faworyzowane dziewczęta z ILO, jak zwykle prowadzone do zwycięstwa przez niezawodną Ilonę Adamską (najskuteczniejsza zawodniczka turnieju). Nie był to jednak spacer – w pierwszym meczu stoczyły zacięty bój z ILO, wygrywając zaledwie 33-30. Drugim finalistą została drużyna ZSB, po zwycięstwie 19-9 nad ZSM. W meczu o 3. miejsce ILO pokonała ZSM 26-21. Decydujący mecz przebiegał pod wyraźnym dyktando drużyny Krzysztofa Czecha, która wygrała aż 46-16, kwalifikując się do zawodów rejonowych.

Do zawodów miejskich dziewcząt zgłosiły się zaledwie dwie podstawówki, rozegrano więc tylko jeden mecz. SP3 pokonała SP8 26-13, ale obie drużyny awansowały do powiatu. W Tarnawie Dolnej znów wygrała „trójka”, choć już tylko 16-13, ale nasze drużyny nie miały nic do powiedzenia w konfrontacji z zespołami Tarnawy i Łukowego. SP3 przegrała 8-42 i 5-35, a SP8 7-34 i 10-31. Awans do turnieju rejonowego wywalczyły gospodynie, w najważniejszym meczu pokonując Łukowe 23-15.

Miejski turniej chłopców rozegrano w SP3 z udziałem 5 drużyn, które podzielono na dwie grupy. Pierwszą wygrała SP7 po zwycięstwach 15-5 z SP8 i 31-6 z SP2 (w trzecim meczu: SP8 – SP2 30-0), w drugiej SP9 pokonała SP3 31-10. W półfinałach zanotowano wyniki: SP9 – SP8 15-14, SP7 – SP3 26-13. Finału nie rozgrywano, bowiem zwycięzcy półfinałów awansowali do zawodów powiatowych i spotkają się na tym szczeblu zmagani.

Tenis stołowy

Prowadzona przez Roberta Wojewodę drużyna SP3 zajęła 4. miejsce w finale wojewódzkim w Przysietnicy. Zespół tworzony przez Dawida Witkę i Łukasza Gawreckiego, wygrał 2 z 4 spotkań. Zwyciężyła SP1 Jodłowa. (bb)

Prezesi ci sami

Sanockie koła wędkarskie mają za sobą kolejne wybory. We wszystkich trzech dotychczasowi prezisi jednogłośnie przedłużeni zostali na następną kadencję. Innych kandydatów zresztą nie było, co potwierdza opinię, że naszym wędkarstwem sterują właściwi ludzie. Nie oznacza to jednak, że lokalna brać zgodna jest w najdrobniejszych szczegółach...

Burzliwa „jedyńka”

Gorącej dyskusji nie zabrakło zwłaszcza na zebraniu koła nr 1. Tradycyjnie dotyczyła zarybiania i podziału budżetu. Dopuszczono możliwość połowu wszystkimi metodami na stawie gromadzkim w Hłomczy. Zrezygnowano natomiast z zarybiania własnym sumptem Sanu w Sanoku, jak było ostatnimi laty. Widząc jednak, że wynik głosowania jest niemal remisowy, obecni na zebraniu prezes zarządu okręgu Józef Jędrzejczyk i dyrektor biura Piotr Konieczny, obiecali zadbać o właściwe zarybienie naszego odcinka rzeki. A przy okazji sprostowali informację, jakoby „jedyńka” była jedynym kołem w okręgu, które zarybia ogólnodostępne wody.

Przy budżecie kontrowersję wzbudziła cena licencji dla wędkarza spoza koła – 24 zł, podczas gdy w „trójce” wynosi aż 50 zł. Zebrani twierdzili, że stawki te należałoby ujednolicić. Dyrektor Konieczny tłumaczył jednak, że drogie licencje działają też w drugą stronę: – Jeżeli ich cena przewyższa fundusz koła na zarybianie, to nie otrzyma ono z okręgu zarybienia z tzw. najwyższej półki, która w roku ubiegłym wynosiła 150 kg ryb na hektar wody – mówił. Mimo wszystko obiecał podjąć próbę przekonania członków „trójki”, by zmniejszyli cenę. Fundusz koła nr 1 ustalono na 28 zł, z czego 24 zł przeznaczono na zarybianie. Jednak wielu wędkarzy – łowiących głównie na Sanie – nie zgodziło się, by tę składkę w całości przeznaczyć na stawy. Dlatego też w kole wywieszona została ankieta, która ma pokazać, jaki procent wędkarzy optuje za zarybianiem Sanu.

W swoim sprawozdaniu prezes Henryk Mądry bardzo pozytywnie ocenił porozumienie z kołem nr 2. Przypomniał też ubiegłoroczne sukcesy sportowe – zdobycie na własność Pucharu Dowódcy Garnizonu, zwycięstwo w Pucharze Burmistrza oraz drugie miejsce w Lipieniu Popradu; oraz indywidualne muszkarzy – Mistrzostwo Polski Juniorów Gracjana Nazarkiewicza, Grand Prix okręgu Ryszarda Cieślilka oraz wygraną Adama Skrechoty w Pucharze Galicji.

Z ciekawostek regulaminowych: padła propozycja wprowadzenia zasady prawa wzajemnej kontroli w Hłomczy, momentalnie jednak oprotestowana przez kilku starszych wędkarzy. Stwierdzili, że nie mają ochoty być sprawdzani przez byle „szczawików”.

Pucharowa „trójka”

Mimo mediacji prezesa Jędrzejczyka i dyrektora Koniecznego członkowie koła nr 3 postanowili utrzymać dotychczasowe licencje, nawet wobec groźby okręgowych zarybień ze „średniej półki” (w roku ubiegłym – 100 kg ryb na hektar wody **). Specjalnie ich to nie zmartwiło, może dlatego, że zebranie stało pod znakiem X-lecia koła. Z okazji jubileuszu „trójka” otrzymała puchar od okręgu, którego przedstawicielem prezes Ryszard Kusiak zrewanżował się podobnym upominkiem za współpracę. Puchar przyznano także pierwszemu przesiadowi koła, Bogusławowi Gierczakowi, ponadto każdy uczestnik zebrania otrzymał szklankę z okolicznościowym nadrukiem.

Największym ubiegłorocznym sukcesem koła była wygrana drużyny w Jesiennym Lipieniu Sanu. Warto też wspomnieć o spektakularnym zwycięstwie Roberta Woźnego w zawodach sędziów wędkarskich.

Spokojna „dwójka”

W tygodni później walnym zebraniu koła nr 2 uczestniczyli wszyscy trzej prezisi (Ryszard Kusiak także jako reprezentant okręgu), była więc okazja do zrobienia pamiątkowego zdjęcia. Prezes Władysław Sołtysik także bardzo pozytywnie ocenił porozumienie z „jedyńką”. Padła propozycja – wstępnie zaakceptowana – zwiększenia pogłowia sandacza w Hłomczy, poprzez założenie sztucznych gniazd tarlowych. Pozostałe kwestie zarybiania podjęte zostaną podczas zebrania dotyczącego wyboru władz porozumienia. Fundusz koła dla członków-uczestników i młodzieży obniżono o 10 złotych (dla obydwu kół porozumienia).

Najlepszy start w roku ubiegłym „dwójka” zaliczyła na Spinningowych Mistrzostwach Okręgu, zajmując 4. miejsce.

Bartosz Błażewicz

* W roku ubiegłym w Sanoku zarejestrowanych było 1.083 wędkarzy („jedyńka” – 698, „dwójka” – 175, „trójka” – 210).

** Najniższa półka (w roku ubiegłym – 50 kg ryb na hektar wody) przeznaczona jest dla kół, które nie udostępniają swych łowisk innym wędkarzom.



Prezisi w komplecie. Od lewej: Władysław Sołtysik, Henryk Mądry i Ryszard Kusiak.

Wybory i honory

Koło nr 1

ZARZĄD: prezes – Henryk Mądry, wiceprezes i sekretarz – Józef Litwin, skarbnik – Janusz Rogowski, członkowie – Władysław Cyparski i Ryszard Rygliszyn (odpowiedzialni za gospodarkę stawu), Janusz Benedyk (gospodarz stawu), Wojciech Mądry i Lutek Demkowski (zarybianie), Marek Marynowicz (komendant Społecznej Straży Rybackiej), Andrzej Cielemecki (komendant straży koła), Adam Skrechota, Edward Kijowski, Piotr Chyła.

KOMISJA REWIZYJNA: przewodniczący – Wojciech Robel, członkowie – Ignacy Zlatarnicki, Adam Burnatowski.

SĄD KOLEŻEŃSKI: przewodniczący – Józef Rycyk, członkowie – Zdzisław Hajnus, Mieczysław Bodziak, Artur Gładysz.

KAPITANAT SPORTOWY: przewodniczący – Adam Skrechota, członkowie – Edward Kijowski, Piotr Chyła.

DELEGACI NA WALNE ZEBRANIA OKRĘGU: Janusz Benedyk, Jerzy Szerszeń.

ODZNACZENIA: srebrne odznaki PZW – Władysław Cyparski, Józef Rycyk, Medale za wkład w rozwój wędkarstwa – Wojciech Blecharczyk, Andrzej Cielemecki, Marek Marynowicz, Ryszard Rygliszyn, dyplomy ZG PZW – Lutek Demkowski, Janusz Benedyk, Janusz Rogowski, Ignacy Zlatarnicki, Wojciech Robel.

Koło nr 2

ZARZĄD: prezes – Władysław Sołtysik, wiceprezisi – Marian Wołoszyn (ds. sportu), Bolesław Radwański, skarbnik – Eugeniusz Orszak, sekretarz – Stanisław Polilka, członkowie – Zdzisław Klimowicz (gospodarz koła), Marek Radwański.

KOMISJA REWIZYJNA: przewodniczący – Marek Pełc, członkowie – Dariusz Macluba, Piotr Wołoszyn.

SĄD KOLEŻEŃSKI: przewodniczący – Stanisław Macluba, członkowie – Waldemar Orszak, Zbigniew Kaliniec, Waclaw Ilnicki.

KAPITANAT SPORTOWY: przewodniczący – Piotr Sołtysik, członkowie – Piotr Wołoszyn, Konrad Chanas.

DELEGACI: Bolesław Radwański, Eugeniusz Orszak.

ODZNACZENIA: srebrna odznaka PZW – Marian Wołoszyn.

Koło nr 3

ZARZĄD: prezes – Ryszard Kusiak, wiceprezes – Jan Wodzyński, sekretarz – Jan Jędrzejczyk, skarbnik – Stanisław Rołnik, członkowie – Edward Woźny (ds. młodzieży), Emil Drag (gospodarz koła), Marian Ciupa.

KOMISJA REWIZYJNA: przewodniczący – Bogusław Gierczak, członkowie – Robert Woźny, Henryk Baran.

SĄD KOLEŻEŃSKI: przewodniczący – Piotr Szydłak, zastępca – Wiesław Sternik, członkowie – Władysław Prośniak, Stefan Krawczyk, Stanisław Czernik.

DELEGACI: Ryszard Kusiak, Edward Woźny, Bogusław Gierczak.

KAPITANAT SPORTOWY: przewodniczący – Jan Wodzyński, członkowie – Władysław Prośniak, Piotr Szydłak.

ODZNACZENIA: srebrna odznaka PZW – Piotr Szydłak, dyplomy ZG PZW – Bogusław Gierczak, Jan Jędrzejczyk, Jan Wodzyński, Stanisław Rołnik, dyplomy ZO PZW – Robert Woźny, Karol Gierczak, Bogusław Kapalski, Wiesław Sternik, wzorowy wędkarz-uczestnik – Jan Semańczyk, Marcin Kulon.

Wspinaczka skałkowa

W zimie pod dachem

Miłośnicy wspinaczki z Harcerskiego Klubu Górskiego „Born to climb” uczestniczyli w warsztatach wspinaczkowych na sztucznej ścianie Klubu Uczelnianego AZS przy WSP w Rzeszowie. Ich celem było poznanie stylów wspinaczki halowej oraz doskonalenie umiejętności technicznych.

Rzeszowska ścianka pomimo swej niezbyt dużej powierzchni (około 45m²) jest dość trudna i daje sporą możliwość doskonalenia umiejętności. Powierzchnia podzielona pionowo na dwie części o różnym stopniu trudności umożliwia czterem osobom jednoczesne wspinanie z asekuracją.

– Klubowicze doskonalili się w dwóch stylach: klasycznym i dynamicznym. Ten pierwszy polega na wspinaczce z trzema punktami podparcia, w drugim zasada ta nie jest zachowana – mówi Konrad Jaklik, szef do spraw programowych HKG. – Kolejnym zadaniem było pokonywanie dróg ze względu na trudność oraz na czas. W pierwszym przypadku wspinający się wchodził na trudniejsze trasy, doskonaląc wytrzymałość i technikę. W drugim przypadku, gdzie chodziło o jak najszybsze pokonanie ściany, poprawiali siłę i koordynację ruchową. Duże znaczenie w tych ćwiczeniach odgrywało jak najlepsze balansowanie środkiem ciężkości własnego ciała.

Następne szkolenie członków HKG odbędzie się 27 stycznia o godz. 9.00 w Gimnazjum nr 3. Będą to warsztaty na temat operacji linowych stosowanych w technikach jaskiniowych i taternickich. Zaś niezrzeszeni, a zainteresowani wspinaczką, mogą wziąć udział podczas ferii zimowych (1-3 lutego) w trzydniowym wyjeździe do Rzeszowa na sztuczną ścianę wspinaczkową. Informacje można uzyskać w Domu Harcerza na ul. Zielonej 39, tel. 463-23-67. Plan zajęć i regulamin HKG „Born to climb” umieszczony jest w Internecie pod adresem: www.republika.pl/klubgorski.

– Członkami klubu mogą być nie tylko harcerze, ale również młodzież niezrzeszona, a chcąc poznać i uprawiać wspinaczkę skałkową i wysokogórką – dodaje Konrad Jaklik.

(1a)

Jak widać, wspinaczkę z powodzeniem uprawiają też przedstawicielki płci pięknej.



SIATKÓWKA

Turniej TKKF-6w

Najstarsi – na trzecim

Wielopokoleniowa drużyna sanockich siatkarki znów pojechała do Krakowa na Turniej Towarzystw Krzewienia Kultury Fizycznej, przeznaczony dla nie-ligowców. Nasz zespół, który odniósł już zwycięstwo w tych zawodach – jeszcze pod szyldem Metsanu, tym razem – już jako MOSIR Sanok, zajęł wysokie, 3. miejsce, będąc najstarszym teamem imprezy.

Turniej cieszy się coraz większym powodzeniem – do niedawna jeszcze doroczny, odbywa się już co dwa miesiące. Sety rozgrywane do 20 punktów. Sanoczanianie, którzy ostatniego startu nie mogą zaliczyć do udanych, w pierwszym meczu ulegli SPB Brzesko, ale były to złe miłe początki. W kolejnych grach MOSIR pokonał ekipy krakowskie – Gryfi Pumas, kończąc grupę na 2. miejscu. W ćwierćfinale nasi siatkarki trafiły na faworyta turnieju, drużynę Huty Metali Nieżelaznych Szopienice. Pojedynek był ozdobą imprezy – po dramatycznym meczu MOSIR wygrał 2:1, a tie-breaka atakiem zakończył Wiesław Semeniuk, wybrany najlepszym rozgrywającym turnieju. Lecz trudny tego meczu dały się we znaki w półfinale – znów lepsze okazało się Brzesko, ale po spotkaniu nie mniej zacięty niż ćwierćfinal. W pojedynku o 3. miejsce Sanok wygrał z Okocimskim Brzesko.

Grupa: MOSIR SANOK – SPB BRZESKO 0:2 (-14, -18), MOSIR SANOK – GRYFI KRAKÓW 2:0 (15, 18), MOSIR SANOK – PUMAS KRAKÓW 2:0 (14, 17)

Ćwierćfinal: MOSIR SANOK – HMN SZOPIENICE 2:1 (-17, 17, 13)

Półfinal: MOSIR SANOK – SPB BRZESKO 1:2 (-17, 18, -13)

Mecz o 3. miejsce: MOSIR SANOK – OKOCIMSKI BRZESKO 2:1 (16, -18, 10)

MOSIR grał w składzie: Bogdan Drwięga, Wiesław Semeniuk, Wiesław Bajger, Waclaw Serwatko, Henryk Przyboś, Daniel Pastyrzak, Zygmunta Micheńko, Jacek Szerszeń, Antoni Dziuban i Zbigniew Paszta.

III liga senierek

Wreszcie pełny skład

Ponad miesiąc musiały czekać seniorki Sanoczanek na kolejny ligowy pojedynek. Był to pierwszy mecz w tym sezonie, rozegrany w niemal optymalnym składzie. Co znalazło odbicie w wyniku – zwycięstwo w Dębicy z Wisłoką bez straty seta.

WISŁOKA DĘBICA – TS SANOCZANKA SANOK 0:3 (20, 20, 13)

Sanoczanek: Katarzyna Kucharska, Lubińska, Malicka, Drwięga, Śmietana, Zabielska, Florczak (libero).

Dobry mecz Sanoczanek, w której składzie zabrakło tylko Doroty Radwańskiej. Stała kontrola gry, pewne utrzymywanie kilkupunktowej przewagi. Przeciwnik nie zmusił naszych zawodniczek do większego wysiłku. Podopieczna Ryszarda Karaczkowskiego dominowała grą blokiem i w ataku: popis Aleksandry Drwięgi, która po wystawkach Natalii Śmietany niemal po każdym ataku z „krótkiej” lokowała piłkę w parkiecie rywalek. Po kontuzji nieźle zagrała Agnieszka Lubińska.



Siatkarki Sanoczanek znów rozegrały dobry mecz w lidze senierek

Liga juniorek

Starsze, choć młodsze

Wyjazdowe punkty przywoziły też juniorki, choć dla odmiany przyszło im grać składem opartym w większości o zawodniczki będące jeszcze juniorkami młodszymi.

GÓRNIK-NAFTA – TS SANOCZANKA SANOK 0:2 (18, 26)

CZARNI OLESZYCE – TS SANOCZANKA SANOK 0:2 (25, 17)

Sanoczanek: Katarzyna Kucharska, Kamila Kucharska, Malicka, A. Cycoń, Śmietana, Żak, Gierczak (libero).

Sanoczanek zagrała dwa mecze z rzędu – w bardzo zimnej sali z pewnością był to korzystny układ. Wyższość techniczna naszych siatkarek dość wyraźna w obydwu spotkaniach. Choć w drugim secie meczu z Górnikiem i pierwszym z Czarnymi trochę za często pojawiały się niefrasobliwość – zwycięstwa na przewagi po uprzednim nadrabianiu strat. Cała drużyna zagrała nieźle, skutek przynosiły mocne ataki Katarzyny Kucharskiej, która drugi mecz skończyła serwisowym asem. Na wyróżnienie zasłużyły też Kinga Malicka i debiutująca w juniorkach starszych Aleksandra Cycoń.

Liga młodziczek

Bez niespodzianek

Drużyna Wiesława Semeniuka także grała poza Sanokiem. W Mielcu bez niespodzianek – porażka z gospodyniami, wygrana z Wisłoką Dębica.

TS SANOCZANKA SANOK – STAL MIELEC 0:2 (-13, -22)

TS SANOCZANKA SANOK – WISŁOKA DĘBICA 2:0 (9, 21)

Sanoczanek: Nowak, Robel, Zajac, Stuszkiewicz, Rojek, Władysław, Kordys, K. Cycoń, Szmyd.

Wygrana Stali zasłużona – lepszy atak, agresywna zagrywka. Jednak początek był obiecujący: Sanoczanek prowadziła 11-10, ale wtedy rywalki zdobyły 11 punktów w jednym ustawieniu. Po przerwie odwrotna sytuacja – lepszy start rywalek, przejście inicjatywy w połowie, ale końcówka znów dla Mielca. Mecz z Wisłoką jednostronny, stała dyktando lepszych technicznie sanoczanek. Lekkie rozluźnienie w II secie, lecz bez zagrożenia dla wyniku. Na parkiet wyszła nie w pełni dysponowana Renata Szmyd, a i tak siata popłoch na siatce. Pochwały także dla Agnieszki Władysław. (blaz)

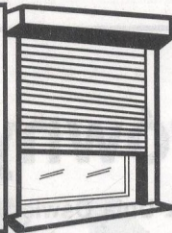
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE

Producent bram i rolet

DROMA

tel. 435-08-90

bezpłatna infolinia: 0800 136-869



Lista kandydatów plebiscytu

Łyżwiarstwo szybkie – Katarzyna Wójcicka, Barbara Tutak, Witold Mazur, Tomasz Tarnawski, Krzysztof Rysz. Hokej – Marcin Ćwikła, Tomasz Wawrzekiewicz, Tomasz Demkowicz. Futbol – Bernard Sołtyś, Maciej Kuzicki, Piotr Badowicz. Wrotkarstwo – Aleksandra Daszyk, Robert Kustra, Damian Sobolak. Ciężary – Sabina Śnieżek, Stanisław Krawczyk, Krzysztof Łagodzic. Lekka atletyka – Edmund Kramarz, Korneliusz Futyma. Tenis – Jolanta Kłoc, Eugeniusz Czerepaniak. Wędkarstwo – Ryszard Cieślak, Gracjan Nazarkiewicz. Short-track – Renata Cybuch, Anna Nawrocka. Karate – Artur Szychowski, Boks – Jakub Hrapek, Żeglarstwo – Cezary Karoń, Siatkówka – Katarzyna Kucharska, Tenis stołowy – Andrzej Biega, Kolarstwo – Paweł Marczak, Automobilizm – Mariusz Borchyk.

Łyżwiarstwo

Po wyniki – do Włoch

Jedenaście razy poprawiali „życiówki” nasi łyżwiarze we włoskim Collalbo. Z 8-osobowej ekipy (6 zawodników Górnik, 2 – Zryw), tylko dwójka nie pobiła swych rekordów startując w międzynarodowym mityngu „Ice Rink Ritten”.

Fantastyczny tor lodowy, wspaniała oprawa, 25 reprezentacji (w tym narodowe), doskonała pogoda, nienaganna organizacja i mistrzowski poziom – tak naprędce można podsumować jedną z najważniejszych imprez juniorskich w Europie.

Mocne ekipy wystawili ci, którzy wiedli zdecydowany prym, a więc: Niemcy, Włosi, Austriacy. Swoją obecność mocno akcentowali Czesi i Białorusini. W zawodach brali udział także reprezentanci Polski oraz nasze cztery krajowe ekipy. Jak na tym tle wypadli reprezentanci Sanoka? Obiektywnie oceniając – bardzo dobrze. Oczywiście, w przypadku kilku występów pozostał pewien niedosyt, lecz taki jest sport. Mimo wszystko występ należy zaliczyć do udanych, choćby z tego względu, iż byliśmy najwyższą sklasyfikowaną z polskich ekip. Drużynowo zajęliśmy 14. pozycję, wyprzedzając między innymi Finlandię, Stany Zjednoczone i ...Polskę.

Kolejnym wymiernym efektem startu są wspomiane „życiówki”. Tak się złożyło, że prawie każdy poprawiał je dwukrotnie. Występująca w kategorii juniorek D Magdalena Koźma pobiła swoje rekordy na 500 (48,40) i 1.000 m (1:41,10), co dało jej w bilansie końcowym 6. miejsce. Podobnie zresztą jak Damianowi Sobolakowi, który był 6. wśród juniorów C. Nasz zawodnik wymazał z pamięci swoje dotychczasowe

najlepsze wyniki na 500 i 1.500 m (41,89 i 2:08,50). Doskonale, szczególnie na 1.000 i 1.500 m, wypadł 7. w tej klasyfikacji Piotr Bluj, uzyskując odpowiednio 1:23,55 i 2:07,51. Pobił także swój rekord na 3.000 m z wynikiem o blisko 10 sekund (!) lepszy m od poprzedniego (4:25,21). Na 1.000 m kapitalny czas (1:22,23) osiągnął Bartłomiej Haduch, co jest kolejną „życiówką”. Ostatnie cztery rekordy pobili nasi juniorzy B: Robert Kustra i Krzysztof Rysz. Ten pierwszy na 500 m miał 41,91 i na 3.000 m – 4:22,92, drugi dwa razy poprawiał „pięćsetkę”. Najpierw wyjeździł 40,85, później 40,79. Słabiej niż można było oczekiwać wypadli Barbara Tutak i Przemysław Przybysz, nie poprawiając swoich rekordów na żadnym dystansie.



Tenis stołowy

Tym razem do jednego

Dopiero w trzecim meczu naszych ping-pongistów po wznowieniu rozgrywek okręgowki ich rywale zdolał nie przegrać do zera. Ale to właściwie bez różnicy, bo w Niżnej Łące drużyna Uczniowskiego Klubu Sportowego Gimnazjum nr 3 Sokół Sanok zwyciężyła 10:1.

Mecz, jak większość poprzednich – serii ciąg dalszy. Zespół Niżnej Łąki wzmocnił się niezłym juniorem i to właśnie on wywalczył honorowy punkt, pokonując 2:1 Piotra Skórę. W pozostałych grach łatwe zwycięstwa naszych zawodników, rywale zdobywali średnio po 10 punktów na seta. Najwięcej, bo trzy single rozegrał Bogdan Witka, a relatywnie najbardziej zacięty z wygranych pojedynków stoczył Maciej Stepek, wygrywając w setach do 16 i 20.

LKS NIŻNA ŁĄKA – UKS GIMNAZJUM 3 SOKÓL SANOK 1:10

Punkty: single – Witka 3, Biega i Stepek po 2, Skóra 1.

doble – Witka/Biega oraz Stepek/Skóra po 1.

TABELA: Sokół nadal na pierwszym miejscu z kompletem punktów.

(bart)

Podczas ferii rozegrana zostanie II Podkarpacka Olimpiada Tenisa Stołowego mająca rangę Mistrzostw Sanoka.

Pierwszego lutego w Szkole Podstawowej nr 3 od 10.00 rywalizować będzie młodzież w trzech grupach (do 12 lat, 13-16 lat, 17-20 lat). Natomiast drugiego lutego w Gimnazjum nr 3 od godz. 16.30 zaplanowano zmagania dorosłych (21-40 lat i powyżej 40). W turnieju mogą brać udział osoby zamieszkałe, uczące się lub zatrudnione w Sanoku. Każdy uczestnik musi posiadać własny sprzęt i dokument tożsamości. Do wyższego szczebla rozgrywek awansują tenisistów z pierwszych dwóch miejsc każdej kategorii. Zawodnicy klubowi sklasyfikowani będą tylko w Mistrzostwach Sanoka. Przewidziano puchary i nagrody.

Zgłoszenia dokonywać należy za pośrednictwem szkół, klubów sportowych i organizacji społecznych w Wydziale Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta lub indywidualnie w dniu zawodów (młodzież do 9.30, dorośli do 15.55).

DZIESIĄTKA '2000

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko

Adres

Zakopiańskie rekordy

W Zakopanem miał miejsce kolejny start cyklu Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Klasyfikacyjnych. Nieźle spisali się nasi zawodnicy, którzy wywalczyli kilka wartościowych lokat i rezultatów.

W zmaganiach pucharowych reprezentowała nas tylko jedna zawodniczka – Barbara Tutak. Dwa razy była 10. na 500 i 1.000 m, zajęła też 6. pozycję na 1.500 m. Relatywnie najlepszy czas osiągnęła jednak na 1.500 m, uzyskując 2:24,60.

Więcej powodów do zadowolenia dostarczyli nam jednak panowie. Najlepszy czas (4:03,30), będący nowym rekordem zakopiańskiego toru, wyjeździł na dystansie 3.000 m Witold Mazur (na zdjęciu po lewej) ze Zrywu. Potwierdził tym samym swoją wysoką i stabilną formę. Szkoda tylko, że w swoim drugim biegu na 500 m został zdyskwalifikowany, bo prawdopodobnie zaliczyłby dublet zwycięstw. Na ośrodek pozostała nam 3. lokata jego kolegi klubowego, Tomasza Tarnawskiego, który jako jedyny z naszych „złamał” barierę 40 sek (39,40). Dobrze wypadł Krzysztof Rysz (Górniki), zajmując 7. miejsce na 500 m z rekordem życiowym 40,30 oraz 6. na 1.000 i 5. na 1.500 m. Pochwalić też należy Roberta Kustrę – 2. na 5.000 m (7:41,50). Trzecią pozycję w tym ostatnim biegu zajął Przemysław Przybysz (7:48,70), będący także 4. na 3.000 m. Klasę potwierdził inny przedstawiciel Zrywu, Piotr Bluj – 5. na 3.000 m (4:34,10) i 6. na 1.500 m (2:10,60) oraz Damian Sobolak, który był 7. na 3.000 (4:38,20). Nasza młodzież bardzo dzielnie spisała się też na 500 m, osiągając niemal identyczne czasy. Kustra i Sobolak mieli po 42,00, Haduch – 42,10, Bluj – 42,20. Dodajmy, że wynik Haducha był kolejną uzyskaną w tej imprezie „życiówką”.

W OZK było równie pomyślnie. Najwyższą plasował się Daniel Załączkowski z Górnik, który dwa razy poprawiał swoje rekordy życiowe. Był 3. na 500 m (42,90), 10. na 1.000 m (1:29,90) i 14. na 1.500 m (2:21,60). Wysoko na poszczególnych dystansach kończył swoje starty zawodnik Zrywu, Marcin Skórka. Był 7. na 500, 8. na 1.000, 10. na 1.500 i 4. na 5.000 m. Dwa dobre miejsca wywalczył Kamil Kusiak (Zryw): 2. na 5.000 i 4. na 1.500 m. Na pozycjach 21.- 24. kończył zmagania Grzegorz Binowski (Górniki), zaś między 25. a 30. miejscem – Michał Ciuk (Zryw). Na marginesie dodajmy, iż w rywalizacji wzięło udział ponad 40 zawodników!

W grupie dziewcząt dwukrotnie na 7. pozycji (500 i 1.000 m) linię mety mijają Magdalena Koźma (Górniki). Podopieczna Marka Drwięgi poprawiła z kolei swój dotychczasowy rekordowy rezultat na 1.500 m. Druga z naszych reprezentantek, Justyna Chudziak ze Zrywu, zajmowała miejsca w drugiej dziesiątce.

PIOTR WACŁAWSKI

Zabrakło niewiele

Jak równy z równym

Zapewne wielu obserwatorów meczu z Unią Oświęcim zadawało sobie pytanie, jak to możliwe, że zespół zajmujący ostatnie miejsce w tabeli toczy wyrównaną walkę z liderem rozgrywek?

Już w 1. min mogliśmy objąć prowadzenie. Akcję zainicjował **Maciej Mermer**, podał do **Tomasza Demkowicza**, lecz skończyło się tylko na zamieszaniu pod bramką **Jaroslava Brnio**. Przez kolejne kilka minut atakowaliśmy mocno oświęcimian i przyniosło to oczekiwany efekt. W 8. min z dystansu huknął Mermer, odbity przez bramkarza krążek przejął **Jan Timko** i wpakował go do siatki „dworzan”. Strata bramki poderwała mistrza kraju do ataku. W 14. min, po składowej akcji zespołowej, ładnym technicznym strzałem popisał się **Karel Horny** i tym razem to **Tomasz Wawrzkiwicz** musiał wyciągać krążek z bramki. Odpowiedź naszych była jednak tyleż szybka, co skuteczna. Niespełna 3. min później **Maciej Radwański** ograł obrońców Unii, zza bramki zagrał do pozostawionego samopas juniora **Piotra Siczekowskiego** i ponownie objęliśmy prowadzenie.

Niestety, po przerwie zdecydowanie do przodu ruszyli uniści, szybko doprowadzając do ponownego remisu. I tym razem w roli głównej wystąpiła ich trzecia formacja, z jej asem atutowym Hornym

na czele. Nie zadowolono to jednak uniistów, którzy w kolejnych minutach stworzyli co najmniej kilka klarownych sytuacji strzeleckich, lecz świetnie spisywał się „Wacha”. Pod koniec tercji przewaga rywali była już tak znaczna, że w każdej chwili pachniało golem. Na szczęście udało się wytrwać do syreny.

W trzeciej tercji pierwsze słowo należało do SKH. Niestety, nasi napastnicy nie potrafili wykorzystać kilku sytuacji. Najpierw **Timko** i **Radwański**, następnie **Mermer** i **Marcin Ćwikła** testowali **Brnio**, lecz ten bronił dobrze i szczęśliwie. Nie usprawiedliwia to bynajmniej naszych graczy, którzy kolejny raz udowodnili, że potrafią marnować najlepsze z możliwych okazji. Jak to się zwykle odbija na wyniku, mogliśmy przekonać się w 48. min.

SKH SANOK – UNIA DWORY OŚWIECIM 2-3 (2-1, 0-1, 0-1)

Bramki: 1-0 **Timko** (8, **Mermer**), 1-1 **Horny** (14, **Wieloch**, **Mucha**), 2-1 **Sieczkowski** (17, **Radwański**), 2-2 **Horny** (22, **Garbocz**), 2-3 **Horny** (48, **Wieloch**). SKH: **Wawrzkiwicz** – **Stolarik** (2), **A. Burnat** – **Gapa** (2), **Witek** (2) – **Demkowicz**, **Timko**, **Mermer** – **Ćwikła**, **Milan**, **Niemiec** – **Radwański**, **Sieczkowski**, **Maślak** oraz **Rapala**. Sędziował **K. Karaś** (Warszawa). Widzów 700. Kary: 6 i 14 min (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla **Piątka**).

Sygnalizowany – wydawało się, że niegroźny – strzał **Hornego** z okolicy niebieskiej linii zupełnie zaskoczył **Wawrzkiwicza**. Przegraliśmy zamiast prowadzić... Na nic zdały się kolejne ataki. Dwie minuty przed końcem trener **Marian Brusil** wyczołgał bramkarza, wprowadzając na łód dodatkowego gracza, jednakże nie przyniosło to zmiany rezultatu. Nie oznacza to bynajmniej, że nie było ku temu okazji. Były i to nawet dwie, ale cóż z tego, skoro zmarnowane. O pierwszą nie można mieć pretensji, gdyż nie była klarowna. Szkoda jednak tej drugiej, zaprzepaszczonej przez **Mermera**.

Mimo wszystko młodo było patrzeć, jak wielka Unia, która chyba nieco nas zbagatelizowała, musi z wielkim poświęceniem bronić minimalnej przewagi nad outsiderem. Generalnie naszym graczom należą się brawa za ambicję, wolę walki i zaangażowanie. Gdy dodamy jeszcze, iż graliśmy na dwie pary obrońców i trzy ataki (z takich, czy innych przyczyn nie mogli wystąpić: **Krzysztof Secemski**, **Krzysztof Pomykała**, **Marcin Burnat** i **Wojciech Zubik**), to... nic dodać, nic ująć.

Znów to samo

Bliscy remisu

Znów po dobrym spotkaniu doznaliśmy minimalnej porażki – tym razem przegrywając w Krynicy. Cóż z tego, że zbieramy pochlebne recenzje, skoro punktów nie przybywa. Chciałoby się choć raz powiedzieć „szczęśliwe zwycięstwo”, zamiast stałego „pechowa porażka po wyrównanej walce”...

Licznie zgromadzeni kibice w hali KTH oglądali szybkie i emocjonujące spotkanie. Na początku przewagę posiadali gospodarze, jednak grając nonszalancko nie potrafili jej wykorzystać. W pierwszych 5 minutach sytuacje sam na sam z **Tomaszem Wawrzkiwiczem** zaprzepaścili: **Andriej Prima**, **Martin Mintel** i **Artur Ślusarczyk**. Dopiero wtedy nastąpiło przebudzenie naszego zespołu. Krążek od któregoś z „katehetów” przejął **Jan Timko**, ruszył w pojedynkę na **Tomasza Jaworskiego**, ale i on nie znalazł recepty na pokonanie bramkarza. Wydawało się nawet, że opanowaliśmy sytuację – jednak tylko przez chwilę. W 10. min, grając w osłabieniu, straciliśmy pierwsze gola. Z prawej strony krążek w kierunku naszej „świątyni” uderzył **Leszek Piksa**, a **Wawrzkiwicz** tak niefortunnie interweniował, iż wbił go do własnej siatki. Jakby tego było mało, 2 minuty później całkowicie zaskoczył „Wachę” **Damian Stabon** i było 2-0.

Kiedy w 28. min **Robert Suchomski**, wykorzystał podanie leżącego na lodzie **Krzysztofa Jaskólskiego** i podwyższył wynik, wydawało się, że pojedynek jest rozstrzygnięty. Uwierzyli w to zarówno kibice, jak i hokeiści KTH. Srogo się zawiedli. Trzy minuty później, mimo że miejscowi grali z przewagą dwóch zawodników (na ławce kar przebywali **Bronisław Stolarik** i **Marcin Niemiec**) zdobyli bramkę. Krążek w środkowej części lodowiska stracił **Martin Mintel**, przejął go **Tomasz Demkowicz** i po samotnym rajdzie przetamał wręczając **Jaworskiego**. W 36. min szczęście jeszcze raz uśmiechnęło się do „katehetów”. **Prima** uderzył w kierunku naszej bramki, krążek odbił się przypadkowo od **Tomasza Proszkiewicza** i ku zaskoczeniu naszego bramkarza ponownie znalazł się za jego plecami. Ale ostatnie słowo w tej tercji należało do SKH. Wprawdzie w 39. min idealnej okazji nie wykorzystał **Marcin Ćwikła**, lecz za moment **Arkadiusz Burnat** przymierzył już jak należy i na przerwę schodziliśmy już tylko z dwubramkową stratą.

W trzeciej odsłonie nasi hokeiści postawili wszystko na jedną kartę. W 48. min na ławkę kar odesłany został **Martin Preczek** i zaczęło się obłędnie bramki „Jawy”. Dało to rezultat 12 sekund przed zakończeniem odsiadki. **Demkowicz** podał do **Timki**, który wiele się nie namyślając ponownie zmusił sędziego bramkowego do zapalenia czerwonej lampki. Ten sam zawodnik bliki był doprowadzenia do remisu w 52. min. Niestety przegrał bezpośredni pojedynek z **Jaworskim** i szansa na punkty wymknęła się. W ostatnim fragmencie pojedynku dwóch reprezentantów odsiadki wykonało kary mniejsze, co znacznie pomogło gospodarzom utrzymać korzystny wynik.

KTH KRYNICA – SKH SANOK 4-3 (2-0, 2-2, 0-1)

Bramki: 1-0 **Piksa** (10, **Ślusarczyk**, **Stabon**), 2-0 **Stabon** (12, **Ślusarczyk**, **Piksa**), 3-0 **Suchomski** (28, **Jaskólski**, **Voznik**), 3-1 **Demkowicz** (33), 4-1 **Proszkiewicz** (36, **Prima**), 4-2 **A. Burnat** (40, **Niemiec**, **Milan**), 4-3 **Timko** (48, **Demkowicz**). SKH: **Wawrzkiwicz** – **Gapa** (10), **Pomykała** – **Stolarik** (4), **Rapala** (2) – **Witek**, **A. Burnat** – **Demkowicz** (2), **Timko** (2), **Secemski** – **Niemiec** (2), **Milan**, **Ćwikła** (2) – **Radwański**, **Sieczkowski** (2), **Maślak** (2). Sędziował **T. Godziatkowski** (Bydgoszcz). Widzów 2.000. Kary: 6 i 28 min (w tym 10 za niesportowe zachowanie dla **Gapy**).

Który to już raz...

„Wacha” bez formy

W meczu z GKS-em Katowice była spora szansa na odniesienie długo wyczekiwanego zwycięstwa. Niestety, akurat tego dnia wyraźnie słabszą formę miał nasz as atutowy, bramkarz **Tomasz Wawrzkiwicz**.

W pierwszej tercji znacznie korzystniejsze wrażenie zrobiła nasza drużyna. Najlepiej obrazuje to ilość tzw. „setek”, stworzonych w tym okresie przez obydwa zespoły. My mieliśmy ich co najmniej trzy, goście zaledwie jedną. Mała to jednak pociecha, gdy weźmie się pod uwagę procent ich wykorzystania. Katowiczanie, co mogli zamienić na bramki, my zupełnie odwrotnie – czyli nic. A już w 28. sekundzie przed szansą stanął **Marcin Ćwikła**, przegrywając jednak bezpośredni pojedynek z dobrze dysponowanym **Markiem Batkiewiczem**. Niemal identyczną okazję **Ćwikła** miał jeszcze pod koniec tercji, ale znów górą był bramkarz GKS-u. Wcześniej strzałem z kąta **Wawrzkiwicz** próbował pokonać **Zbigniewa Podlipni**, choć nie było to groźne uderzenie. W 14. min szczęścia zabrakło **Janowi Timko** – po jego strzale krążek odbił się od **Batkiewicza**, minimalnie mijając słupek, choć wydawało się, że wpadnie do bramki gości. Zemściło się to w 16. min, kiedy to rywale szczęśliwie objęli prowadzenie. Nie mając do kogo podać **Milana Furo**, zdecydował się na wyjazd zza naszej bramki, po czym wcisnął krążek do siatki tuż przy nodze **Wawrzkiwicza**. Był to oczywisty błąd „Wachy”, zresztą nie ostatni w tym meczu. Widać po kontuzji nie doszedł jeszcze do pełnej dyspozycji. Takim też wynikiem – nie odzwierciedlającym zupełnie przebiegu walki – zakończyła się pierwsza część gry.

W drugiej było jeszcze gorzej. Nadal optyczną przewagę posiadało SKH, zaś goście powiększali przewagę bramkową. W 22. min, po szybkiej indywidualnej akcji, wynik podwyższył nasz dobry znajomy **Jurij Ciukh**. Minutę później nasi zrewanżowali się – **Tomasz Demkowicz** zza bramki nagrał idealnie w tempo do nadjeżdżającego **Adama Witka** i tym razem **Batkiewicz** nie miał szans. Trzeci gol dla wicelidera tabeli był istnym kuriozum. Nie dość, że został zdobyty przez **Roberta Grobarczyka** z pozycji spalonej, to jeszcze po kolejnym błędzie **Wawrzkiwicza**. Przy interwencji „Wacha” pośliznął się, po czym odbił krążek ręką, a „guma” i tak zdołała wtoczyć się do bramki. Trzeba mieć wyjątkowego pecha, by tracić tak frajerskie gole.

W ostatniej tercji nasi za wszelką cenę chcieli doprowadzić do remisu, co im się zresztą udało. W roli egzekutora wystąpił **Ćwikła**, który podregulował swój celownik. Nim to jednak nastąpiło, najpierw nie wykorzystaliśmy minutowego okresu przewagi „5 na 3”. Wybornej okazji nie wykorzystał tym razem **Demkowicz**, któremu idealnie nagrał **Timko**. W 46. min, gdy SKH grało w przewadze, **Ćwikła** zdobył kontaktowego gola. Ten sam zawodnik doprowadził w 54. min do wyrównania. Wydawało się, że pójdziemy za ciosem i rozstrzygniemy mecz na swoją korzyść, lecz nagle nastąpił dramat. W odstępie 26 sekund, po fatalnych błędach **Wawrzkiwicza**, straciliśmy kolejne dwa gole. Najpierw z linii niebieskiej trafił **Furo**, następnie strzałem z najbliższej odległości wynik ustalił **Marek Koszowski**.



W ostatniej tercji **Marcin Ćwikła** dwoma trafieniami doprowadził do remisu, lecz ostatnie słowo należało do rywali. Fot. St. Żyłka

SKH SANOK – GKS KATOWICE 3-5 (0-1, 1-2, 2-2)

Bramki: 0-1 **Furo** (16, **Sarnik**), 0-2 **Ciukh** (22), 1-2 **Witek** (23, **Demkowicz**), 1-3 **Grobarczyk** (30, **Tkacz**), 2-3 **Ćwikła** (46, **Gapa**), 3-3 **Ćwikła** (54, **Timko**), 3-4 **Furo** (55, **Tkacz**), 3-5 **Koszowski** (55, **Sarnik**). SKH: **Wawrzkiwicz** – **Gapa**, **Pomykała** (2) – **Stolarik**, **Zubik** – **A. Burnat**, **Witek** – **Demkowicz**, **Timko**, **Ćwikła** – **Mermer**, **Milan**, **Radwański** (2) – **Niemiec**, **Secemski** (2), **Maślak** (10). Sędziował **K. Rzerzycha** (Kraków). Widzów 1.000. Kary: 16 (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla **Maślaka**) i 10 min.

TABELA: SKH (19 punktów, bramki 112-181) nadal na ostatnim miejscu. Przed nami **Stoczniowiec** z 20 pkt. Prowadzi **Unia Oświęcim**.

Dzisiaj SKH podejmuje **Polonię Bytom** (17.00), w niedzielę gra w **Nowym Targu** z **Podhalem**.

Kolumnę opracował **PIOTR WACŁAWSKI**

Mecze młodzieży

Nonszalanca młodzików, klasa żaków

Młodzicy: SKH SANOK – KTH II KRYNICA 9-2 (4-0, 2-0, 3-2)

KTH II KRYNICA – SKH SANOK 7-6 (1-1, 6-3, 0-2)

W pierwszym pojedynku na Torsanie zespołem o klasę lepszym byli podopieczni **Tadeusza Garba**. Mecz był jednostronnym widowiskiem, o czym najlepiej świadczy wynik do 58. min (8-0). Drużyna imponowała dyscypliną taktyczną i konsekwencją w grze. W końcówce nasi nieco rozluźnili szyki, co umożliwiło gościom strzelenie dwóch goli. Bramki dla SKH uzyskali: **Marek Polański** i **Maciej Huczko** (po 3) oraz **Maciej Krzanowski**, **Mateusz Mołoń** i **Rafał Solon** (po 1).

W rewanżu rozegranym w Krynicy było wręcz katastroficznie. Ale jak mogło być inaczej, skoro nasi gracze zamiast zająć się grą i słuchaniem poleceń trenera, ustalali między sobą, kto ma strzelać gole. Szanse na wygraną były, gdyż prowadziliśmy 3-1. Niestety zbyt wcześnie nasi młodzi „gwiazdorzycy” poczuli się zwycięzcami i tak to się zwykle kończy. Mniejmy nadzieję, iż ta nauka nie pójdzie jednak na marne. Bramki uzyskali: **Piotr Poziomkowski** (2) oraz **Adrian Maciejko**, **Huczko**, **Polański** i **Mołoń**.

Żacy: SKH SANOK – KTH I KRYNICA 5-1 (0-0, 2-1, 3-0)

KTH I KRYNICA – SKH SANOK 4-11 (0-3, 2-7, 2-2)

W pierwszym meczu gra była wyrównana do momentu, kiedy w drużynie KTH występowała nieuprawniona do gry „piątka” młodzików (w tym bramkarz). Gdy w przerwie nasi działacze zarządzili kontrolę dokumentów starsi rocznikowo nie pojawili się już na lodzie. Później wszystko wróciło do normy i gra się już ułożyła. Dwa szybkie trafienia **Rafała Ćwikły**, potem kolejne: **Marcina Białego**, **Artura Wawrzkiwicza** oraz ponownie **Ćwikły** i w konsekwencji wysoka i pewna wygrana podopiecznych **Jerzego Hućki**.

W Krynicy nie było już wątpliwości ze składem gospodarzy. Młodzicy grali w swojej drużynie przeciw SKH, żaczki w swojej. W efekcie ogromna przewaga naszych chłopców przez cały mecz i dwucyfrowa wygrana. „Kateheci” w końcówce nie wytrzymali psychicznie, co doprowadziło do bójki i wykluczeń. Jedno nie ulega wątpliwości, taka jest różnica między umiejętnościami obydwu drużyn, jak wskazuje to wynik, no może jeszcze większa, gdyż w naszych barwach kilku chłopców grało z gorącką. Bramki zdobywali: **Marek Strzyżowski** i **Wawrzkiwicz** (po 3), **Dawid Hućko**, **Biały** (po 2) oraz **Mateusz Solon** (1).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Roczniak. Współpracują: Krystyna Dźoń, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Wacławski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com).

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@mail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mital Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.